

**Protokół nr XXXVI
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
9 lutego 2017 roku, godz. 12.00
Sala Sesyjna, Sukiennice 9**

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 18.20.

Na ogólną liczbę 37 radnych wszyscy radni byli obecni.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski otworzył obrady XXXVI sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

[Szczegółowe wyniki głosowań](#) stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jak w poprzednich miesiącach i najbliższych uprzejmie przypominam o corocznym, wynikającym z przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych przez radnych do dnia 30 kwietnia. W dniu 2 lutego br. na Państwa skrzynki e-mail zostało przesłane moje pismo zawierające najczęściej popełniane błędy/nieprawidłowości w oświadczeniach oraz wzór formularza oświadczenia majątkowego radnego, a także materiały pomocnicze pt. „Jak wypełniać oświadczenia majątkowe”. Wyżej wymienione materiały pomocnicze mogą być dla Państwa ułatwieniem przy realizacji obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego. Wzór oświadczenia jest dostępny również w sekretariacie Biura Rady Miejskiej.

Zgodnie z wczorajszą informacją proszę Radnych o dostarczanie tabletek do przebywających w Klubie Radnego informatyków w celu wymiany kart SIM. Wymiana karty będzie możliwa do godziny 13.00.

Zgodnie z przekazanym Państwu pismem zapraszam Wiceprzewodniczących Rady, Szefów Klubów i Przewodniczący Komisji Rady na szkolenie z zakresu ochrony danych osobowych, które odbędzie się 17 lutego w Centrum Kongresowym przy Hali Stulecia przy ul. Wystawowej 1.

Przy liście obecności otrzymaliście Państwo rocznik Rady Miejskiej Wrocławia zawierający kalendarium prac Rady za 2015 rok oraz zbiór teksów dotyczących podziałów Wrocławia na osiedla. Jest to novum. To propozycja Rady Miejskiej i Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, aby wydawać taki periodyk, taki rocznik podsumowujący działalność Rady w roku poprzednim. Ten dotyczy roku 2015. O krótkie omówienie zawartości rocznika poproszę jedną ze współautorek, Panią Katarzynę Uczkiewicz.

Katarzyna Uczkiewicz: Bardzo się cieszę, że otrzymali Państwo „Miasto. Pamięć i Przyszłość — Wrocławski Rocznik Samorządowy nr 1”, który dzięki Państwu miał szansę się ukazać. Tak że zanim [red. — powiem] kilka słów o zawartości, bardzo Państwu dziękuję — Państwu Radnym, Panu Przewodniczącemu, Biuru Rady Miejskiej, a także osobom, które de facto ten rocznik zainicjowały — obecnym tutaj na Sali: Panu Profesorowi Grzegorzowi Straucholdowi i Panu Doktorowi Rafałowi Nowakowskiemu. Bardzo Państwa serdecznie namawiam do tego, żebyście zajrzeli do środka. To jest być może troszkę karkołomna próba, ale uważamy, że potrzebna, połączenia dyskusji teoretycznej, dyskusji naukowej z rozmową z Państwem, z praktykami, z urzędnikami, z radnymi. Połączenia dwóch dyskursów w tej samej sprawie, tzn. w sprawie, jak wyglądać ma w przyszłości nasze miasto. Zadaliśmy to także pytanie autorom naszego pierwszego numeru rocznika, to jest taki troszkę numer próbny: „Jakie będą najważniejsze linie, na których będzie się kształtować przyszłość Wrocławia, szczególnie najbliższa przyszłość?”. I coś się okazało? Te tematy,

które oni wskazali, to jest kwestia struktury administracyjnej miasta, kwestia metropolitalności i ustawodawstwa związanego z metropolitalnością, kwestia ochrony krajobrazu przestrzeni publicznej, także kwestia strategii i w ogóle programowania w przyszłości miasta, tam jest kilka tekstów temu poświęconych, kwestia partycypacji budżetu obywatelskiego. Natomiast poza tymi tematami, o których wspominałam, które *expressis verbis* są tam wyrażone, także przewija się przez cały ten numer wątek związany ze zmianami demograficznymi w mieście jako jeden z najważniejszych dominant. Dlatego też przyszły numer, który mam nadzieję, że uda nam się wydać jeszcze do końca tego roku, chcielibyśmy poświęcić właśnie zmianom struktury demograficznej miasta, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia po pierwsze zmiany struktury generacyjnej w mieście, a po drugie migracjom. Zarówno tym najbliższym — choćby z suburbiów do Wrocławia, jak i tym najdalszym i wpływowi ich na miasto, ponieważ ten wpływ jest już odczuwalny, Państwo świetnie zdają sobie z tego sprawę, także jeżeli chodzi o politykę mieszkaniową, potrzeby edukacyjne, potrzeby społeczne, socjalne itd. Tak więc polecam się życzliwej lekturze, ale nie tylko lekturze. Mam nadzieję, że przyszłe numery będą Państwo z nami współtworzyć. Kilkoro z Państwa zgodziło się udzielić nam wywiadów, które także się w tym roczniku znajdują, dlatego bardzo za to dziękuję. I tak jak mówię mam nadzieję na kolejne lata i taką aktywną współpracę z Państwem m. in. podczas spotkań promujących ten rocznik, które planujemy już od marca i w przyszłości prawdopodobnie w budowaniu jakiejś silnej grupy, gdzie teoretycy z praktykami mogliby rozmawiać o przyszłości Wrocławia i o jego rozwoju.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Także przyłączam się do tego apelu. Przejrzyjcie Państwo ten numer, zastanówcie się, czy warto, abyśmy taki rocznik publikowali. Myślę, że to ma sens. Jest to zapis naszej działalności. Zastanówcie się, co byście zmienili, co byście chcieli widzieć i będziemy starali się to wydawnictwo udoskonalać.

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: W imieniu Prezydenta Wrocławia, Pana Rafała Dutkiewicza, nieobecnego dzisiaj we Wrocławiu z powodu wcześniej zaplanowanej podróży służbowej, chciałbym poinformować Wysoką Radę o kilku decyzjach. Po pierwsze od poniedziałku pełni funkcję Wiceprezydenta Wrocławia nowa osoba, obecna dzisiaj w naszym gronie Pani Magdalena Piasecka, która zadeklarowała, że dzisiaj będzie podczas całej sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Myślę, że będzie okazja również do rozmów. Pan Prezydent za pośrednictwem również mediów informował wrocławian o tej decyzji. Dla wielu z Państwa jest to osoba znana z uwagi na swoją dotychczasową aktywność w fundacji Convention Bureau. Jest osobą, której Pan Prezydent powierzył zadania związane z nadzorem nad Departamentem Edukacji we współpracy z osobistym udziałem Prezydenta Dutkiewicza, a także nowo tworzonym departamentem, tzw. zielonym, skupiającym swoją uwagę na zagadnieniach najistotniejszych, związanych z ochroną środowiska i z wieloma innymi działaniami, które będą skupione w tym nowym departamencie. A są to sprawy turystyki, w tym turystyki biznesowej, a także zarządzanie mieniem komunalnym w obszarze gospodarki mieszkaniowej. Także dzisiaj Pani Wiceprezydent uczestniczyła w pierwszym posiedzeniu Kolegium Prezydenta i dzisiaj inauguruje w nowej funkcji również współpracę z Radą Miejską. Życzymy Pani Wiceprezydent realizacji swoich zamierzeń i satysfakcji zarówno osobistej, jak i również ze współpracy z Wysoką Radą.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Witamy serdecznie, liczymy na miłą i owocną współpracę. Witamy. [red. — Oklaski]

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Chciałbym również poinformować o decyzji personalnej związanej ze zmianą na stanowisku dyrektora Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków. W tym tygodniu, w dniu jutrzejszym, kończy pełnienie tej funkcji Pani Katarzyna Hawrylak-Brzezowska po długim okresie pracy, którą podjęła w wyniku konkursu, po również dekadzie zmian Wrocławia. Przez cały ten okres organizując

Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków, a także uczestnicząc w wielu prestiżowych projektach związanych z rozwojem Wrocławia, ma ona duży osobisty udział w tym, co jest dorobkiem nas — wszystkich wrocławian i miasta, szczególnie w zakresie ochrony i konserwacji zabytków. Uczyła nas wrażliwości, była zaangażowana w bardzo wiele projektów, z których dzisiaj Wrocław i wrocławianie są dumni. Podjęła decyzję o przejściu na emeryturę i tę pałeczkę w dbaniu o zasób Wrocławia przekazuje następnym pokoleniom. Było życzeniem Państwa, aby Pani Konserwator uczestniczyła w dzisiejszej sesji Rady Miejskiej i tutaj wiem, że jest moment na wypowiedź Pana Przewodniczącego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowna Pani Konserwator, wielkie podziękowanie, wielki szacunek, wielka wdzięczność wrocławian i nas, przedstawicieli mieszkańców tego miasta, za Pani dotychczasową pracę. Kłaniamy się Pani i przekazujemy piękny bukiet w imieniu całej Rady Miejskiej i liczymy na Pani doświadczenie i życzliwość dla miasta w dalszym ciągu. [red. — oklaski]

[red. — W tym miejscu przechodząca na emeryturę Miejska Konserwator Zabytków Katarzyna Hawrylak-Brzezowska otrzymała kwiaty z rąk Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia Jacka Ossowskiego]

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Bardzo dziękujemy. A dzisiaj mamy też uchwałę w sprawie dotacji, którą będę miał przyjemność Państwu prezentować, która jest jednym z elementów dorobku Pani Konserwator. Programem, którzy wspólnie 11 lat temu wypracowaliśmy. Dzisiaj będziemy mogli Państwu pokazać dorobek, ale i też patrzeć w przyszłość. Na prośbę zarówno Państwa, jak i Prezydenta Rafała Dutkiewicza chciałbym przekazać, odpowiadając na Państwa prośbę, również stanowisko Prezydenta w zakresie pomocy dzieciom z Aleppo. I chciałbym podkreślić, że jest to sprawa, która porusza bardzo wielu z nas od dłuższego czasu. I Prezydent Rafał Dutkiewicz już podczas naszego spotkania w grudniu, podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej Wrocławia, zwrócił uwagę na z jednej strony troskę i poczucie solidarności z mieszkańcami Aleppo zarówno w słowach, które mamy w pamięci i brzmią nam do dzisiaj, one były poruszające, ale jednocześnie deklarując wsparcie konkretną kwotą 100 000 PLN, które były przekazane w grudniu Polskiej Akcji Humanitarnej i trafiły do potrzebujących. Ta postawa była wolna od sporu, który może narasta w ostatnich dniach i płynęła z uniwersalnego systemu wartości, a także z osobistej wrażliwości Prezydenta i były również reakcją na kierowane do Prezydenta głosy wrocławian. I odpowiadając na zainteresowanie Państwa, a także na inicjatywy radnych, myślę, że łączy nas poszanowanie i troska w imię najwyższych wartości nad podziałami. I wszelkie inicjatywy w tym zakresie Prezydent będzie konsekwentnie wspierał. Podkreślał również w wywiadach w ostatnich dniach, że ma szczerzy zamiar czynić to z poszanowaniem wszystkich zasad wynikających z obowiązującego prawa, a także respektowania elementów polityki i prerogatyw, które przysługują Rządowi polskiemu. Ale myślę, że ta postawa wyraża również oczekiwania wrocławian, jest jednoznaczna, konsekwentna i taka pozostanie.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuję wprowadzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nowego statutu Wrocławskiemu Centrum Zdrowia Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej, uchwała na druku nr 824/17.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 4A

Wyniki głosowania: za — 35, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania punkt 4A został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuję wprowadzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, druk nr 825/17.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 5A

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania punkt 5A został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek radnych Rady Miejskiej Wrocławia Renaty Granowskiej, Agnieszki Rybczak i Sebastiana Lorenca proponuję wprowadzenie projektu stanowiska w sprawie przyjęcia we Wrocławiu rodzin z ogarniętego działaniami wojennymi Aleppo i udzielenia im wszelkiej niezbędnej pomocy - druk nr 826/17.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu V

Wyniki głosowania: za — 22, przeciw — 13, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania punkt V został wprowadzony do porządku obrad.

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

III. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Referat przygotował Pan Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski. Dokument ten został wszystkim Państwu w stosownym czasie rozesłany pocztą elektroniczną. Czy ktoś z Państwa uważa, że ten referat powinien być tutaj publicznie przedstawiony? Nie widzę zgłoszeń.

IV. Roczne sprawozdanie z działalności funkcjonującej przy Prezydencie Wrocławia Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2016

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Sprawozdanie to zostało przygotowane i przedstawione w formie elektronicznej Państwu przez Dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Stanisława Kosiarczyka. Wszyscy mieli możliwość zapoznania się z nim. Czy ktoś z Państwa uważa, iż dokument ten powinien być przedstawiony na dzisiejszej sesji? Nie widzę zgłoszeń.

V. Dyskusja i głosowanie nad projektem stanowiska w sprawie przyjęcia we Wrocławiu rodzin z ogarniętego działaniami wojennymi Aleppo i udzielenia im wszelkiej niezbędnej pomocy - druk nr 826/16

Radna Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak: W reakcji na wieloletni kryzys, który w Syrii ma miejsce i w którego wyniku giną ludzie, ludzie żyją w permanentnie trudnych warunkach zagrożenia życia, pozwoliliśmy sobie zwrócić się do Wysokiej Rady, do Pana Prezydenta z projektem stanowiska. Pozwolę go sobie Państwu odczytać:

„Projekt stanowiska Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia we Wrocławiu rodzin z ogarniętego działaniami wojennymi Aleppo i udzielenia im wszelkiej niezbędnej pomocy.

Od 2011 roku trwa wojna w Syrii. Zginęły w niej setki tysięcy ludzi. Wśród poszkodowanych przez konflikt jest też wiele dzieci. Niektóre z nich straciły rodziców, niektóre odniosły poważne obrażenia. Dlatego szczególnie istotnym wyzwaniem staje się zapewnienie im należytej opieki. My, Radni Miasta Wrocławia, wyrażamy wolę wsparcia ofiar działań wojennych w Syrii, w tym zapewnienia im schronienia, leczenia i wszelkiej innej pomocy, której będą potrzebować, aby złagodzić doznane traumy. Wobec dramatu mieszkańców Aleppo nikt z nas nie może pozostać obojętny.

Wrocław posiada prężnie działające ośrodki wsparcia i jest w stanie zapewnić schronienie, żywność, opiekę psychologiczną i warunki do godnego życia w pokoju kilkunastu ofiarom działań wojennych. Wobec syryjskiej tragedii apelujemy o solidarność w niesieniu pomocy. Nie ma jednak wyższej wartości niż ludzkie życie”.

Niezwykle istotnym jest, aby wypracować rozwiązania systemowe, które pozwolą na udzielenie konkretnych efektów pomocy. Myślę, że tutaj jest piłka, że tak powiem kolokwialnie, po stronie Rządu RP. I oczekujemy, że te rozwiązania systemowe się pojawiają. My może nie zdajemy sobie z tego sprawy, ale żyjemy w tej chwili w kraju, który jest bezpieczny, który jest bogaty, myślę, że spokojnie można tak powiedzieć i nie musimy się martwić, że nasze podstawowe potrzeby życiowe są niezaspokojone. A w Syrii jest po prostu dramat. Dlatego liczę na Państwa zrozumienie, na Państwa solidarność, na Państwa ludzkie uczucia. Bardzo proszę o przyjęcie naszego stanowiska.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Marcin Krzyżanowski** – Wszyscy sobie zdajemy sprawę, bez względu na to, do jakiej partii czy do jakiego środowiska politycznego należymy, z dramatu, z tragedii, jaka się w Syrii odbywa. Jaka się już tam odbywa od 6 lat. Dlatego też trudno nad tym problemem, nad tymi obrazami przejść do porządku dziennego. Dlatego też wczoraj wystąpiliśmy jako Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości o... Myślę, że zaproponowaliśmy konstruktywne rozwiązanie. To rozwiązanie ma polegać na tym, żeby rzeczywiście wrocławianie wspólnie ze środkami, które są przekazywane przez Rząd, mogli się włączyć w tę misję, jaką jest pomoc dla cierpiących w Syrii — dla dzieci, sierot, ale przecież to dotyczy wszystkich bez względu również na wiek. Dlatego wczoraj wyszliśmy z inicjatywą i złożyliśmy interpelację do Prezydenta Rafała Dutkiewicza o to, żeby z rezerwy budżetowej na 2017 r. przeznaczyć 1 000 000 PLN na to, żeby nieść właśnie pomoc. Na to, żeby wrocławianie mogli się przyłączyć do niesienia pomocy. Chcemy, aby tam pomoc i te pieniądze były spożytkowane przez specjalistów z organizacji, które niosą pomoc tam na miejscu. A działa tam sporo naszych polskich, ale nie tylko, organizacji. Jest tam wspomniana Polska Akcja Humanitarna, jest tam Caritas, Polska Misja Medyczna, Fundacja Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej. I wszystkie te organizacje, dysponujące specjalistami, pomagają tam na miejscu. A potrzeby, jak wiemy, są ogromne. My jako radni Prawa i Sprawiedliwości też przyłączamy się do głosów ekspertów z tych organizacji, mówiących o tym, że najważniejsza jest pomoc tam na miejscu. Również dzielimy ten pogląd, że z kwestii pomocy dla uchodźców nie należy robić kwestii politycznej i kwestii takiej, która ma być tylko takim spontanicznym gestem. Kwestii, która ma budować wizerunek polityków. A mam wrażenie niestety, że z tym mamy do czynienia, z tą niepokojącą, złą rzeczą, czyli wykorzystywaniem tego konfliktu w Syrii, tego dramatu, tej tragedii, która się tam odbywa, właśnie do celów politycznych. I zostało to zapoczątkowane w Sopocie przez Prezydenta Jacka Karnowskiego i trudno nie zwrócić uwagi na to,

że po tym jak rozgorzała wielka burza i wielka dyskusja w mediach ogólnopolskich, nagle przyłączył się do tej dyskusji Prezydent Rafał Dutkiewicz. I pokłosem właśnie tego zaangażowania się w tę decyzję i moim zdaniem używanie tego dramatu do celów politycznych... Dlatego dzisiaj pracujemy i głosujemy nad tym stanowiskiem. Uważam, że powinniśmy wyciszyć te emocje i skupić się na tym, żeby wypracować rzeczywiście rozwiązanie i rzeczywiście pomysł na to, jak mieszkańcy Wrocławia mogliby się włączyć w niesienie pomocy w Syrii, tam na miejscu, w odbudowę Aleppo. Ale nie na zasadzie manifestów politycznych, krzyku, że dzisiaj tutaj będzie awantura, afera, będą różne Emocje, potem radni wrócą sobie do domów, usiądą sobie w fotelach i będą oglądać telewizję czy czytać gazetę i patrzeć, czy ich wypowiedź została ujęta, czy nie. Nie o to w tym chodzi. Dlatego uważamy, że to nasze rozwiązanie, które wczoraj zaproponowaliśmy, czyli przekazanie z budżetu Wrocławia środków ściśle określonych, 1 000 000 PLN na pomoc, będzie rzeczywistą, realną odpowiedzią na tamte problemy. I to będzie realnym wkładem wrocławian w niesienie pomocy. Bo z apelu, który będzie dzisiaj tutaj dyskutowany, niewiele będzie pożytku. Apel, stanowisko — to są słowa. Najważniejsze moim zdaniem są tutaj czyny. I apeluję do Państwa, abyście — czekamy na odpowiedź Prezydenta Rafała Dutkiewicza dotyczącą tej naszej inicjatywy — też ją poparli w rozmowach z urzędnikami, z Prezydentem Wrocławia, żeby rzeczywiście Wrocław ten wkład mógł mieć. I też apeluje o to, żebyśmy dzisiaj z tego bardzo ważnego tematu, z tej wielkiej tragedii nie robili awantury politycznej, tylko przemysleli naszą propozycję. I mam nadzieję, że będziemy zgodni co do tego, że Wrocław mógłby się właśnie w ten sposób, przeznaczając środki, przyłączyć. I jeszcze ostatnie słowo, że... To stanowisko jest też skierowane do Rządu, ale ja chciałem powiedzieć też o kilku faktach. Pomoc Rządu Beaty Szydło, Prawa i Sprawiedliwości, dla Syrii zwiększa się. W 2015 r., gdy Państwa środowisko polityczne rządziło, czyli Platforma Obywatelska, ta pomoc była na poziomie 12 000 000 PLN. Teraz już jest 45 000 000 PLN. Bo Polska udziela pomocy nie tylko Syrii. To jest też ta pomoc tzw. rozwojowa, ona rośnie też dla innych państw. Tak że wkład Rządu w rozwiązanie tego problemu jest. On jest właśnie konstruktywny, właśnie ukierunkowany tam na miejscu na wsparcie tych poszkodowanych. Jest to działalność bezpośrednia MSZ, ale jest to też działalność poprzez wkład pieniężny na działania wspólne z Niemcami czy z inicjatywami podejmowanymi przez Komisję Europejską. Tak że jesteśmy wrażliwi na tę wielką tragedię, która tam się dzieje. Zaproponowaliśmy naszym zdaniem konstruktywną propozycję, w jaki sposób Wrocław i my możemy się przyłączyć do niesienia pomocy ofiarom tej wielkiej tragedii. Uważamy, że dzisiejszy apel nie jest rozwiązaniem, nie jest realną pomocą. Raczej jest wirtualnym działaniem, takim właśnie przyłączeniem się do wykorzystania tego momentu, zaistnienia w mediach. Dlatego też akurat będziemy przeciwko temu apelowi, bo szukamy rozwiązań, proponujemy je, a nie chcemy uczestniczyć właśnie w takim politycznym biciu piany.

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Przewodniczący Jarosław Krauze** – W imieniu grupy niepolitycznej, Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza, chciałbym powiedzieć, że nie będziemy uprawiać żadnej polityki. I jeżeli mogę prosić, to można mnie nie cytować w mediach. Warto tylko podkreślić, że Pan Prezydent Rafał Dutkiewicz wspólnie — miałem takie nadzieje, że to w imieniu wszystkich radnych — w zeszłym roku już przekazał pomoc i nie był to żaden akt wymuszonej polityki, nie wiem, sopockiej. W imieniu naszego Klubu solidaryzujemy się z mieszkańcami Aleppo.
- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle** – Krótko. Problemy i niebezpieczeństwa, które spotykają dzieci na całym świecie, to nie są kwestie, które odpowiedzialnie i po chrześcijańsku jest pozostawiać z daleka od siebie, [red. — mówiąc] „my mamy czyste ręce, umywamy je

i nie deklarujemy żadnego osobistego wsparcia". To nie są takie sprawy, w których my możemy pozostać obojętni. To nie są takie sprawy, w których świat pozostawał wobec Polaków, kiedy Polacy byli w potrzebie, obojętny. A były takie czasy, kiedy to nie były dziesiątki, gdzie to nie były setki, tysiące tylko to były dziesiątki tysięcy Polaków, którzy szukali schronienia i otrzymywali je. Tak że to nie jest tylko i wyłącznie kwestia podejścia takiego normalnego chrześcijańskiego miłosierdzia czy współczucia. To jest też kwestia solidarności międzynarodowej i trochę pokoleniowej. Wydaje mi się, że dzisiaj tego typu sygnały i tego typu symbole są szczególnie ważne. Dlatego stanowisko Klubu Radnych „Nowoczesna wobec projektu apelu jest pozytywne. Będziemy głosowali „za”. I bardzo serdecznie prosimy o jak największą liczbę Państwa również o poparcie tego apelu.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – Przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka –** Ponieważ opiniowany akt został w tytule określony jako „stanowisko”, to podstawą prawną jego podjęcia powinien być § 36 ust. 1 pkt 3, a nie pkt 2 Statutu Wrocławia. Pkt 2 stanowi o podejmowaniu przez Radę Miejską apeli i rezolucji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Stanowisko Prezydenta poznaliśmy. Pan Wiceprezydent Adam Grehl był łaskaw je wyrazić. Jest stanowiskiem zdecydowanie pozytywnym.

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Ja mam pytanie do Pana Wiceprezydenta Adama Grehla. Tamto przekazanie środków jak wyglądało? Mówię o tych 100 000 PLN. W jakiej formie to było przekazane? Bardzo bym prosił o odpowiedź. Bo z tego co wiem, to [red. — środki] były przekazane do jakiejś fundacji prawdopodobnie. W Aleppo w tej chwili jest zawieszenie broni. Czego oni potrzebują? Szkoły zburzone są, obiekty oświatowe zburzone są, przedszkola zburzone. Oni potrzebują po prostu odbudowy tych obiektów. Myślę, że jeżeli Pan Prezydent, a wiem, że rzeczywiście przekazał taką kwotę w roku ubiegłym, co jest bardzo chwalebne... Kontynuujmy to. Ten projekt Prawa i Sprawiedliwości wychodzi naprzeciw kontynuacji tego projektu. Świetna rzecz, pomożemy im. Natomiast stanowisko przygotowane przez Koleżanki i Kolegów nie jest doprecyzowane. Bo jak sobie wyobrażacie? Nagle pojedziecie i uprowadzicie 10 dzieci stamtąd? No nie, nie ma możliwości takiej. To musi być przeprowadzone całkiem inaczej. Ćwiczyliśmy to na rodzinach z Kazachstanu. Ile to trwało? Przypomnijmy sobie, ile to trwało. Pamiętam w poprzednich latach, ile trwało sprowadzenie rodzin z Kazachstanu, z jakimi wielkimi problemami [red. — się to odbywało]. To z Kazachstanu. A co dopiero z Syrii, z kraju objętego wojną. Myślę, że ta forma, którą praktykował Pan Prezydent Rafał Dutkiewicz za pośrednictwem Rady Miejskiej jest bardzo chwalebna i trzeba ją kontynuować.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zwracam uwagę, że Pan Wiceprezydent nie jest referentem tego tematu, więc pytanie może Pan zadać w kularach lub w formie interpelacji. Chyba, że Pan Wiceprezydent chce odpowiedzieć, to za chwileczkę poproszę, jak będzie zakończona dyskusja.

Radny Dominik Kłosowski: Moi Koledzy wnioskodawcy wywołali bardzo ważny temat rzeczy tragicznej, która dzieje się w Syrii. Tak naprawdę niedaleko nas. Pomysł Prawa i Sprawiedliwości przekazania 1 000 000 PLN nie jest realną pomocą. Realną pomocą jest właśnie umożliwienie schronienia dla ofiar tej strasznej wojny. Przekazanie 1 000 000 PLN nic nie załatwi. Mówicie „uprowadzicie dzieci”. Ja Wam opowiem trochę historycznych faktów. Jak to po 1945 r. na Dolny Śląsk przyjechały dzieci z Macedonii i to nie było 10 dzieci. Poczytajcie trochę o historii dzieci

z Macedonii, które tutaj były. Przypomnę wam o tragedii Warszawy w 1944 r., kiedy zniszczono miasto. Tylko mieszkańcy nie mieli możliwości wyjechania z tej Warszawy. Przypomnę Wam jeszcze o jednej rzeczy. O tym, jak Armia Andersa w 1942 r. w liczbie 120 tysięcy osób przeszła przez terytorium Syrii i poszła na zachód. Przecież ci ludzie byli w jakiś sposób przez Syryjczyków tam „zagospodarowani” — nakarmieni, przenocowani pod namiotami. Jak mogli, tak pomogli. Tak że my dzisiaj pomóżmy tym ofiarom wojny. 10 dzieci to jest tylko symbol. I apeluję do Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości o pomoc rządową dla tego zniszczonego wojną kraju. Bo obarczanie samorządu 1 000 000 PLN z budżetu miasta to jest działanie nie fair. To powinna być pomoc rządowa, z centrali, dla kraju objętego wojną. I jeszcze ostatnia rzecz. Nie wierzę w to niestety, że jest tam zawieszenie broni. Jest, ale tylko na chwilę niestety. Chciałbym, żeby tak było, żeby ta wojna się skończyła. Ale podejrzewam, że za chwilę armaty rozgrzeją się na nowo i będą rakiety latały nad mieszkańcami. Dokonajmy tego symbolu, weźmy te dzieciaki tutaj. Pokażmy, że jesteśmy otwartym miastem.

Radny Sebastian Lorenc: To jest stanowisko, które nie jest aktem prawa miejscowego. Natomiast czym ono jest? Ono jest symbolem. Jest bardzo istotnym symbolem otwartości naszego miasta na tragedię, która dzieje się dzisiaj, teraz, kilkanaście tysięcy kilometrów stąd. Powiem szczerze, że jestem naprawdę zasmucony, żeby nie powiedzieć zażenowany, tym, że Klub Prawa i Sprawiedliwości ma dzisiaj jakąkolwiek czelność, żeby wyjść tu dzisiaj na mównicę i opowiadać historie typu: „porwijmy dzieci z Aleppo”, „jak Wy to zamierzacie zrobić”, „rząd Prawa i Sprawiedliwości pomógł, rząd Platformy Obywatelskiej nie pomógł”. Wy siebie słuchacie w ogóle? Słyszycie, co Wy mówicie? Naprawdę myślicie nad tym? Bo mam wrażenie, że w łyżce politycznej zupy próbujecie utopić coś, co powinno być całkowicie poza jakąkolwiek polityką. To nie jest projekt Platformy Obywatelskiej, to nie jest projekt Prawa i Sprawiedliwości, to nie jest projekt .Nowoczesnej, to nie jest projekt SLD, to nie jest projekt Klubu Prezydenta Dutkiewicza. To jest projekt ludzi. Ludzi, którzy są tutaj dzisiaj na tej Sali, którzy tutaj dzisiaj poprzez wciśnięcie czerwonego albo zielonego guzika, będą udowadniać swój humanizm. Jest mi wstyd za Was, naprawdę. To, co tutaj dzisiaj słyszę, jest dla mnie osobiście jako obywatela tego miasta, jako człowieka urodzonego we Wrocławiu wstydem. Chciałem przeprosić mieszkańców Wrocławia za to, że Wy tu dzisiaj opowiadacie takie rzeczy. Wstyd. Zamilknijcie, jeżeli nie macie nic do powiedzenia. Wciśnijcie takie guziki, jakie uznajecie za stosowne i po prostu zamilknijcie. Stawiam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. To, że ona się w ogóle odbywa, jest wstydem dla naszego miasta. To, że nie przyjmujemy tego stanowiska przez aklamację, jest wstydem dla naszego miasta. Rozumiecie? Walczycie z dziećmi, walczycie z 10 dziećmi.

Głosowanie w sprawie zamknięcia debaty

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 3, wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dyskusja zostanie zamknięta. Ostatnim mówcą będzie pan Jerzy Sznerch.

Radny Krystian Mieszkała: Więc tak od końca. Pan Lorenc mówił, że to jest symbol poza polityką. Przepraszam, Rada Miejska jest organem politycznym. Więc dlaczego Pan swojego apelu nie wyraził poza Salą Sesiijną? Ja bym to uznał za naprawdę bardzo dobre miejsce. Więc takie pytanie, że Pan chyba jest po prostu teraz nieobiektywny. Pan występuje tutaj w roli polityka i mówi Pan, że jest apolityczny. Więc ja bym chciał Pana spytać, czy Pan czytał ustawę o samorządzie? Niech Pan się wczyta, gdzie Pan się znajduje i co jest Pana zadaniem. Do wnioskodawców mam pytanie takie, proszę pisać — czy celem jest rzeczywista pomoc, czy apelowanie do sumień? Bo trochę nie rozumiem, jak możemy stanowiskiem, które nie ma mocy formalnej, rzeczywiście pomóc. Ja bym prosił o rozwinięcie. Drugie — czy Państwo uważacie, że warto poprzeć nasz projekt pomocy humanitarnej? Też prosiłbym o Państwa stosunek do tej uchwały,

do tego projektu, bo to jest też dla mnie bardzo ważne, jak się Państwo zachowacie. Po trzecie — czy Państwo macie świadomość, że to jest poza zakresem działania samorządu terytorialnego? Zatem pytanie moje następujące — czemu Państwo upolityczniacie ten apel, wygłaszając go z Sali Sesyjnej, która jest de facto kojarzona z ciałem politycznym?

Radny Piotr Maryński: Zwracam się do wszystkich Państwa Radnych. Po raz kolejny apeluję, jak to miało miejsce podczas sesji budżetowej, zajmijmy się sprawami związanymi z miastem Wrocławiem, a kwestie związane z innymi kwestiami zostawmy tym organom, które się tym zajmują. Nie ma żadnej dyskusji, wątpliwości co do tego, że trzeba pomagać. Trzeba pomagać przy tej tragedii, która tam się odbywa. Ale ścieżki są wypracowane, organizacje są znane. Jeżeli chcemy pomagać, to pomagajmy. Można to robić, jak mówi Pismo: „Niech twoja ręka lewa nie wie, co robi prawa”. Chcecie Państwo pomagać, to pomagajcie. Ta inicjatywa radnych Platformy Obywatelskiej to jest kolejne odwracanie uwagi od tego, że Platforma Obywatelska wiadomo, jaką ma sytuację w kraju. Wiadomo, że afery wychodzi za afery, poparcie rośnie, trzeba czymś zabłysnąć. W związku z tym jest apel, nie wiadomo komu potrzebny i robienie z tragedii ludzkiej sprawy politycznej. Nie dajmy się wciągnąć w te przepychanki, które zapoczątkował Prezydent Sopotu. Za chwilę któryś z działaczy Platformy Obywatelskiej zacznie zapuszczać włosy, tak jak Prezydent Karnowski. Gorący apel – zajmijmy się kwestiami miejskimi a nie kwestiami dotyczącymi apeli, z których nic nie wynika.

Radny Paweł Rańda: Ja mam pytanie do Pana Przewodniczącego Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, który powołuje się na ekspertów mówiących, że trzeba dofinansować, a nie pomóc. Eksperci, którzy o tym mówią, są tymi ekspertami opłacanymi przez lemingi, jak to stwierdziła pani Minister Edukacji? Bo jednych ekspertów Państwo nazywacie lemingami, którzy mówią, jak jest źle napisana podstawa programowa, a tutaj się powołujecie na ekspertów, więc prosiłbym [red. — powiedzieć], jacy to eksperci i przez kogo opłacani.

Radny Robert Pieńkowski: Chciałbym tytułem uzupełnienia tej dyskusji właśnie akurat Koledze Radnemu Pawłowi Rańdzie przypomnieć wystąpienie z całą pewnością eksperta w sprawach pomagania ludziom poszkodowanym w konfliktach zbrojnych i innych, czyli pani Janiny Ochojskiej z Polskiej Akcji Humanitarnej, która stwierdziła to, co stwierdziła. Cytuję z portalu, który myślę, że jest dla Pana wiarygodny — Newsweek.pl. Otóż pani Janina Ochojska stwierdziła wyraźnie, że jest, generalnie rzecz biorąc, przeciwna sprowadzaniu dzieci z Syrii do Polski, jeżeli miałyby to być bez żadnego uzasadnienia, bez żadnego przygotowania, bez żadnej konkretnej potrzeby. Ona stwierdziła wyraźnie, że rzeczywiście może należy sprowadzić dzieci, jeżeli są chore i należałoby poddać je jakiemuś specjalistycznemu szkoleniu. I ja w tym nie widzę nic złego, jak najbardziej. Jeżeli możemy w ten sposób pomagać, to jak najbardziej. Na leczenie mamy szpitale i możemy tym dzieciom i tym rodzinom przede wszystkim pomóc. Bo te dzieci zazwyczaj jednak nie są bez rodzin. Natomiast również do Radnego Dominika Kłosowskiego. Jeżeli Kolega Radny twierdzi, że przekazanie 1 000 000 PLN na odbudowę szkoły, na wyposażenie dzieci w tornistry i przybory szkolne, podręczniki na miejscu nie jest realną pomocą, to prawdopodobnie żyje Pan w jakimś totalnym oderwaniu od rzeczywistości. Tam rzeczywiście miasto jest zburzone, szkoły są uszkodzone albo całkowicie zniszczone. I kwota 1 000 000 PLN może nie załatwia problemu Aleppo, ale na pewno w jakimś konkretnym wymiarze jakąś konkretną szkołę, przedszkole, żłobek naprawdę można wyremontować i przywrócić do używalności. Więc jeżeli Państwo rzeczywiście chcą pomóc, to przekazcie kwotę, którą zaproponowaliśmy na realną pomoc dla dzieci, które są poszkodowane konfliktem w Syrii.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: Miałem się odnieść do wypowiedzi Pana Radnego Dominika Kłosowskiego, ale niestety muszę się odnieść

do wypowiedzi Pana Radnego Sebastiana Lorenca, która była karygodna. Ja rozumiem, że poziom Pana wypowiedzi, hipokryzji politycznej sięgnął dna. Rozumiem, że to jest być może wynikiem ilości mediów dzisiaj na sali i jest to wprost proporcjonalne do Pana oburzenia. Bo inaczej prezentował [red. — się] Pan zazwyczaj, wyrażając swoje stanowisko, do czego ma Pan pełne prawo. Ale dzisiaj to ja mógłbym powiedzieć, że przepraszam tutaj zgromadzonych za tego typu wypowiedzi, bo nie było to niczym uzasadnione. Zarzucił Pan, że władze centralne takiej pomocy nie udzielają. Przewodniczący [red. — M. Krzyżanowski] mówił, że to właśnie Państwa środowisko w latach ubiegłych jak bardzo pomagało potrzebującym i jaki to był poziom finansowania. Jest on teraz wielokrotnie większy. Więc proszę odnieść się do faktów. A ta pomoc, którą zaproponowaliśmy wczoraj, jest bardzo wymierną pomocą. Oczywiście jest to zadanie władzy centralnej i to nie jest zadanie własne samorządu. Ale jeżeli rzeczywiście w ramach takiej akcji, wspólnej akcji, chcemy wesprzeć i pomóc, to rzeczywiście jeśli samorządy dołożą, każdy w ramach własnych możliwości, swoją cegiełkę, to będzie to wymierna i realna pomoc. Ten 1 000 000 PLN... W tym momencie chciałbym jeszcze zwrócić uwagę Panu Radnemu Kłosowskiemu, że to jest bardzo realna pomoc. Proszę zwrócić na to uwagę, że ten 1 000 000 PLN wydany tam, wiadomo w innej walucie niż złoty, może przynieść o wiele więcej pomocy tym potrzebującym. I to jest realna [red. — pomoc]. Bo ten symbol, te kilka osób, które chcielibyśmy tutaj zaprosić, to jest tylko i wyłącznie działanie polityczne, PR. Poszkodowanych w tamtym konflikcie są setki tysiące osób i mnóstwo dzieci. I to jest tak prawdę działanie nastawione tylko i wyłącznie na to, żeby właśnie dobrze się pokazać w mediach i żeby choć przez chwilę była o tym mowa i wzbudzić tak naprawdę emocje. A to nie jest realna pomoc. Nie na tym powinno to polegać. I tak jak już tu wspominał Radny Piotr [red. — Maryński], powinniśmy się skupić na kwestiach samorządowych. Oczywiście podejmujemy tego typu tematy, ale powinniśmy rzeczywiście ograniczyć do minimum tego typu dyskusje, jeżeli uznajemy, że chcemy pomóc. Ale to nie jest pierwsza pomoc. Bo te 100 000 PLN, o których mówił Pan Wiceprezydent... Nasza propozycja była bardziej daleko idąca i większa, bo w budżecie Wrocławia ten 1 000 000 PLN też można byłoby uruchomić z naszej rezerwy. Ale nie powinien wzbudzać takich emocji. I warto pamiętać, że jeżeli chcemy pomagać, to żeby była to zawsze realna pomoc, a nie tylko działanie polityczne, czy w ramach takiej niepotrzebnej dyskusji i awantury. A tak bym nazwał wypowiedź Pana Radnego Lorenca. Jako awanturę polityczną i nic innego. Tutaj na pewno Panu Radnemu nie chodziło o pomoc i żeby zwrócić uwagę na tych potrzebujących.

Radny Krzysztof Szczerba: Rząd Prawa i Sprawiedliwości przeznacza jak się dowiedzieliśmy 4-krotnie więcej środków na pomoc ludziom dotkniętym wojną i biedą w innych rejonach świata niż rząd Platformy Obywatelskiej w poprzednich 8 latach. Tak że dlatego nie widzę po prostu zasadności całego tego stanowiska. Wręcz właściwie powinien być to apel do członków władz Platformy Obywatelskiej, dlaczego wcześniej tak mało środków dla Syrii przeznaczano. A po drugie chciałbym się pochylić nad tym, że autorzy tego stanowiska z Platformy Obywatelskiej chyba nie rozumieją uwarunkowań, jakie występują w państwach muzułmańskich, a które bardzo dobrze rozumie pani Janina Ochojska z Polskiej Akcji Humanitarnej. Otóż tak jak pani Ochojska powiedziała, to zjawisko osierocenia w krajach muzułmańskich nie jest takie samo jak w krajach europejskich. Tam jeżeli rodzice ofiar wojny zginą, to dalsza rodzina zajmuje się tymi dziećmi. A poza tym zrozummy też, że w Polsce mamy zupełnie inne uwarunkowania. Nawet takim dzieciom ciężiej byłoby się tutaj odnaleźć — nie znają języka, ani w Polsce też nie mamy dostatecznej liczby tłumaczy. Dlatego o wiele bardziej efektywna będzie pomoc tam na miejscu. Dlatego też Prawo i Sprawiedliwość chciało przeznaczyć 1 000 000 PLN na pomoc na miejscu dla ofiar wojny i biedy w Syrii. Teraz nie rozumiem, skąd te oskarżenia, np. Radnego Sebastiana Lorenca, że my nie mamy sumień. Rozumiem, że Radny Lorenc chce tutaj wywołać jakąś polityczną awanturę. Ale jeżeli ma sumienie, to niech sam zaapeluje o przeznaczenie środków na pomoc tym dzieciom na miejscu w Syrii, albo przyłączy się najlepiej do naszego apelu. To wtedy mam nadzieję, że sumienie nie będzie go gryzło.

I też troszkę mniej hipokryzji w nim po tym pozostanie. Po drugie chciałbym powiedzieć, że to jest już któryś z kolei apel radnych koalicji Rafała Dutkiewicza, Platformy Obywatelskiej i .Nowoczesnej, apel do Rządu o coś. Dlatego może w końcu nie apelujemy o coś do Rządu, tylko zrobmy to sami. Zwłaszcza, że mamy okazję, ponieważ Prawo i Sprawiedliwość złożyło wniosek o przeznaczenie środków na pomoc dla dzieci na miejscu w Syrii. Więc w końcu zrobmy coś sami, a nie zwalajmy tej odpowiedzialności na sumienia innych. Bo najłatwiej kazać coś zrobić komuś innemu. A ostateczne moje pytanie jest takie — jakie Radni Platformy Obywatelskiej przewidują ramy prawne tej pomocy? Ponieważ na jakiej podstawie możemy przyjąć tutaj azylantów z innego kraju, którzy o ten azyl nie wnoszą, których opiekunowie prawni, w tej chwili prawdopodobnie urzędnicy w Syrii, też o taki azyl nie wnoszą? W jaki sposób? Kto miałby tam pojechać, na teren wojny i na jakiej podstawie prawnej i które dzieci przyjąć? Po prostu są to pytania, na które wnioskodawcy jak myślę, odpowiedzi nie znają. A nie jest to takie proste. Nie można po prostu pojechać od innego kraju dotkniętego wojną i nagle zabrać stamtąd dzieci, które nawet o tą pomoc nie wnioskowały. Tak że pomagajmy, ale pomagajmy mądrze, efektywnie tam na miejscu. I taką właśnie efektywną i dobrą pomoc Prawo i Sprawiedliwość proponuje. Nie proponujemy kłótni politycznych mających na celu tylko i wyłącznie przykucie uwagi mediów.

Radny Tomasz Małek: Już lista przemawiających nam się kończy, więc pozwolę sobie na takie króciutkie podsumowanie. Otóż mam nieodparte wrażenie, że ten temat został podjęty w ogóle tylko po to, żeby rozgrzewać atmosferę polityczną. Dwa tygodnie temu Prezydent Sopotu wymyślił jakąś inicjatywę słuszną, ale do mediów przedostała się tzw. wrzutka o tym, że Rząd Prawa i Sprawiedliwości nie ma zamiaru pomagać biednym dzieciom z Aleppo. I media nieprzychylnie Rządowi po prostu przerzucały się tą informacją, atakując Rząd. To świetny pretekst do atakowania Rządu i Prawa i Sprawiedliwości. I tu we Wrocławiu mamy dokładnie to samo. To jest odbicie tej sytuacji z Sopotu. Zobaczyliście Państwo, że jest to fajny temat do tego, żeby zaatakować Prawo i Sprawiedliwość. I nie hamujecie się nawet tym, że jest to po prostu nieestosowne używać tego rodzaju argumentów do atakowania Rządu, który dużo więcej robi dla poprawy sytuacji tam ludzi cierpiących niż Wasz rząd.

Radny Jerzy Sznerch: *Ad vocem* Powiem krótko. Wydaje mi się, że gdybyśmy przyjęli to stanowisko i chcieli je zrealizować, to prawdopodobnie te sieroty przyjadą tutaj do Polski jako pełnoletnie, znając czas trwania procedur celem ich tu sprowadzenia. Przerabialiśmy to z Kazachstanem. Wytypujemy 10 dzieci, przyjadą tu, mając 18—19 lat, będąc zgodnie z prawem już pełnoletnimi. Gratuluję ciekawego pomysłu. Natomiast ten projekt, który Prawo i Sprawiedliwość zaproponowało, ten 1 000 000 PLN, to mam nadzieję, że wszyscy Radni poprą tę inicjatywę, łącznie z panem Prezydentem. Nie będą się wstydzić, a wprost przeciwnie. Nie wierzę w to, żeby Pan Prezydent się wstydził takiej decyzji skoro 100 000 PLN udało się przekazać, a 1 000 000 PLN to są straszne pieniądze w tamtej kulturze. I przekazanie tych środków jest możliwe do wykorzystania. Jeśli chodzi o moje stanowisko w tej sprawie... Zajmowałem się wielokrotnie sprawami charytatywnymi, prowadziłem różne działania... [red. — Radnemu skończył się czas wypowiedzi]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Bardzo przepraszam, ale to była tylko 1 minuta i się wyłączyło. Ale to nie za moją sprawą. Ja tu nie mam nic do powiedzenia, to jest maszyna, proszę do maszyny zgłaszać pretensje. Panie Wiceprezydencie, czy zechce Pan udzielić odpowiedzi skoro się Pan zobowiązał?

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Ponieważ było pytanie Pana Radnego Jerzego Sznercha, to chciałem udzielić odpowiedzi, bo nie jest to tajemnicą. Deklaracja Prezydenta Wrocławia została zrealizowana w grudniu. Przekazano środki za pośrednictwem Polskiej Akcji Humanitarnej. Otrzymaliśmy potwierdzenie oficjalnie, jest do wglądu, możecie Państwo zobaczyć. Natomiast starałem się w tej wypowiedzi

na wstępie jednak stworzyć jakąś płaszczyznę rozmowy, która wolna byłaby od dyskusji czysto politycznej. I chciałbym zaapelować do wszystkich Państwa, żebyśmy jednak widzieli istotę sprawy i uwolnili się od tego okładania w aspekcie politycznym. I chciałem poprosić po prostu Pana Przewodniczącego Krzyżanowskiego, żeby nie przypisywał Prezydentowi Wrocławia intencji, które nie były u podstaw Jego decyzji i działań. Po pierwsze decyzje i wyrażane publicznie przez Prezydenta deklaracje już w grudniu ubiegłego roku były wolne od jakiegokolwiek sporu politycznego, który nabiera takich rumieńców jak teraz, nie były przez Państwa kontestowane. Wypowiedź Prezydenta do mediów była jednoznaczna w ostatnich dniach. I przypomnę Państwu, że chcemy pomagać i że zgodnie z polskim prawem taka pomoc może zostać zorganizowana wyłącznie za pośrednictwem Rządu i wskazanych przez niego organizacji humanitarnych. I Prezydent, myślę, w tej dyskusji zabrał jednoznaczne stanowisko. I nie jest to stanowisko wymierzone przeciwko Rządowi polskiemu. Jakiegokolwiek rozpatrywanie pomocy, która prawdopodobnie nastąpi czy przez taką organizację czy przez inną organizację... Wiem, że rodzą się inicjatywy we Wrocławiu również społeczne, związane z aktywnością różnych kościołów. Czy jutro też powiemy, że to jest polityka? Nie. Musimy dać świadectwo pewnej postawie. Na tej sali od lat, jak pamiętam, były momenty, w których również Rada Miejska, która jest reprezentacją mieszkańców, wspólnoty mieszkańców, wyrażała, odnosiła się do spraw, które nurtowały wrocławian. Pomagaliśmy przy tragedii, przy wojnie na Ukrainie. Pomagaliśmy osobom dotkniętym kataklizmem powodzi w różnych częściach kraju i świata. Byliśmy adresatami również nie tak tragicznej sytuacji pomocy, jaką wrocławianie otrzymywali. Reagowaliśmy do niesprawiedliwości, jaka działa się w Chinach. Zawsze wrocławianie — to jest duch tego miasta — również za pośrednictwem Rady Miejskiej, swoich przedstawicieli w tym miejscu, które jest sercem samorządu, odnosili się do rzeczy różnych. Wydawało nam się, że jest, nie licytując się, jakiś wspólny mianownik. I może wróćmy do niego i też zrezygnujmy z tak ostrych słów, które sięją po prostu tutaj jakąś złość i nienawiść. Bo jutro musimy usiąść i rozwiązywać uchwały. I musi być pewien styl. Tego oczekują od nas wrocławianie. A więc nie przypisujemy intencji Prezydentowi, nie sprowadzamy tego do polityki. Prezydent będzie współpracował z różnymi propozycjami, które tutaj wpłyną z jednej strony i z drugiej strony, żeby dać świadectwo i udzielić pomocy ludziom potrzebującym. I na to możecie Państwo liczyć.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Powiem tak, Szanowni Radni z Prawa i Sprawiedliwości. Nikt na tej sali awantury nie robił. Sebastiana poniosło i to źle. Ale to Wy zrobiliście z tego politykę, to Wy zrobiliście z tego awanturę. Jedyne co usłyszałam, to jakaś zawiść, jad, bunt, absurdy. Nie odpowiem na żadne pytanie, które postawiliście. Jesteśmy razem, jesteśmy z Prezydentem, jesteśmy z Aleppo, jesteśmy z tymi ludźmi. Bardzo proszę, zgłoszmy razem za tym stanowiskiem. I przyjmujemy poprawkę zgłoszoną przez Przewodniczącą Komisji Statutowej jako autopoprawkę.

Głosowanie w sprawie przyjęcia stanowiska – druk nr 826/17

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 14, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [stanowisko nr XXXVI/8/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie przyjęcia we Wrocławiu rodzin z ogarniętego działaniami wojennymi Aleppo i udzielenia im wszelkiej niezbędnej pomocy zostało przyjęte.

VI. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

- 1. Udzielenia dotacji celowej na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach – druk nr 813/17**

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: [w trakcie swojego wystąpienia Wiceprezydent posiłkował się prezentacją multimedialną] Weźmy oddech, przekażmy sobie znak pokoju i myślę, że zabytki nas połączą. Temat znany Państwu. Jak co roku w imieniu Prezydenta Wrocławia przedstawiam Państwu projekt uchwały, która była podjęta w 2006 r. z inicjatywy Prezydenta i uruchamiała program, który wzbogacał istniejącą uchwałę o wsparciu dla organizacji pozarządowych. Jest to XI edycja tej uchwały. Blisko 120 remontów kamienic wpisanych do rejestru zabytków w zabudowie pierzejowej o funkcjach mieszkalnych. Dzisiaj chcieliśmy Państwu tradycyjnie przedstawić kilka informacji. Podejmujemy decyzje co roku w stosunku do konkretnych obiektów. Ale dzisiaj, w tej XI edycji możemy też pokazać, jak przekłada się to na efekty całościowe. Możemy pokazać już wiele fragmentów miasta, które zmieniły swój wygląd i budują całe pierzeje. Jedna z najpiękniejszych ulic w zabudowie śródmiejskiej, ul. Norwida. Startowaliśmy właśnie od tego budynku na ul. Norwida 18. 13 kamienic [red. — wyremontowanych] po obu pierzejach. Pokazywaliśmy to wielokrotnie. Ulica Krupnicza. Tutaj przykłady ulic szybko pokażemy — Podwale, ul. Wita Stwosza, również czasami są to wnętrza również zabytkowe. Tutaj jest wyjątkowej urody klatka schodowa i ciąg działa wewnątrz i z zewnątrz. I te całe pierzeje — ul. Białoskórnicza, ul. Norwida, ul. Kazimierza Wielkiego, ul. Malarska, ul. Podwale, ul. Psie Budy, ul. św. Antoniego, ul. Włodkowica, ul. Krupnicza. To tylko przykłady najbardziej spektakularne. Ważna jest konsekwencja. Krok po kroku, rok po roku i uzyskuje się ten efekt, który znamy. I chcemy tę politykę kontynuować. To już prezentowaliśmy przy różnej okazji. I zawsze poprzedzamy uchwałę informacją o wykonaniu w roku poprzednim. W 2016 r. ul. Kościuszki, bardzo duże założenie. Dwie wspólnoty, budynek, w którym dawniej był sklep *Skala*. Ciekawy detal również od oficyny. Po pierwsze wpis do rejestru zabytków, zachęcenie dwóch wspólnot, a jednocześnie zapewnienie spójności w jednym czasie wykonania dwóch remontów. Dzięki też Państwa decyzji było to dofinansowanie nieco większe, ponieważ [red. — wystąpiło] bardzo dużo problemów i to się okazało bardzo pomocne, bo udało się przy niespodziankach realizacyjnych, które występują w przypadku remontów obiektów zabytkowych, zakończyć w terminie. Teraz przechodzimy do ul. Krasińskiego. Drugi monumentalny budynek, już na Przedmieściu Oławskim, gdzie zaczynają się działania rewitalizacyjne. Wyjątkowy budynek. W zeszłym roku udało się zrobić dach i zobaczymy ten budynek za chwilę w uchwale dotacyjnej. Szybciutki przegląd jeszcze innych prac związanych z dachami na Starym Mieście. I coś co nas cieszy, czyli budynek... Idziemy na pl. Piłsudskiego. Tam co roku mamy inicjatywy i cieszymy się bardzo z każdej realizacji w tym obszarze. I na przyszły rok... Był ogłoszony oczywiście nabór, mamy zgłoszonych 9 kamienic, mamy zabezpieczone środki, chcemy Państwu je pokazać. Wracamy do tego budynku na ul. Krasińskiego. Tym razem elewacja i stolarka okienna. Ta pierzeja bardzo się zmienia, ale to jest taki znaczący budynek, naprawdę bardzo cenny również jako zabytek. Tutaj również kontynuujemy [red. — prace] na ul. Przestrzennej, jeżeli chodzi o dach. Wspólnota już wcześniej zrobiła elewację. Cieszymy się, że właśnie też wychodzimy dalej od centrum. Ulica Gajowa, ul. Białoskórnicza, ciąg dalszy, jedne z ostatnich kamienic. Zostanie nam chyba jedna czy dwie. Tak że będziemy mogli następnym razem pokazać już całą ulicę. I dachy na Starym Mieście, szybko zrobimy przegląd. Czasami jest to połączone również z większym zakresem. I końcówka ul. Kiełbaśniczej, która też jest przykładem zmian, jakie nastąpiły w ostatnich latach. A więc 9 kamienic, 6 w zakresie pełnym, który nas zawsze cieszy, czyli elewacja, stolarka okienna, ale i też czasami wspólnoty rozkładają to na raty. Pieniądze jak powiedziałem są na to zabezpieczone i proszę w imieniu Prezydenta o przyjęcie uchwały. Nie są to jedyne działania. Rozpoczyna się rewitalizacja Przedmieścia Oławskiego i Nadodrza, pierwsze ponad 40 kamienic już będzie w ramach RPO robionych. Będą planowane również działania związane z remontami również w budynkach wspólnotowych. Planowane są też inwestycje w ramach gospodarki miasta w budynkach, gdzie jesteśmy 100% właścicielem, a także działania związane z programem KAWKA, które są połączone również z termomodernizacją i remontami kamienic. Proszę Wysoką Radę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Urszula Wanat: Jak co roku jesteśmy z tego programu bardzo dumni i to jest jeszcze jedna okazja, żeby podziękować Pani Konserwator i całemu zespołowi, który pracuje nad tym programem. Dziękujemy przede wszystkim za cierpliwość, bo nie są to łatwe rozmowy i prosimy następną Panią Konserwator, aby wzięła przykład właśnie z tej tytanicznej pracy, jaka została wykonana. Troszkę nas martwi to, że w tym roku kolejny rok z rzędu tych wniosków jest mniej. Nie wiem, czy to jest jakiś chwilowy kryzys. Bo naprawdę miasto jest z tego bardzo dumne, że takie efekty mamy, które przed chwilą oglądaliśmy. Jeszcze raz wielkie podziękowanie i uznanie dla Pani Konserwator i dla całego zespołu łącznie z Panem Prezydentem, który czuwa nad tym.

Radny Krzysztof Szczerba: Również cieszę się, że ten program jest realizowany. A pytanie mam takie bardziej techniczne. Chciałbym, żeby Pan Wiceprezydent albo Pani Konserwator powiedzieli coś bliżej o tym już zrealizowanym projekcie na pl. Piłsudskiego 5. Jaki tam był zakres, koszt, partycypacja mieszkańców, jaka tam jest struktura właścicielska w tej kamienicy?

Radny Sebastian Lorenc: Oczywiście to jest bardzo dobrze, że miasto Wrocław przeznacza środki na remonty kamienic. Nie jest tajemnicą, że stan wrocławskich zabytków budzi moją szczególną uwagę i szczególną troskę. Zostało nam po II wojnie światowej tych obiektów zabytkowych niesamowicie mało. Natomiast mam pytanie co do tej kwoty, bo nieco ponad 2 000 000 PLN, to w skali budżetu miasta czy potrzeb Wrocławia bardzo mało. Chciałem zapytać też może Panią Konserwator albo Pana Prezydenta, jakie są plany miasta związane z koniecznym przyspieszeniem tego procesu remontu wrocławskich kamienic, szczególnie tych pozostających w zasobie komunalnym gminy Wrocław. Jak to będzie wyglądać w najbliższych latach?

Radny Jerzy Sznerch: Pozwolę sobie podziękować szczególnie Panu Wiceprezydentowi Adamowi Grehlowi. Klub Prawa i Sprawiedliwości, największy klub w Radzie Miejskiej, docenia tutaj, Panie Wiceprezencie, Pańską działalność. I powiem, że przykład naszej współpracy, która była na osiedlu Nadodrże, to ten poligon doświadczalny wypadł bardzo pozytywnie. I efekty dzisiaj widać. Mam nadzieję, że pozostałe tego typu programy będą realizowane w podobnym stylu jak na Nadodrzu. Jednak proponuję jedną rzecz. Pamiętajmy jeszcze o Nadodrzu. Tam nie wszystko skończyliśmy. Mam nadzieję, że uda nam się pewne tematy dokończyć.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas:

Nie wypada mi się po prostu nie dołączyć do tej wspaniałej laurki. Tutaj się podpisuję oburącz pod tym, co powiedziała Ula Wanat. Uprzedziła mnie w pewnym sensie. Ale jako Przewodniczący Komisji Kultury i Nauki bardzo dziękuję zwłaszcza Pani Konserwator Hawrylak-Brzezowskiej za wieloletnią wspaniałą współpracę. Bardzo się cieszę, że dokonaliśmy tutaj bardzo miłego i sympatycznego wręczenia kwiatka i symbolicznego podziękowania za pracę. I oczywiście chylę czoła przed trudem Pana Prezydenta i całego zespołu. Jest to znakomita działalność, znakomita sprawa.

Radna Małgorzata Zawada: Ja również chciałam się dołączyć do gratulacji i podziękowań skierowanych do Pana Prezydenta. Jednocześnie chciałabym przypomnieć Panu Radnemu Lorencowi, że pomylił Pan programy rewitalizacji. Otóż ta uchwała, o której dzisiaj już 11 rok z rzędu dyskutujemy, skierowana jest do wspólnot mieszkaniowych, do różnych organizacji pozarządowych. Jest więc szansą na ubieganie się o dotację i dotyczy tych kamienic, które nie należą do zasobu gminnego, czyli także pozwala uzyskać blask naszych zabytków, które nie należą do zasobu gminnego. Obok tego prowadzone są takie programy jak chociażby *Sto kamienic*, które nie są wpisane w jeden rok budżetowy, tylko w *Wieloletni Plan Inwestycyjny*. I to właśnie ten program dotyczy konkretnie zasobu komunalnego. Obok tego są również takie działania, jak finansowanie zadań publicznych z zakresu ochrony dóbr kultury czy program budowy i modernizacji mieszkań komunalnych. Tak więc mówiąc krótko, jest to tylko jeden z elementów prowadzonej przez Miasto rewitalizacji.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem* Dziękuję uprzejmie Koleżance Zawadzie za wyjaśnienie mi tej kwestii. Zdaję sobie z tego sprawę, że jest to specyficzny program. Natomiast chciałbym też wyjaśnić, bo być może wymaga to wyjaśnienia, że tym programem, tą uchwałą, którą się w tej chwili zajmujemy, objęte są kamienice będące przynajmniej w niektórych przypadkach w części własnością gminy Wrocław. To jest pierwsza sprawa. Moje pytanie było oczywiście pytaniem rozszerzającym. Interesują mnie wszystkie wrocławskie zabytki. Dlatego przy okazji tej uchwały skierowałem takie pytanie, licząc na to, że może króciutko uzyskam odpowiedź.

Radna Urszula Wanat: *Ad vocem*. Ja tylko też chciałam uzupełnić, że dlaczego 2 100 000 PLN. Dlatego, że było tylko 9 wniosków chętnych do zagospodarowania większej kwoty, którą mieliśmy w budżecie zarezerwowaną. Stąd jest tylko 2 000 000 PLN. To do Pana Radnego Lorenca.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Oddaję głos Panu Wiceprezydentowi. Krótka uwaga. Dokonał Pan cudu. Proszę zwrócić uwagę, jak radykalnie zmieniła się atmosfera na sali.

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Oczywiście też słowa uznania dla Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków. Chcę powiedzieć, że to nie jest tylko rozdanie pieniędzy. Bo to jest nie tylko taka praca związana z tym, że trzeba zachęcić, wyjaśnić. Musze też powiedzieć, że realizacja z pozycji konserwatora też nie jest łatwym zadaniem. A najgorsze są sytuacje, kiedy występujemy w pozycji — można powiedzieć, że w imieniu Rady — udzielającego dotacje, a mimo wszystko musimy mobilizować czy zwracać uwagę, czy jesteśmy przedmiotem roszczenia. Więc to są bardzo trudne sytuacje. Ale oczywiście ten program działa i przypominam sobie dyskusję, jak podejmowaliśmy tę uchwałę [red. — po raz pierwszy]. Ona była przyjmowana sceptycznie, ponieważ uważano, że wspólnoty się nie zmobilizują i nie będą miały wkładu własnego. To pokazuje, jaka jest siła własności, siła kreacji. Nawet na te 30% [red. — wkład] wspólnoty zaciągają kredyty, spłacając je poprzez fundusz remontowy. I po prostu to działa. Przyjmuję uwagę Pana Radnego Lorenca. Wytlumaczę. Czasami w jednym roku jest więcej wniosków, czasami mniej. Ta sytuacja, w której jest mniej wniosków, niepokoi mnie, bo uważam, że potrzeby są większe. Więc przyjmuję jako zadanie,

żeby jednak zrobić może spotkanie z zarządami lub poprzez promocję, żeby ta informacja dotarła. Te pieniądze, tak jak Pani Radna [red. — M. Zawada] była uprzejma zwrócić uwagę, to nie są jedyne pieniądze na zabytki. Niewykorzystane nie przepadają, tylko zasilają inny program związany z zabytkami, adresowany do organizacji pozarządowych, który jest ogłoszony. Więc te pieniądze z tej pozycji całej, którą Państwo w budżecie przyjęliście, przechodzą po prostu i na pewno zostają w puli zabytków, ale pozwolą zwiększyć pulę dla organizacji pozarządowych, gdzie spodziewamy się również wielu ciekawych wniosków. Nie są to jedyne programy. Tu zawsze mamy kłopot, jak je przedstawić całościowo, bo one są siłą rzeczy poszatkowane. Jest pakiet inwestycji realizowany na zasobie komunalnym, 100% zasobie miasta, realizowany albo przez Zarząd Zasobu Komunalnego albo przez Wrocławskie Mieszkania. W największym stopniu przez Zarząd Zasobu Komunalnego. To jest cicha praca, nie przebija się tak, ale proszę zobaczyć, jak zrealizowano w ubiegłym roku całą pierzeję na pl. Strzeleckim. Wykonawcy są skupieni na realizacji. Bardzo wiele pięknych obiektów zrobiono. I one się dzielą na realizacje 100% własności miasta, w całości przez Miasto, a także na udziale procentowym w ramach wspólnoty, gdzie podejmując uchwałę, musimy zabezpieczyć swoje środki. Następny program to jest program KAWKA, który jest w tej edycji naprawdę imponujący. Właśnie na pl. Strzeleckim całą pierzeja [red. — została wykonana] w systemie KAWKA. Są kolejne inwestycje, jest ich naprawdę sporo. Kolejny element to są również inwestycje własne w inne obiekty zabytkowe, nie zawsze związane z zasobem mieszkaniowym. I kolejny etap to są rewitalizacje. Państwo podjęli uchwałę o Lokalnym Programie Rewitalizacji. Tam jest część środków przeznaczona dla wspólnot. Nabór odbył się w ramach RPO. Bardzo dobrze przygotowane wnioski z Nadodrza. Tam wspólnoty już po pierwsze zobaczyły, że można, w poprzedniej edycji były bardzo dobrze przygotowane, miały zgromadzone środki, miały pozwolenia. I w mniejszym zakresie, ale z nadzieją na dobra dogrywkę na Przedmieściu Oławskim, gdzie dopiero ten program rusza. Oprócz tego planowane są również inwestycje na 100% zasobie miasta na Przedmieściu Oławskim, głównie na ul. Kniaziewiczza, ul. Mierniczej i innych. Więc chciałem powiedzieć, że są inne programy i jest ich coraz więcej. Jak będzie okazja, to możemy przedstawić szczegóły. Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące pl. Piłsudskiego, to jest to dotyczy ubiegłego roku. Przygotowywałem się na ten rok. Uzupełnię. Prawdopodobnie 170 000 PLN dotacji. Ale cieszy nas, że w tym obszarze co roku przybywa nam [red. — wyremontowanych] budynków. Jeżeli chodzi o Nadodrże, to oczywiście zapewniam, że nie ma... W podejściu do uchwały o Lokalnym Programie Rewitalizacji nie chcieliśmy powiedzieć, że karta Nadodrza się zamyka. Widzieliśmy ogromny potencjał, a także dużo do zrobienia. Więc Nadodrże jest ujęte i widać, że to ładnie działa. Zwłaszcza, że jak przeanalizowaliśmy, to tam, gdzie udzielono dotacji, to pięknie buduje się wypełnianie tych luk np. na ul. Bolesława Chrobrego, na pl. Wielkopolskim czy rusza ul. Miernicza na Przedmieściu Oławskim. To jest po prostu proces. W przypadku z kolei Nadodrza widzimy już ten efekt rewitalizacji, jak cieszy się zainteresowaniem nowych inwestorów, jak uzupełniająca zabudowa plombowa w rejonie ul. Kurkowej czy ul. Ptasiej po prostu uzupełni nam zabudowę. I to jest coś, co jest ważne w rewitalizacji, że raz będą to środki Miasta, innym razem środki unijne, następnym razem środki prywatnych inwestorów. Ważne żeby to się po prostu jak w puzzlach zazębiało. Dziękuję też za wszystkie dobre słowa, za Państwa decyzje. Do zrobienia mamy dużo, więc róbmy dalej.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 813/17

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/762/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie udzielenia dotacji celowej na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach została przyjęta.

2. Określenia zasad ustalania i przekazywania z budżetu Gminy Wrocław środków finansowych wynikających z rozliczenia podatku od towarów i usług dla Wrocławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej działającego jako samorządowy zakład budżetowy – druk nr 811/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Żeby wprowadzić Państwa w klimat tej uchwały, to kilka zdań o kontekście, który się zadział. Otóż wieloletnią praktyką było traktowanie nie tylko jednostek samorządu terytorialnego, ale także ich jednostek organizacyjnych jako potencjalnych odrębnych podatników podatku VAT. I ku zaskoczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego w 2013 r. w 7-osobowym składzie sędziów rozstrzygnął, że jednostki budżetowe gminy nie są podatnikami podatku od towarów i usług. W istocie powiedziano, że jednostki i zakłady budżetowe nie są podatnikami podatku od towarów i usług, a rozliczanie tego VAT-u powinno podlegać centralizacji. No i się zaczęło. Konsekwencją tej uchwały Sądu Najwyższego były i są do dzisiaj ogromne komplikacje dla praktyki samorządowej. Na wstępie nie było wiadomo, jak wykonywać te uchwały. Z czasem sądy administracyjne zaczęły wydawać odwracające też ten dotychczasowy sposób rozliczeń. Żeby było mało, to w 2015 r. zwrócono się z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. I Trybunał w swoim rozstrzygnięciu przyjął, że gminne jednostki budżetowe będące przedmiotem tego postępowania głównego, nie mogą być uznane za podatników podatku od wartości dodanej, ponieważ nie spełniają w istocie kryteriów samodzielności przewidzianego w tym przepisie. I ostatecznie w wyniku tego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości 20-letnia praktyka stosowania konstrukcji VAT w gminach, powiatach i województwach odchodzi w zapomnienie. W tym odchodzi w zapomnienie we Wrocławiu. I tego w istocie dotyczy przedmiotowa uchwała. Zatem wchodzimy w proces centralizacji VAT w samorządzie Wrocławia. A przedmiotowa uchwała, którą mam przyjemność prezentować, w istocie określa zasady ustalania i przekazywania środków wynikających z rozliczenia podatku od towarów i usług dla samorządowego zakładu budżetowego, jakim jest Wrocławski Zakład Aktywności Zawodowej, który Państwo doskonale znacie z działalności choćby gastronomicznej. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 811/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/763/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie określenia zasad ustalania i przekazywania z budżetu Gminy Wrocław środków finansowych wynikających z rozliczenia podatku od towarów i usług dla Wrocławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej działającego jako samorządowy zakład budżetowy została przyjęta.

3. Zmieniająca uchwałę Nr XXIV/870/08 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia Wrocławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej z siedzibą we Wrocławiu i nadania statutu – druk nr 812/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: W istocie chodzi o zmianę statutu Wrocławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej i ta zmiana statutu jest spowodowana po pierwsze tym, o czym przed chwilą powiedziałem Państwu i o czym zdecydowaliście Państwo w pierwszej uchwale, tzn. tymi kwestiami VAT-owskimi i sposobem zwrotu środków VAT-owskich do Zakładu. To po pierwsze. A po drugie skoro dokonujemy zmiany statutu, to porządkujemy kwestie formalne, które biorą się ze zmian wprowadzonych rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej właśnie w zakresie zakładów aktywności zawodowej. Proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 812/17

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/764/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXIV/870/08](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia Wrocławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej z siedzibą we Wrocławiu i nadania statutu została przyjęta.

4. Zmieniająca uchwałę nr VI/67/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Miasta Wrocławia – druk nr 823/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Powodem zmiany tym razem są dwa wnioski podmiotów prowadzących apteki w porze całodobowej w wymiarze całego tygodnia. To jest wniosek spółki Nasza Apteka z siedzibą w Nowym Sączu w sprawie rezygnacji ze świadczenia usług farmaceutycznych w systemie całotygodniowym oraz w porze nocnej przez aptekę mieszczącą się przy ul. Piastowskiej 20–22. A drugim powodem dokonywania zmian w załączniku do tej uchwały jest z kolei wniosek spółki Magiczna z siedzibą w Łodzi przy ul. Zachodniej w sprawie umieszczenia w wykazie aptek funkcjonujących w systemie całotygodniowym oraz w porze nocnej apteki „Dr Max”, która prowadzi swoją działalność przy ul. Szybówcowej 3 we Wrocławiu. Te wnioski zostały przekazane i mają oczywiście jak zwykle pozytywną opinię Okręgowej Rady Aptekarskiej Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej we Wrocławiu. Wobec powyższego proszę Państwa o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 823/17

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/765/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [VI/67/11](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Miasta Wrocławia została przyjęta.

4A. Zmieniająca uchwałę nr XXIII/500/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nowego statutu Wrocławskiemu Centrum Zdrowia Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej – druk nr 824/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Zmiana statutu naszego największego wrocławskiego ZOZ, Wrocławskiego Centrum Zdrowia. A w istocie zmiana załącznika, który określa strukturę organizacyjną WCZ. I tu zwróciłbym uwagę na dwie zasadnicze zmiany. Otóż po pierwsze przenosimy przychodnię zdrowia psychicznego i leczenia uzależnień z Podwała do nowo wyremontowanych obiektów przy ul. Lindego 19–21. Tam w tej chwili będą realizowane świadczenia zdrowotne w tym zakresie. To jest pierwszy powód dokonywanych zmian. Drugi taki, że planujemy, to się już w istocie w części zadziało, zmianę lokalizacji kolejnych dwóch jednostek organizacyjnych ośrodka opieki zdrowotnej i rehabilitacji CELMED, który dotychczas prowadził swoją działalność przy ul. Celtyckiej, a także Ośrodka Dziecięcych Porażań Mózgowych „Puchatek”, który prowadził swoją działalność przy ul. Kozanowskiej. I chcielibyśmy, aby docelowo te dwie poradnie mogły świadczyć swoje usługi przy ul. Stalowej 50. Tam w tej chwili trwają prace, które umożliwią właśnie prowadzenie takiej działalności. To są te dwie najważniejsze zmiany, o których przyjęcie Państwa proszę.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Marcin Krzyżanowski** – Czy to są jedyne zmiany, czy są jeszcze inne?
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

— **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Tak, to są jedyne zmiany.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 824/17

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/766/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXIII/500/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nowego statutu Wrocławskiemu Centrum Zdrowia Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 30 min przerwy]

5. Zmieniająca uchwałę nr XXXV/749/17 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie projektu dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych – druk nr 816/17

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę Państwa o przyjęcie uchwały zmieniającej uchwałę, którą podjęli Państwo na ostatniej sesji. Zmiany dotyczą pozostania Zespołu Szkół Plastycznych w dotychczasowej siedzibie. W związku z tym Gimnazjum nr 30 przy ul. Jantarowej będzie połączone z VIII Liceum. Mówię „w związku z tym”, ponieważ przeniesienie Liceum Plastycznego do budynku po Liceum nr V wymuszało konieczność zachowania budynku pogimnazjalnego na potrzeby szkoły podstawowej. Teraz jeśli mamy rezerwę w postaci budynku po Liceum nr V, to możemy dokonać takiej zmiany, czyli rozszerzyć Liceum nr VIII o bazę dotychczasowego Gimnazjum nr 30. Liceum nr VIII to jest liceum dwujęzyczne, uczące również w języku francuskim. I to jedyne liceum dwujęzyczne, które miało tak małą bazę i nie miało do tej pory wprowadzającego gimnazjum. To połączenie umożliwi rozwinięcie programu dwujęzyczności w języku francuskim. Kolejne zmiany dotyczą innych podmiotów niż jednostka samorządu terytorialnego prowadzącego szkoły publiczne. W ustawie w Państwa sieci, w naszej sieci muszą się znaleźć również te adresy. I tutaj nastąpiły dwie zmiany. Politechnika Wrocławska zmieniła decyzję, mianowicie pozostawia swoje gimnazjum do wygaszenia i nie włącza tego gimnazjum do Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego. Oraz fundacja Ewangelickie Centrum Diakonii i Edukacji również zdecydowała się na zmianę zamiarów wobec swojego Specjalnego Publicznego Gimnazjum prowadzonego przez ewangelików. Wszystkie te zmiany muszą znaleźć odzwierciedlenie w sieci. Poprzednia uchwała została złożona do Kuratora Dolnośląskiego z taką informacją, że będzie ona poprawiona po przegłosowaniu przez Państwa tych zmian, które dzisiaj proponujemy. Bardzo proszę o przyjęcie tych zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 816/17

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/767/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXXV/749/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie projektu dostosowania sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych do nowego ustroju szkolnego oraz ustalenia sieci szkół ponadpodstawowych i specjalnych została przyjęta.

5A. Zmieniająca uchwałę nr XXXV/748/17 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego – druk nr 825/17

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: To jest dokładnie to samo uzasadnienie, bo zmiana przeznaczenia budynku po Gimnazjum nr 30 nie na szkołę podstawową a na szkołę ponadpodstawową albo ponadgimnazjalną według dzisiejszej nomenklatury powoduje też konieczność zmiany rejonów szkół podstawowych. To jest konsekwencja, więc bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 4 głosach wstrzymujących się

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 825/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/769/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXXV/748/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego została przyjęta.

6. Kryteriów wraz z liczbą punktów na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto – druk nr 817/17

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo proszę Wysoką Radę o przyjęcie tej uchwały regulującej kryteria przyjęć do przedszkoli na drugim etapie rekrutacyjnym. I to jest istotne, bo pierwszy etap i te kryteria do pierwszego etapu opisane są w ustawie. Samorząd może przyjąć również dodatkowe kryteria i one zostają właściwie w niezmienionym kształcie z poprzedniego roku. Dwie zmiany czysto kosmetyczne dotyczą tego, że rozszerzamy punkty za oddanie dziecka nie tylko do żłobka, ale również po opiekę dziennego opiekuna, również taką formę będziemy promować, oraz zmieniamy tryb „zaświadczenie” na „oświadczenie” o prowadzeniu działalności. Są to zmiany czysto kosmetyczne, nie wpływające na rekrutację. Zwłaszcza, że od przyszłego roku szkolnego prezydent ma obowiązek zapewnić miejsca dla wszystkich dzieci od 3 do 6 roku życia. Niemniej jednak w świetle przepisów prawa taka uchwała jest konieczna. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 817/17

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/768/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie kryteriów wraz z liczbą punktów na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto została przyjęta.

7. Przystąpienie Miasta Wrocławia do organizacji „ICLEI – The International Council for Local Environmental Initiative” – druk nr 822/17

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: W imieniu Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza przedstawiam projekt uchwały w sprawie przystąpienia miasta do organizacji ICLEI. Jest to Międzynarodowa Rada na Rzecz Inicjatyw Środowiskowych. Jest to dość ważna instytucja — to wiodąca, globalna organizacja, która swoim wieloletnim doświadczeniem, szeroko rozbudowaną infrastrukturą badawczą, współpracą z rządami, firmami wspiera samorządy lokalne w szeroko pojętym zrównoważonym rozwoju miast oraz ochronie klimatu i środowiska. Do tej organizacji należy ponad 1500 miast i regionów z 90 krajów świata. Z Polski należy Warszawa oraz jest informacja, że należy lub czyni starania miasto Katowice. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że żeby sięgać po te ambitne cele, po które sięga Wrocław — mówię tutaj chociażby o staraniach Wrocławia o tytuł Zielonej

Stolicy Europy — trzeba w takich organizacjach być. Trzeba w takich organizacjach aktywnie działać, trzeba być na tym polu zauważalnym. Przypomnę tylko, że jesteśmy również w Porozumieniu Miast ds. Zmian Klimatycznych Porozumienia Copmact of Mayors. Jesteśmy również od 2003 r. w organizacji europejskiej Eurocities. Jeżeli chcemy być kiedykolwiek Zieloną Stolicą Europy, a takie aspiracje zgłosiliśmy, to dobrze jest być w takich organizacjach jak ICLEI. Jest jeszcze również taka praktyczna strona tego uczestnictwa w tych organizacjach — łatwiej jest starać się i sięgać po środki europejskie. Jest dość duża też pula środków europejskich, którymi dysponuje bezpośrednio Komisja Europejska. To są może praktyczne powody, dla których warto do takich organizacji przystępować. Wrocław ma dużo osiągnięć w tej dziedzinie. Przypomnę, że odnosiliśmy sukcesy w różnych konkursach. Od dwóch lat mamy zaszczyt być na I miejscu w różnych kategoriach w konkursie organizowanym przez ambasadę francuską. Sam w zeszłym roku miałem zaszczyt odbierać statuetkę. Pytanie, czy gdybyśmy nie uczestniczyli w tych różnych organizacjach, to czy byśmy po te nagrody i zaszczyty sięgali. Dzisiaj właśnie w tej chwili, godzinę temu, bo jest w Ministerstwie Rozwoju spotkanie z przedstawicielami Komisji Europejskiej, jest tam nasz przedstawiciel, pani Joanna Kiernicka, która dwie godziny temu przysłała mi SMS-a, że ICLEI ma dużą skuteczność w modyfikacji czy poprawianiu aplikacji samorządów. Tak skuteczną, że bardzo często właśnie po konsultacjach z ICLEI można sięgać po te środki. Bardzo proszę Państwa o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 1 głosie wstrzymującym
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Piotr Maryński: Chciałbym tutaj podkreślić, będę ze każdym działaniem zmierzającym do tego, żeby środowisko we Wrocławiu poprawiać, ze szczególnym uwzględnieniem jakości powietrza. Już o legendarnym smogu chyba opowiadałem na tej sali jako jeden z pierwszych 1,5 roku temu. Mam tutaj wątpliwości jeżeli chodzi o kwestie tej uchwały, które zresztą artykułowałem podczas prac Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska. Jest pytanie. Czy mnożenie przystępowania do różnorodnych organizacji międzynarodowych, mniej lub bardziej znaczących, wpływa na korzyści, które się realnie przekładają na poprawę jakości powietrza? Czy służą innym celom? Promocji ludzi, osób miasta? Nie wiem. Mam poważne wątpliwości co do tego, czy powinniśmy masowo przystępować do różnych organizacji. Uważam, że powinniśmy się koncentrować na pracach związanych z faktycznymi działaniami, które mogą prowadzić szczególnie do poprawy jakości powietrza. I tutaj przypomnę też o kwestiach związanych z uchwałami Rady Miejskiej chociażby miasta Krakowa, które wspiera różnice w cenie nowych nośników energii, jeżeli ludzie zrezygnują z opalania węglem i oczywiście także kwestie związane z ograniczeniem ruchu samochodów podczas dni, w których jest

duże nasilenie smogu. Wrocław niestety tu niechlubnie przoduje w całej Polsce jako jedno z nielicznych czy też jedyne z większych miast, które nie zdecydowało się na to, żeby ograniczać ruch samochodów. A podczas ostatniej sesji Pan Wiceprezydent Adamski prezentował nam z jednej strony informację, że w ogóle nie stanowi problemu ruch samochodowy, a potem sam sobie zaprzeczył, mówiąc jednak, że ruch samochodowy w ok. 20% jednak wpływa. Tak więc koncentrujemy się na konkretnych działaniach, a nie na działaniach medialnych i PR.

Radny Piotr Uhle: Tak znowu tylko pokrótce. Za każdym razem, kiedy otwieramy sobie więcej możliwości do tego, żeby pozyskać informacje, porozmawiać z ludźmi, którzy mają już dużo większe doświadczenia nawet niż spora część miast z Polski w zwalczaniu i radzeniu sobie z problemem, jakim jest zanieczyszczenie powietrza, szczególnie jeżeli nie wiąże się to ze znacznymi kosztami i wydatkowaniem środków finansowych... To jest inicjatywa, która jest warta poparcia jeżeli urzędnicy, Urząd zadeklaruje, że to nie będzie kosztowało niesamowitej ilości czasu, co będzie blokowało innego rodzaju działania. Tak z deklaracji Pana Dyrektora jasno tutaj słyszymy. Nie bez przypadku jest tak, że w krajach Europy Zachodniej te wskaźniki, jeżeli chodzi o zanieczyszczenie powietrza i pył zawieszony, i innego rodzaju związki chemiczne, są znacznie niższe. Po prostu Europa Zachodnia ten proces, z którym my się teraz będziemy borykać, ma już za sobą. Pytanie jest takie — czy warto słuchać ludzi bardziej doświadczonych, którzy mają więcej wiedzy i dostęp do informacji, czy nie warto? Jak zadaję sobie takie pytanie, to mówię bardzo jasno, że zdecydowanie warto. Dlatego ja osobiście będę głosować „za” i stanowisko klubu też jest pozytywne.

Radny Sebastian Lorenc: Chciałbym zapytać Pana Dyrektora, bo to jest chyba dość istotna informacja — jakie będą łączne koszty przystąpienia do tej organizacji? Czy wiemy, jaka będzie wysokość składki rocznej, czy też ta składka będzie odprowadzana w jakichś innych transzach? I też chciałbym wiedzieć, jakie będą, poza efektem konsultacyjnym, o którym mówił mój przedmówca, Kolega Piotr Uhle, wymierne korzyści dla miasta z przystąpienia do tej organizacji? Dodam tylko na marginesie, że mam wrażenie, ale może się mylę, że konsultacje i czerpanie wiedzy na temat walki ze smogiem, walki, która przecież będzie nas tu na tej sali jednoczyć, która jest bezdyskusyjna i bardzo potrzebna, teoretycznie może odbywać się w trybie pozaorganizacyjnym. Czyli Wrocław może zapytać np. władze Monachium co one zrobiły, poprosić o wskazówki. Do tego chyba nie jest konieczne wstępowanie do organizacji. Ale też nie kwestionuję tego, że jest taka potrzeba. Więc jeżeli Pan Dyrektor będzie tak miły i wyjaśni, bo od tego zależy mój głos.

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: W drugim punkcie jest napisane, że składki członkowskie wynikające z przynależności do ICLEI opłacane będą z budżetu miasta Wrocławia, co rzeczywiście sugeruje, że koszty związane z samą przynależnością do organizacji będą. Są to koszty, które dzisiaj określamy na kwotę 3500 EUR rocznie. Taka jest składka członkowska. Natomiast oczywiście ciężko powiedzieć o tym, czy uczestnictwo w jakiegokolwiek organizacji tego typu, bez względu na to, czy wiąże się to z kosztami, mówię o składce [red. — członkowskiej], czy też jest to nieodpłatne, to zwykle temu towarzyszą jakieś koszty organizacyjne wynikające z przyjmowania gości, z delegacji. Tego typu koszty, niewielkie koszty biurowe, zwykle raczej nie ma tutaj kosztów osobowych, bo raczej nie zamierza się tworzyć z tego tytułu jakiegokolwiek zwiększenia etatyzacji. Natomiast nie wiemy, czy jakkolwiek sukces, jaki miasto odniosło do tej pory, wynika wprost z uczestnictwa w jakichś organizacjach, czy też nie. Tego się nie da prosto przełożyć. Ale np. warto wiedzieć w ramach starania się Wrocławia o tytuł Zielonej Stolicy Europy, że tytuł, a przypomnę, że obecnie miasto Essen w Niemczech jest Zieloną Stolicą Europy, z resztą ubiegało się 3-krotnie o ten tytuł... Nie ma chyba miasta, zaryzykuję to stwierdzenie, które by za pierwszym razem czy przy pierwszym staraniu ten tytuł uzyskało. Ale to myślę, że nie tylko w tych dziedzinach trzeba się starać, żeby... Trzeba aplikować, żeby w końcu osiągnąć cel. Na przykład tytuł Zielonej Stolicy Europy przyznawany jest

przez międzynarodowe jury, w którym zasiadają eksperci z poszczególnych dziedzin ochrony środowiska. W skład jury wchodzi: przedstawiciel Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Komitetu Regionów oraz ICLEI, czyli Stowarzyszenia Samorządów Lokalnych na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju. Jest też regułą, że przynależność do takich organizacji jak ICLEI bardzo mocno zwiększa możliwości sięgnięcia czy pozyskiwania dodatkowych środków pochodzących bezpośrednio z Komisji Europejskiej, czyli bez pośrednictwa całej machiny urzędniczej, która umożliwia korzystanie z innych środków europejskich. To jest tak troszeczkę jak w partii – popierają swoich.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 822/17

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/770/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie przystąpienia Miasta Wrocławia do organizacji „ICLEI – The International Council for Local Environmental Initiative” została przyjęta.

8. Zmieniająca uchwałę Nr XXXI/682/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody platana klonolistnego rosnącego na terenie nieruchomości przy ul. Powstańców Śląskich 160 – druk nr 815/17

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: W 2012 r. Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody platana klonolistnego, który rośnie na terenie nieruchomości przy ul. Powstańców Śląskich 160. To jest w rejonie skrzyżowania z ul. Jaworową. W uchwale nie wskazano organu, który sprawuje nadzór. A taki jest wymóg ustawowy. Taka też była przed laty praktyka w przekonaniu, że nadzór nad wszystkimi pomnikami sprawuje Prezydent Wrocławia. To spowodowało, że nastąpiło coś w rodzaju pata, tzn. Wojewoda Dolnośląski nie publikował tego w dzienniku ustaw [red. – Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego] po dwóch latach w wyniku porozumienia z Wojewodą uznawaliśmy, że należałoby zrobić poprawkę zmieniającą tę uchwałę. I rzecz ma charakter wybitnie formalny. Po prostu dopisuje się tam formułę, że „nadzór nad pomnikiem przyrody sprawuje Prezydent Wrocławia”. Bardzo proszę o przyjęcie tejże uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 815/17

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/771/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. zmieniająca uchwałę nr XXXI/682/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody platana klonolistnego rosnącego na terenie

nieruchomości przy ul. Powstańców Śląskich 160 została przyjęta.

9. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Granicznej oraz węzła A8 „Wrocław Lotnisko” we Wrocławiu – druk nr 814/17

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [w trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Pierwsza uchwała, obszar położony w południowo-zachodniej części miasta. Tak jak w tytule jest wskazane to jest rejon węzła „Wrocław Lotnisko”. Tutaj widzicie Państwo na slajdzie załącznik graficzny do tej uchwały. Obszar, który plan będzie obejmował, jeśli Państwo takie przystąpienie zechcą uchwalić, to będzie niecałe 6 ha. Powód przystąpienia jest taki, że teren położony w tzw. oczku komunikacyjnym, bo to jest rejon zjazdu z Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, który jest własnością miasta, ze względu na zmiany w nowelizacji ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego po to, by móc go przeznaczyć do sprzedaży musimy przygotować plan miejscowy, określić to, co zwykle w takiej sytuacji robimy, czyli wszystkie zasady zagospodarowania terenu. Natomiast projekt tej uchwały jest przygotowany na wniosek Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości. Bardzo proszę Państwa o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 814/17

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/772/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Granicznej oraz węzła A8 „Wrocław Lotnisko” we Wrocławiu została przyjęta.

10. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie północnego odcinka ulicy Eugeniusza Kwiatkowskiego we Wrocławiu – druk nr 810/17

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [w trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Teren położony również w południowo-zachodniej części miasta, przy samej jego granicy, który będzie

obsługiwany z ul. Kwiatkowskiego. Tutaj widzicie Państwo w kolorze rysunek planu. Znane Państwu oznaczenia: fiolety, czyli tereny aktywności gospodarczej i zielonkawy na ekranie obszar, który jest dedykowany wyłącznie pod zielen. Plan, który jest Państwu w tej chwili przedstawiany podejmowaliśmy ze szczególnie rekomendacji Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury Rady Miejskiej. Jest to teren, który jeśli Państwo pamiętacie, nabył jeden z wrocławskich przedsiębiorców z pewną nieświadomością. I celem opracowania tego planu było wprowadzenie możliwości zagospodarowania tej działki właśnie obiektami aktywności gospodarczej. W trakcie trwania procedury formalnoprawnej do planu nie wpłynęły żadne uwagi. Plan nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Wnoszę do Państwa o uchwalenie tego planu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 810/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/773/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie północnego odcinka ulicy Eugeniusza Kwiatkowskiego we Wrocławiu została przyjęta.

11. Przyjęcia programu polityki zdrowotnej „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego – in vitro dla mieszkańców Wrocławia w latach 2017–2019” – druk nr 629A/17

Radna Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: [w trakcie swojego wystąpienia radna posiłkowała się prezentacją multimedialną] Chciałam zaprezentować program walki z niepłodnością metodą zapłodnienia pozaustrojowego in vitro dla mieszkańców Wrocławia na lata 2017–2019. 30 czerwca ubiegłego roku Rząd wycofał się z Narodowego Programu Leczenia Niepłodności. Z tego tytułu osoby, dla których jedyną szansą na posiadanie dziecka jest metoda zapłodnienia pozaustrojowego, zostały praktycznie bez pomocy. A do końca 2015 r. wykonano ponad 17 tysięcy takich procedur, z czego urodziło się 3700 dzieci. Z czego do końca 2015 r., podkreślam, 80 dzieci we Wrocławiu. Do połowy stycznia szacuje się, że jest to liczba ponad 5000 dzieci urodzonych z Narodowego Programu Leczenia Niepłodności. Niepłodność to dramat wielu par. Kiedyś pozostawały one praktycznie bez żadnej pomocy, ale wraz z rozwojem medycyny ta pomoc się pojawiła. I chcę one z niej

na równych zasadach korzystać. O niepłodności możemy mówić wtedy, kiedy nie dochodzi do zapłodnienia podczas 12 miesięcy starań przy regularnych stosunkach bez używania jakichkolwiek środków antykoncepcyjnych. Natomiast jeżeli chodzi o jej leczenie, to musi się ono odbywać na odpowiednich zasadach. Przede wszystkim musi być efektywne, czyli jego skutkiem muszą być narodziny zdrowego dziecka. Kolejną rzeczą jest to, że musi być prowadzone w jak najkrótszym czasie, czyli jak najszybciej musimy osiągnąć tę ciążę, oczywiście po jak najniższych kosztach i jak najmniej inwazyjnie. Jak to wygląda u nas w Polsce? Niestety jest to bardzo powszechny problem zarówno w krajach zachodniej Europy — we Francji jest to liczba już 17% osób, które mają problemy z płodnością, w Niemczech jest to 18%, w Stanach Zjednoczonych te liczby dochodzą nawet do 20%. Jeżeli chodzi o Polskę, to mamy statystyki z roku 2015 i jest to 10% do 12% osób, które mają problemy z płodnością. Przekłada się to na to, że co 5 para ma problemy z zajściem w ciążę. W Polsce jest to liczba ok. 1 200 000—1 300 000 osób, które czasowo bądź trwale mają problemy z płodnością. To niestety skutkuje tym, że 600 000 par w Polsce jest bezdzietnych. I spośród tej liczby dla 2% jedyną szansą na posiadanie dziecka jest właśnie in vitro, ponieważ mówimy tutaj o wyjątkowych przypadkach, dla których inna żadna metoda nie jest alternatywą. I jak to wygląda we Wrocławiu? We Wrocławiu, ekstrapolując te wyniki dla ok. 640 000 mieszkańców, jest to 21 000 par, które mają problemy z zajściem w ciążę. I to właśnie dla tych 2%, czyli dla 420 par rocznie, metoda in vitro to niestety jedyne rozwiązanie. Powinniśmy wziąć pod uwagę, że to jest 420 par, 840 osób, prawie 1000 mieszkańców Wrocławia rocznie liczy bardzo w tym momencie na naszą pomoc. Kiedy należy tak naprawdę myśleć o in vitro? Mamy tutaj kilka podstawowych zasad, nad którymi chciałabym, żebyśmy się mocno skupili, ponieważ in vitro to nie jest często nasz wybór, tylko to jest ostateczna droga do tego, żeby osiągnąć nasz cel, jakim jest macierzyństwo. I jedną i podstawową przeszkodą medyczną jest nieodwracalna nieprawidłowość w obrębie jajowodów. Mówimy tutaj np. o niedrożności, braku światła w jajowodach, o wodniakach, które mogą się pojawić. Jest to oczywiście brak jajowodów, który mechanicznie utrudnia sam proces zapłodnienia. Są to znacznie obniżone parametry nasienia. I te dane są wyjątkowo alarmujące, ponieważ od roku 2000, kiedy przyczyną niepłodności byli mężczyźni, to było 27% do roku 2015, jak ostatnio podaje Światowa Organizacja Zdrowia, jest to prawie 50%. I oczywiście schorzenia typu endometrioza, niepłodność immunologiczna, torbiele. To są te powody, kiedy in vitro jest jedynym wyjściem. Jaki jest nasz cel? Przede wszystkim oczywiście zwiększenie narodzin dzieci wśród mieszkańców Wrocławia, a co za tym idzie zmniejszenie zjawiska bezpłodności i bezdzietności wśród naszych mieszkańców w latach, na które przewidziany jest nasz program. Kolejnym naszym celem jest obniżenie kosztów leczenia niepłodności i co za tym idzie wyrównanie dostępu do tych bardziej zaawansowanych dróg medycznych leczenia niepłodności. Oczywiście dofinansowanie to jest 5000 PLN. Doskonale zdajemy sobie z tego sprawę, że w całym koszcie procedury diagnostyki i badań jest to kropla w morzu potrzeb. Kolejnym naszym celem jest cel ogólny, czyli zahamowanie ogólnego negatywnego trendu demograficznego wśród mieszkańców Wrocławia. I co równie istotne zapewnienie najwyższych standardów leczenia niepłodności, ponieważ to właśnie nasz program może spowodować, że będzie wzmocniony monitoring, wzmocniona kontrola i to nasz program spowoduje, że in vitro będzie dostępne wtedy, kiedy zostaną wykorzystane wszystkie metody poprzednie, mniej zaawansowane. Dla kogo jest in vitro? Przede wszystkim dla tych osób, o których mówiłam przy powodach, następnie dla osób, które mają udokumentowane przez 12 miesięcy starania się o dziecko i w czasie tych 12 miesięcy wykorzystali wszystkie inne dostępne metody walki z niepłodnością. Jest to przewidziane dla kobiet do 40 roku życia. W uzasadnionych przypadkach, kiedy rokowania są bardzo dobre, możemy również myśleć tutaj o kobietach, które mają 41 bądź 42 lata. I oczywiście nasz program jest przewidziany dla mieszkańców Wrocławia, którzy płacą podatki we Wrocławiu. Ile to kosztuje? Ministerstwo Zdrowia wyliczyło średni koszt całej procedury na 7500 PLN. Nasze dofinansowanie to jest 5000 PLN, ponieważ najtańsza ścieżka to jest właśnie koszt 5000 PLN. Przeliczając to na 420 par całorocznie na lata 2017—2019 musielibyśmy

zabezpieczyć w budżecie naszego miasta 2 100 000 PLN. Jako że chcielibyśmy, aby w 2017 r. nasz program zaczął funkcjonować od lipca, to proponujemy, żeby zabezpieczyć w budżecie 1 050 000 PLN, co pozwoli na pomoc ponad 200 parom. Jak będzie wyglądała organizacja programu? Urząd Miejski Wrocławia przede wszystkim przeprowadzi konkurs, do czego uprawnia go art. 48 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w ramach którego wyłoni realizatora tego programu. Warto podkreślić, że program nie faworyzuje żadnego konkretnego podmiotu, ponieważ nie jest adresowany do jednej kliniki tylko do wielu podmiotów. Komisja konkursowa pozostanie do powołania przez Prezydenta Wrocławia, który zostanie zobligowany do wykonania tej uchwały. I taka komisja przygotuje ogłoszenie o programie i będzie do niej należała ocena przyjmowanych zgłoszeń. Takie ogłoszenie będzie zawierało informację o sposobie wyboru realizatora, stawianych wymaganiach oraz wszystkich terminach i niezbędnych obostrzeniach, które są delegowane ustawowo na wszystkie podmioty, które świadczą takie usługi. W ofercie będzie również konieczność złożenia całego planu rzeczowo-finansowego dotyczącego realizacji procedury. I jeżeli chodzi o wyłonienie realizatorów, to komisja przedstawi Prezydentowi Wrocławia wyniki swoich prac i to Prezydent Wrocławia zaakceptuje kliniki, które [red. — zostaną] zakwalifikowane jako realizatorzy tego programu. Oczywiście zostanie podpisana umowa, do której będzie się musiała stosować i jedna, i druga strona. Dlaczego zwracam się do Państwa akurat dzisiaj z tą uchwałą? Ponieważ na początku stycznia otrzymaliśmy pozytywną opinię z rządowej Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, która to Agencja wskazała, że programy leczenia niepłodności powinny być szeroko finansowane z budżetu. Nie wskazuje, czy ma to być budżet państwa, czy ma to być budżet samorządowy, ponieważ po wycofaniu się Rządu z Narodowego Programu Leczenia Niepłodności osoby, dla których in vitro jest jedynym wyjściem na posiadanie dziecka, zostały bez żadnej alternatywy. I uważają, że jest to jedyna droga o tak wysokiej skuteczności zarówno medycznej, jak i społecznej. Dlatego brak wdrożenia takiego programu w naszym mieście spowoduje coraz bardziej pogarszającą się sytuację psychiczną nie tylko kobiety, ale całej niepłodnej pary. Agencja Technologii Medycznych zarekomendowała wprowadzenie kilku poprawek, które pozwolę sobie pokrótce doprecyzować. Pierwszą poprawką było doprecyzowanie celów szczegółowych i mierników efektywności naszego programu. Zostało to wprowadzone i dostosowane do metodologii smart. Agencja zarzuciła, że nie określiliśmy liczby przenoszonych zarodków i nie odnieśliśmy się do kwestii kriokonserwacji. Otóż jest to delegacja ustawowa i tak naprawdę nie mieliśmy nawet możliwości odniesienia się do tej liczby, ponieważ to ustawa reguluje, że maksymalnie zapłodnieniu może podlegać 6 zarodków, z czego transfer jest do 2 i pozostałe zarodki są mrożone. W momencie, kiedy kobieta chce mieć kolejne dzieci, to je wykorzystuje. Jeżeli nie, to mogą je rodzice przetrzymywać bądź zdecydować o oddaniu takich zarodków do adopcji anonimowej do innej pary. Tak że to zostało również uzupełnione. Jeżeli chodzi o monitorowanie programu, to została wzmocniona funkcja kontrolna organizatora, czyli Urzędu. Były jeszcze rekomendowane dwie inne poprawki, które jednak nie rzutują na realizację programu. My je postanowiliśmy odrzucić. Już tłumaczę dlaczego. Agencja rekomendowała rozszerzenie programu o opiekę nad kobietami ciężarnymi. W naszym odczuciu dyskryminowałoby to kobiety, które naturalnie są w stanie zająć w ciążę i muszą korzystać z opieki komercyjnej. I oczywiście sama opieka nad kobietami ciężarnymi jest finansowana normalnie z Narodowego Funduszu Zdrowia, więc nie widzimy potrzeby, żeby środki samorządowe tutaj wykorzystywać. I [red. — Agencja] zaleciła zniesienia cenzusu wieku pacjentek. Z przyczyn racjonalnych, medycznych, efektywnych wykraczanie ponad 40 rok życia wydaje się niezasadne. Dlatego postanowiliśmy te dwie ostatnie poprawki odrzucić. To są [red. — na slajdach] wszystkie dzieciaki akurat moich znajomych. To jest cała trójka. Ten chłopczyk ma akurat na imię Jarek. Jest tam jeszcze Ania i Małgosia. Uważam, że są przesłodka i są to fajne dzieciaki. W tym momencie mają już... Jedno ma 6 miesięcy, drugie 9 miesięcy i trzecie rok. Mam nadzieję, że za chwilę będziemy mogli być równie dumni ze swojego miasta, jak mogli być dumni mieszkańcy Poznania, Gdańska, Katowic, Szczecina, Częstochowy, Łodzi, Sosnowca i jeszcze jak będą

w przyszłości mogli być dumni [red. — mieszkańcy] innych miast jak: Gorzów, Ostrów, Głogów i wszystkich innych miast, które zdecydują się na wprowadzenie tego programu. $\frac{3}{4}$ Polaków popiera finansowanie metody zapłodnienia metoda in vitro. A 62% z tej liczby twierdzi, że nie powinno to być przeznaczone tylko dla małżeństw, tylko po prostu dla par. Mam nadzieję, że Wrocław po raz kolejny pokaże, że jest miastem otwartym, tolerancyjnym i bardzo empatycznym, które odpowiada na potrzeby swoich mieszkańców.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Marcin Krzyżanowski** – Dyskusja, której jesteśmy dzisiaj świadkami i która przetacza się przez samorządy w Polsce, różne decyzje samorządy podejmują... My jako radni Prawa i Sprawiedliwości raczej przychylamy się stanowiska, które miesiąc temu zostało podjęte w Radzie Miejskiej Krakowa. Podobna dyskusja, podobny program. Tam decyzja samorządu była taka, że nie jest to zadanie samorządu i takie programy ze środków samorządu nie powinny być realizowane, bo nie jest to po prostu zadanie samorządu. Mamy inne zadania i inne problemy do rozwiązywania, które widzimy na co dzień za oknami tego budynku, tej Sali Sesyjnej. Myślę, że powinniśmy się we Wrocławiu skupić na programach już realizowanych przez Wrocław, na profilaktyce. Programach już realizowanych, a z którymi już wiemy, że są problemy. W zeszłym roku miał być... Była taka decyzja podjęta, z której na szczęście się wycofano, o tym, że Wrocław zrezygnuje z programu profilaktyki raka piersi. Tak na szczęście się po protestach nie stało. Mamy też program szczepień przeciwko grypie dla osób powyżej 65 roku życia. Wiadomo, że grypa w tym wieku jest bardzo niebezpieczna. Tutaj mieliśmy taką sytuację, że nie wszyscy mogli z tego programu skorzystać. A wiemy, że epidemia grypy w tym roku jest bardzo niebezpieczna. Więc myślę, że na tym powinniśmy się skoncentrować, na tych programach już realizowanych. I myślę, że też trudno w tej dyskusji nie poruszyć aspektów etycznych, które wzbudzają wiele kontrowersji. I to wzbudzają kontrowersje bez względu na poglądy polityczne, czego wyrazem był Kraków. Dzisiaj mamy na sali mieszkańców. Mam nadzieję, że tutaj Pan Przewodniczący... Wiem, że prosili o zabranie głosu, odczytanie stanowiska. Mam nadzieję, że to zostanie im umożliwione i to stanowisko będą mogli przedstawić. Ale mamy też np. stanowiska i doświadczenia osób, które przez lata zajmowały się in vitro. Takim chyba najgłośniejszym przykładem jest twórca w ogóle metody in vitro we Francji Jacques Testart, który dokonał pierwszego zabiegu tą metodą we Francji w roku 1982. Po 14 latach pracy z tą metodą stwierdził, że budzi ona bardzo wiele kontrowersji, jeśli chodzi o dobór zarodków, o kryteria, który zarodek zostanie użyty, zamrażanie zarodków. Tak że dzisiaj, podejmując tę decyzję, trudno się wyzwolić od tych argumentów, o których Państwu wspomniałem i które też są tutaj przez mieszkańców Wrocławia artykułowane i pokazywane. Jednak naszym głównym argumentem jest to, że jesteśmy w samorządzie i tak jak wspomniałem na wstępie, że podobnie jak radni Krakowa nie powinniśmy podejmować dzisiaj tej uchwały. Mamy inne priorytety i innymi kwestiami się dzisiaj powinniśmy zajmować. Dlatego też stanowisko Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości jest negatywne, jeśli chodzi o przedstawiony projekt uchwały.

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów – Przewodnicząca Urszula Wanat** – opinia

pozytywna. 3 radnych było za, 2 przeciw, wstrzymało się 4 radnych.

— **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia negatywna przy 2 głosach za, 3 przeciw i 1 wstrzymującym się.

— **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Dyskusja:

Radny Jan Chmielewski: Na Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych byłem przeciw i jeszcze raz chcę to powtórzyć. Po pierwsze dlatego, że życie człowieka rozpoczyna się od momentu poczęcia. Jest tu bardzo bogata literatura i można sobie do tego zajrzeć, jeżeli ktoś ma wątpliwości. Poza tym metoda in vitro łączy się, czy chcemy czy nie, ze zniszczeniem, unicestwieniem lub zamrożeniem embrionów. Jestem przekonany i myślę, że nie tylko ja, że wartość zdrowia i życia ludzkiego nie może być różnicowana w zależności od fazy rozwoju człowieka. Człowiek rozwija się wewnątrz łona matki, później ma swój okres niemowlęcy, dziecięcy, młodzieżowy, aż do dorosłości, starości. Ale to zawsze dotyczy tego samego osobnika. I tutaj chcę wyraźnie podkreślić, że żadne racje naukowe, żadne ludzkie trudności czy nawet szlachetne pragnienia posiadania dziecka nie uprawniają do łamania natury, do niszczenia ludzkiego życia. Także z punktu widzenia fizyka, specjalisty inżyniera po studiach podyplomowych dobrze wiem, że nie każdy sukces techniczny czy naukowy służy człowiekowi i postępowi ludzkości. I tego doświadczyliśmy. Chciałbym też powiedzieć, że eliminacja zarodków zbędnych jest praktycznie ich uśmierceniem i moralnie jest niedopuszczalna. A selekcja embrionów jest integralnym elementem procedury in vitro. Wszczepia się te embriony, które wykazują największą dynamikę wzrostu. Inne należy unicestwić. I tutaj chciałbym przytoczyć, że na ten temat wypowiadał się jeszcze jako naukowiec, a później jako papież Jan Paweł II, któremu bardzo dużo zawdzięczamy jako pojedyncze osoby i także jako naród. Chciałbym tu przytoczyć przynajmniej dwa dokumenty: Katechizm Kościoła Katolickiego z 1992 r. pkt 2377 czy encyklika „Evangelium Vitae” pkt 14. Sztuczne zapłodnienie jest niemoralne. I wielokrotnie było też użyte sformułowanie, że jest to metoda niegodziwa. In vitro zaprzecza prawdzie, iż przekazywanie życia powinno mieć charakter w pełni osobowy. Poza tym chociażby prof. Cebrat, ale i inni, e-maile też dostawaliśmy jako radni... Nie leczy niepłodności. Żadna kobieta, żaden mężczyzna, żadna para ludzka nie została wyleczona tą metodą. Mam tu dane według brytyjskiego Departamentu Zdrowia — z 3 800 000 poczętych in vitro dzieci w latach 1992—2006 urodziło się żywych 122 000 dzieci, czyli tylko 3,21%. Tu nie chodzi o procenty, ale o pokazanie też pewnej skali. Oczywiście jest szereg wątpliwości także prawnych, np. czy procedura redukcji ciąż związanych z zapłodnieniem in vitro jest dopuszczalna, czy ludzki embrion może być przedmiotem własności. Także podczas dyskusji w Parlamencie podnoszono racje, które należałoby rozstrzygać, że to jest sprzeczne także z pewnymi paragrafami Konstytucji RP, gdzie mówimy o ratowaniu ludzkiego życia od jego samego początku. Dlatego też absolutnie z przekonania jestem przeciw tej metodzie. Przeciw metodzie oczywiście, nie przeciw dzieciom. Bo tutaj musimy powiedzieć, że życie jest wartością największą. I powinno być uszanowane.

Radny Michał Piechel: [red. – zapis niezrozumiały] żyjących w konkubinacie, jak i wolny związek kobiety i mężczyzny. W uzasadnieniu nie ma również wzmianki, w jakim wieku są to pary, jak również od ilu lat nie mogą posiadać potomstwa. Nie ma również wzmianki, czy są to rodowici Wrocławianie, przyjezdni, czy tylko uczący się lub pracujący we Wrocławiu i jaka jest gwarancja, że te pary będą w dalszym ciągu parami i czy pozostaną w naszym mieście. To są bardzo ważne informacje. Tym bardziej, że przedstawiane pary korzystałyby ze środków publicznych miasta Wrocławia. A innych bardzo ważnych potrzeb w naszym mieście jest wiele. Wiem, że Łódź, Sosnowiec, Poznań czy Częstochowa podobne uchwały już przyjęły pod rządami liberałów. Ale czy my musimy podążać ich tropem i nie posiadać własnego

zdania? Wiem również, że prawnicy ratusza w Warszawie negatywnie ocenili podobny projekt. Także władze Wrocławia stwierdziły, że nie widzą możliwości finansowania tego projektu z budżetu Wrocławia. Stanowisko Kościoła katolickiego wobec kwestii in vitro od lat pozostaje niezmiennie. Procedura, w toku której uśmiercane jest nowe życie, embrion, jednoznacznie zasługuje na potępienie. Ale niszczenie bądź zamrażanie nowych zarodków to nie jedyny zarzut, jaki przedstawiają przeciwnicy in vitro. Kościół za szczególnie ważną uważa także kwestię powstania nowego życia. Według etyki Katechizmu Kościoła Katolickiego poczęcie to szczególny akt zjednoczenia się pary małżeńskiej w miłości duchowej, zmysłowej i rodzicielskiej. W myśl tych zasad zapłodnienie w sztucznych warunkach narusza godność zarówno rodziców, jak i poczętego dziecka. Problematyka godności podejmowana jest również nad tożsamością embrionu. Kościół katolicki nie ma wątpliwości, że zarodek to pełnoprawna istota ludzka. Traktowanie jej więc instrumentalnie jest niemoralne i nieetyczne. Katechizm Kościoła Katolickiego zabiera też głos w sprawie traktowania in vitro jako metody leczenia niepłodności. Według zasad przedstawionych m. in. w instrukcji „Dignitas Personae” zapłodnienie pozaustrojowe obejmuje szereg dziedzin takich jak: prawo, teologia czy bioetyka. A więc bezpłodność nie może być traktowana jedynie jako problem medyczny. Kościół, mimo iż popiera leczenie niepłodności i wskazuje na bezinwazyjne i etyczne metody terapii tych zaburzeń, uważa, że in vitro jest elementem leczenia i nie usuwa przyczyny niepłodności. Wierni, którzy decydują się na udział w procedurze, muszą pamiętać, że choć mają prawo do potomstwa, to nie jest to prawo absolutne i nie można dążyć do celu za wszelką cenę. Tak więc sprawa jest negatywna dla mieszkańców Wrocławia, ponieważ innych potrzeb dotyczących szerszego grona osób w naszym mieście jest więcej. Dlatego proszę o wycofanie tego projektu spod obrad sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Radny Krystian Mieszkała: Dzisiejszy projekt uchwały dotyczy dwóch kwestii. Po pierwsze kwestii sumienia. Ale sumienie podatników nie kosztuje. Druga kwestia jest taka, że my dzisiaj jako samorząd mamy wyciągać rękę do podatnika po to, aby finansować ze środków publicznych tę procedurę. To jest kwestia kluczowa, na którą trzeba sobie odpowiedzieć. Zatem moje pierwsze pytanie jest następujące do wnioskodawców, jako że mamy trzy źródła dochodu miasta: po pierwsze podatki, po drugie kredyty, po trzecie sprzedaż majątku. Według Państwa, z których tych powinno być finansowanie? Podkreślę, że rezerwa ogólna też pochodzi z tych części. Więc proszę o odpowiedź. Po drugie trudno nazwać ten program w klasycznej definicji programem profilaktycznym. I tu oczywiście samorządy jako zadanie własne realizują profilaktykę w tym znaczeniu, że finansują programy, które przeciwdziałają chorobom. I tu należy powiedzieć wprost, że potrzebny jest w mieście program profilaktyczny, który dotyczyłby kwestii niepłodności. Zatem można rozważyć i podjąć pracę nad takim programem. Ale trudno nazwać in vitro programem profilaktycznym. Dlaczego? Dotyka ono przyczyn a nie skutków. Zatem pytanie — dlaczego zaczynamy od końca i czemu chcemy finansować leczenie skutków, a nie ma finansowania w mieście leczenia przyczyn? To też moje pytanie — czy Państwo jako wnioskodawcy rozszerzenie tego programu o inne metody, np. naprotechnologię? Dodam, że jakiś czas temu były już kroki nieoficjalne w tym celu, by taki program uruchomić. Władze miasta nie były zainteresowane. Kolejną kwestią, to już mówiłem na Komisji Budżetu i Finansów, jest 70 000 PLN na promocję tego programu. I prosiłem wówczas o wykazanie celowości i oszczędności tego wydatku, bo nie rozumiem, w jakim celu i co ma on osiągać przez promocję. Kolejną kwestią istotną jest stosunek mieszkańców do tego programu. Moim zdaniem można byłoby przez Państwa zorganizować zbiórkę publiczną właśnie na ten cel i wówczas po efektywności tej zbiórki wiedzielibyśmy, jaki jest stosunek mieszkańców. Państwo wnioskodawcy macie już doświadczenie w różnych zbiórkach publicznych, więc nie widzę kłopotu, abyście Państwo również na ten cel taką zbiórkę przeprowadzili.

Radny Tomasz Małek: Przypuszczam, że na tej sali nie ma chyba ani jednego człowieka, który by nie chciał pomóc małżeństwom dotkniętym niepłodnością,

tym, którzy chcą mieć dzieci. Ale są różne metody, które leczą tę dysfunkcję. I akurat in vitro jest metodą złą. Ja tu zacytuję panią prof. Ludwikę Sadowską, lekarza medycyny. „In vitro nie jest leczeniem niepłodności i stanowi wielkie zagrożenie życia i zdrowia poczynanych tą metodą dzieci. Procedura poczęcia in vitro jest związana ze śmiercią 10 innych zarodków, jego rodzeństwa”. I tutaj można zadać takie pytanie makiawelliczne — czy lepiej, żeby zginął 1 człowiek dla 10, czy 10 dla 1? Pytanie jest oczywiście straszne, ale odpowiedź jest jedna — oczywiście 1 dla 10. Tymczasem ta metoda powoduje, że ginie 10 zarodków ludzkich dla 1 [red. — zarodka]. In vitro nie leczy niepłodności, trzeba o tym też pamiętać. Żadna kobieta i żaden mężczyzna, żadna para ludzka nie została wyleczona z niepłodności tą metodą. Tutaj należy wskazać, że właściwym leczeniem niepłodności u par jest metoda naprotechnologii, która jest znacznie tańsza, skuteczniejsza i etyczna, bo nie związana ze śmiercią dzieci w procesie leczenia. I na koniec chciałbym tutaj zacytować Konstytucję, bo metoda in vitro jest wbrew Konstytucji. Należy tutaj przytoczyć art. 30 — „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych” i art. 38 — „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”.

Radna Urszula Wanat: Uważam, że jest to zadanie Rządu. Jestem przeciwna temu, aby Miasto brało na siebie kolejne finansowe zobowiązanie. Jeśli z budżetu miasta miałyby być finansowane leczenie niepłodności, to dlaczego wobec tego nie finansować leczenia innych chorób? Na przykład białaczki czy innych, które też można by było takimi programami objąć. Samorządy w wielu przypadkach wyręczają rząd bez rekompensaty wydawanych środków, jak np. należności w przypadku finansowania oświaty, tzw. subwencja, tylko 48% trafia do budżetu Wrocławia. Resztę, 52%, dokłada miasto ze swojego budżetu. Podobnie jest z finansowaniem ulg przejazdowych — Rząd przyznaje ulgi, na które miasto nie dostaje rekompensaty. Tak że zadań jest wystarczająco wiele, do których samorząd musi dokładać swoje środki.

Radny Piotr Maryński: Dzisiejszy porządek obrad sesji Rady Miejskiej pierwotnie był bardzo spokojny. Ale to dramatycznie się zmienia. Mamy tu do czynienia z kolejną i to chyba jeszcze bardziej udaną prowokacją polityczną. Czym my się tutaj dzisiaj na tej sali zajmujemy? Jest to ewidentnie temat polityczny, sprowokowanie sytuacji, mnóstwo mediów, poruszenie społeczne. I OK, udało się. Ale postaram się zdemaskować i zdetonować tę prowokację polityczną. Co się stało? Mianowicie byli członkowie Platformy Obywatelskiej, którzy dość niedawno nowocześnieli, próbują zaradzić tej katastrofie, która się w skali ogólnopolskiej wydarzyła, tzn. kompromitacji ich partii. W związku z tym wyciągają różne dziwne tematy po to, żeby zaistnieć w mediach, żeby ferment, zamieszanie, wzbudzić opinię publiczną i co więcej ścigać się na dziwaczne pomysły ze swoją byłą partią matką. Bo mieliśmy chwilę temu jedną prowokację, teraz mamy drugą prowokację. Nie dajmy się na te prowokacje nabrać. Zajmujmy się sprawami miejskimi. Od kiedy Rada Miejska zajmuje się sprawami z medycyną, leczeniem, ze służbą zdrowia? Nie dajmy się w te prowokacje wciągnąć, koncentrujmy się na pracy związanej z miastem, a nie na tego typu prowokacjach politycznych. Na zakończenie od siebie dodam, że oczywiście będę głosować przeciwko tej metodzie. Bo rzecz jasna kwestia niepłodności to jest zupełnie inna kwestia. Powinna być leczona, ale są różne inne metody, chociażby wspomniana wcześniej naprotechnologia. Tak że zdecydowanie jestem przeciwko tej metodzie. I odsyłam Państwa Radnych, którzy za chwilę będą podnosić rękę w głosowaniu, do stanowiska Konferencji Episkopatu Polski, które zostało skierowane 3 sierpnia 2015 r. do posłów i senatorów w związku z kwestią stanowienia prawa w dziedzinie metody in vitro.

Radny Robert Pieńkowski: Bezpłodność jest faktem społecznym, to fakt. Jednak in vitro nie leczy bezpłodności w odróżnieniu od naprotechnologii. Dlaczego naprotechnologia? Dlatego, że naprotechnologia nie budzi kontrowersji. Wspomniane były tutaj liczne kontrowersje, nie będę ich powtarzał. Jeden ze slajdów

prezentacji przedstawionej przez radną sprawozdawczynię, Magdalenę Razik-Trziszkę, dostarczył mi dodatkowego argumentu przeciwko przyjęciu tego programu. Otóż ze slajdu dowiadujemy się, że dofinansowanie będzie dotyczyć m. in. par, które bezefektywnie starają się o dziecko dłużej niż 12 miesięcy. Sądzę, że ten termin jest stanowczo za krótki, chociażby właśnie po to, żeby stwierdzić faktyczne przyczyny niepłodności. Skuteczne metody faktycznego leczenia bezpłodności, wspomniana naprotechnologia, wymaga przynajmniej 2-letniego procesu badania pary i stwierdzenia, zdiagnozowania faktycznej przyczyny i usunięcia tej przyczyny. I tym się właśnie naprotechnologia zajmuje. Więc naprotechnologia jest metodą skuteczniejszą, nie pociąga możliwych skutków ubocznych metody in vitro dla matki i dziecka, takich jak np. terapia hormonalna. Z całą pewnością nikt nie lubi, nawet jeżeli mówimy tylko w takich kategoriach, być faszerywanym bombą lekową. A w tym przypadku z czymś takim mamy do czynienia. Reasumując, naprotechnologia jest skuteczniejsza, bezpieczniejsza i tańsza. Mimo, że będę głosować przeciwko przyjęciu tego programu, to oczywiście absolutnie nie mam nic przeciwko, aby parom mającym problem z poczęciem dziecka pomagać. Tak że tutaj jak najbardziej pomagać powinniśmy, ale faktycznie jak tutaj Radna Urszula Wanat wspomniała — to jest zadanie dla państwa, a nie dla Rady Miejskiej. My w Statucie Miasta Wrocławia mamy zupełnie inne zadania.

Radny Dominik Kłosowski: Sojusz Lewicy Demokratycznej od wielu lat mówi o nowoczesnej metodzie in vitro. Chciałem Koleżankom i Kolegom podziękować za poruszenie tego tematu i za projekt uchwały. Dzisiaj mamy możliwość pokazania, że jesteśmy miastem otwartym na ludzi i nowoczesne technologie. Możemy pokazać i uszczęśliwić kilkaset par w tym mieście, które bezskutecznie starają się o dziecko. Chciałem zaznaczyć, że procedura in vitro jest to ostateczność. Żeby dojść do tego momentu, kiedy para zdecyduje się na procedurę in vitro, to trzeba przejść całą ścieżkę różnego rodzaju sytuacji, które doprowadzają do tego, żeby się zdecydować na to rozwiązanie. To są wszystkie rzeczy, o których wcześniej powiedzieliście. Kolega Krzyżanowski mówił, że nie jest to zadanie samorządu. Pewnie, że nie jest. Było rządu, urodziło się 5000 dzieci z programu rządowego. Tylko Wy jako Prawo i Sprawiedliwość ten program zlikwidowaliście, bo Wam się on nie podobał, że się dzieci rodziły w Polsce. [red. — głosy z sali] Proszę? [red. — głosy z sali] Dobrze, ale wprowadziła to Platforma Obywatelska. Kolega Chmielewski i Małek powiedzieli, że in vitro nie leczy niepłodności. A jaki jest efekt procedury in vitro, jeżeli urodzi się dziecko? Moim zdaniem rodzi się nowy człowiek, czyli jest jakaś to forma leczenia tej niepłodności. Niepłodność jest normalną chorobą, jak zapalenie płuc czy jak nowotwór. Czy do nowotworu podchodzicie również w ten sposób, że Bóg tak chciał? No chyba nie. Staracie się leczyć człowieka z tej choroby. Miało nie być politycznie, ale Kolega Piotr Maryński mnie sprowokował do tego, bo powiedział, że to prowokacja polityczna. Jeżeli Kolega wszędzie widzi prowokację polityczną, to trudno, ja nic na to nie poradzę. Jeżeli z ust Kolegi Tomasza Małka słyszę słowa o poszanowaniu Konstytucji, przedstawiciela partii rządzącej, która zniszczyła Trybunał Konstytucyjny i jest w stanie zablokować każdą ustawę w tym kraju, a Jarosław Kaczyński mówi, że jeżeli jakaś ustawa będzie niekonstytucyjna, to on będzie rozmawiał z Trybunałem Konstytucyjnym, żeby ona była konstytucyjna... Sami to upolityczniacie. Naprawdę mamy dzisiaj szansę uszczęśliwić kilkaset osób w tym mieście i zrobmy to. Nie musimy iść pod pachę z Jarosławem Kaczyńskim i Tadeuszem Rydzykiem. Bardzo dziękuję za ten projekt. Jako przedstawiciel Sojuszu Lewicy Demokratycznej będę głosować za in vitro dla wrocławian.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ja sobie pozwolę w normalnym trybie udzielić głosu. Zgłosiłem się jak wszyscy inni radni. Chcę powiedzieć, że in vitro to nie jest polityka. In vitro to jest procedura medyczna, którą nie wszyscy muszą stosować. Do stosowania której nikt nigdy nikogo nie zmusza. Jest to kwestia wolnej woli człowieka, o której bardzo często strona kwestionująca tę technikę mówi. Pozwólcie, że powiem kilka słów na temat historii tych „nieetycznych”, „niemoralnych” procedur. Wieki średnie: sekcja zwłok — to była zbrodnia. Przełom wieku XIX i XX —

szczepienia były zbrodnią, były nieetyczne, były niegodziwe. Następnie znieczulenia, w szczególności okołoporodowe były nieetyczne, były niegodziwe. Bo w Piśmie jest napisane, że „w bólach będziesz rodziła”. Szczepienia były niegodziwe, jedyne z tych procedur, które do dzisiaj pozostają jako procedury z przyczyn społecznych przymusowe. Bo do żadnych innych nie zmuszano. Z mojego życia, doświadczenia życiowego, początek lat 60., pamiętam dr Christiaan Barnard, Kapsztad, Południowa Afryka, pierwszy przeszczep serca. To było niegodziwe, to był zamach, to było niemoralne. Dzisiaj takim niegodziwą i niemoralną procedurą jest in vitro. I wspomnienie moje słowa. Za kilka lat będą to przeszczepy odzwierzęce, bo jesteśmy o krok od tego. Będzie to inżynieria genetyczna, bo jesteśmy o krok od tego. Ja będę głosował za tą uchwałą. Dlatego, że chcę się pokłonić tym 5 milionom ludzi, którzy po tym świecie chodzą dzięki tej metodzie, tej 5 dzieci, którą znam osobiście i które są wspaniałymi dziećmi, bez żadnej bruzdy na czole. I chcę się pokłonić prawu do decydowania, do wyboru, czyli naszej indywidualnej wolności, która dotyczy tak prawej, jak i lewej strony tej sali. Będę „za”.

Radny Sebastian Lorenc: Po wystąpieniu Pana Przewodniczącego Ossowskiego można by było w zasadzie zamknąć tę dyskusję o in vitro. Pan Przewodniczący jak zwykle w słowach mądrych, uczciwych, rzetelnych powiedział o istocie problemu. Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja oczywiście się pod tym podpisuję, jednocześnie zachowując głęboki szacunek wobec osób, które z przyczyn religijnych nie chcą stosować tej metody. I powtórzę za Panem Przewodniczącym, że nikt tutaj nikogo nie zmusza. To nie jest tak, że in vitro będzie przymusową metodą, której poddawani będą ludzie niemogący mieć dzieci. To nie jest tak, że naprotechnologia będzie wyłączona, zakazana, będzie procedurą podziemną, nielegalną. Absolutnie nie. Mówimy tutaj o tym, że in vitro jako procedura medyczna może być pewną ostatecznością. I tu paradoksalnie zgadzę się z Kolegą Marcinem Krzyżanowskim. Rzeczywiście Miasto nie powinno tego finansować, jak najbardziej. To powinien finansować Rząd. Tak jak wiesz, Marcinie, Rząd Platformy Obywatelskiej taki program uruchomił i Rząd Prawa i Sprawiedliwości ten program skasował. Dlatego dzisiaj musimy toczyć tutaj tę dyskusję, ponieważ ludzie niemogący mieć dzieci są czasami w takiej sytuacji, że nie stać ich na wyłożenie 5000 PLN. I dajemy im tylko pewną możliwość, pewną szansę — jeszcze raz powtórzę — nikogo do niczego nie przymuszając. Stawianie sprawy w kategoriach „albo—albo” też nie do końca jest uczciwe, bo, tak jak wcześniej powiedziałem, możemy stosować jedną technikę czy technologię, możemy stosować drugą technologię. Nie ma z tym najmniejszego problemu. I oczywiście znowu odnosząc się do wystąpień Koleżanek i Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, to nikt nie kwestionuje prymatu poczęcia naturalnego nad metodą in vitro. Bo to byłoby głupotą. Niestety czasami zdarza się tak, że ludzie nie mogą mieć dzieci. I mimo stosowania wszelakich technik leczenia długotrwałego okazuje się, że przeciwwskazania medyczne są na tyle poważne, że tych dzieci bez in vitro nie będą w stanie nigdy mieć. Chyba, że będzie to rozwiązanie adopcyjne. In vitro jest pewną odpowiedzią. Myślę, że ono z biegiem czasu, podobnie jak inne procedury medyczne, jest udoskonalane. To co było 14 lat temu, absolutnie nie odpowiada temu, z czym mamy do czynienia dzisiaj. Tak że zaufałym troszeczkę środowisku medycznemu, lekarzom, naukowcom, którzy się tym problemem zajmują i dał im szansę na poprawę tej procedury, na czynienie jej jeszcze bardziej doskonałą i na zadośćuczynienie tym, którzy doszukują się w tej procedurze pewnego rodzaju zła czy też niezgodności z doktryną katolicką. I ostatnia sprawa. Muszę się też odnieść, może tradycyjnie, do Koleżanki Urszuli [red. — Wanat]. Wspomniałaś, Ulu, o leczeniu białaczki. Leczenie białaczki jest finansowane z Narodowego Funduszu Zdrowia. Tak że tego typu procedura medyczna również powinna być w ten sposób finansowana z Narodowego Funduszu Zdrowia, ale nie jest. Więc stoimy dzisiaj przed koniecznością dokonania wyboru, czy umożliwić mieszkańcom Wrocławia, tym, którzy są po prostu chorzy, posiadanie dzieci czy też nie. W moim przekonaniu jest to taka kwota, którą chyba warto wydać po to, żeby nas wrocławian było coraz więcej, jak powiedział klasyk. I ostatnia sprawa to jest to, że chyba Krystian [red. — Mieszkała] podniósł kwestię sięgania do pieniędzy publicznych. Ja się z Tobą, Krystian, też zgadzę.

Tylko popatrz na sytuację centralną. Tak samo Prawo i Sprawiedliwość — i nie odmawiam im absolutnie prawa do tego — sięga do pieniędzy publicznych, finansując program *Rodzina 500+*. Przecież to nie jest z powietrza, to nie jest z datków, tylko to jest również sięganie do pieniędzy publicznych. Pieniądze publiczne są po to, żeby do nich sięgać. A od nas zależy, czy podejmiemy taką decyzję, że chcemy do nich sięgać, czy nie chcemy. I to wszystko. Tutaj nie widzę żadnej zdrożności czy też jakiejś nieprawidłowości. Jest to zgodne z logiką. I myślę, że na koniec apel do Koleżanek i Kolegów, a szczególnie tych tworzących dzisiaj koalicję rządząca Wrocławia. Zasypcie to nieporozumienie w małżeństwie — jeżeli tak to mogę nazwać — i głosujcie solidarnie za wnioskiem Waszych koalicjantów, czyli .Nowoczesnej, po to, żeby nam we Wrocławiu żyło się lepiej.

Radna Grażyna Kordel: Ja krótko jako, że już prawie wszystko zostało powiedziane. Jestem przeciwko podjęciu uchwały w takiej a nie innej... Chciałam powiedzieć, że opierając się na opinii Agencji Technologii Medycznej i Taryfikacji, która jest dołączona do Państwa projektu uchwały, wypunktowałam kwestie, które mówią o tym, że „wątpliwością mogą być ustalenia górnej granicy wieku uczestniczek projektu do lat 40”. Następne — „wyjaśnienie niespójności dotyczącej liczebności szczegółowej populacji docelowej”. To, co jest wyliczone statystycznie, jak próbowałam to podliczyć, to nijak nie wychodzi ta liczba kobiet i mężczyzn. Cele są sformułowane zbyt ogólnie. Koszt całej procedury zapłodnienia wynosi od 5000 do 10 000 PLN. Tu widzieliśmy, że chyba do 7500 PLN. I tu jest najważniejsza chyba pozycja — „nie ostrzega się przed ryzykiem wystąpienia mnogiej ciąży, która przekłada się na ryzyko zwiększonej umieralności okołoporodowej”. To są po prostu główne zastrzeżenia Agencji. Więc moim zdaniem tu już jest ryzyko i uważam, że metoda naprotechnologii jest o wiele lepsza. Ta metoda [red. — in vitro] jest skuteczna w 30%, z tych Waszych wyliczeń wygląda, że tylko 30%. Natomiast naprotechnologia stanowi 80% skuteczności. Jeszcze mam prośbę, żeby zakończyć już listę przemawiających.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jest wniosek o zakończenie dyskusji. Ostatnią osobą przemawiającą byłaby Pani Renata Granowska.

Głosowanie w sprawie zamknięcia debaty

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 1, wstrzymało się – 0

Radny Piotr Uhle: My tutaj dyskutujemy, a w Łodzi dzięki miejskiemu programowi za parę miesięcy zacząć się dzieci. To znaczy po pół roku działania programu wiemy, że trwają już 43 ciąży, w tym 2 mnogie, z których spodziewamy się bliźniąt. No i za parę miesięcy będziemy mieli kolejnych Polaków, którzy jak myślę tylko będą wzmacniali a nie osłabiali naszą np. gospodarkę, demografię itd. Zgłosiło się czy starało się 161 par, ale nie wszystkie zostały tam zakwalifikowane. Ze 125 par, które skorzystały z programu, 43 spodziewają się dziecka. Jak łatwo to policzyć, bardzo wysoki mają poziom skuteczności, ponieważ Łódź ma skuteczność na poziomie 34%. Standardowy WHO mówią o poziomie między 20% a 40%. Więc jesteśmy tutaj w górnej części normy. To też jest odniesienie do części uwag, które pojawiły się w dyskusji we wcześniejszych minutach. Zresztą jasno widać też, że postęp technologiczny zwiększa skuteczność tej metody i zupełnie inna jest dzisiaj, a zupełnie inna była na początku czy w I połowie lat 90. Muszę odnieść się do naprotechnologii i tych argumentów, które pojawiały się wcześniej. Prosty jeden tylko i wyłącznie przykład. Oczywiście warto jest obserwować zachowania kobiety, mężczyzny, poddać to dogłębnej analizie, dużo rozmawiać z lekarzem. Natomiast jeżeli zderzymy się czy spotkamy się z przypadkiem np. niedrożnego jajowodu, to być może skuteczniejszą od naprotechnologii metodą okaże się zmówienie tych przysłowiowych 3 zdrowasiek, bo być może jakaś interwencja siły wyższej tutaj będzie skuteczniejsza niż naprotechnologii. Bo praw fizyki nie da się oszukać. Jeszcze raz — z czystym sumieniem i wielkim przekonaniem będę głosować za tym programem.

Bardzo bym serdecznie chciał, żebyśmy za rok rozmawiali o tym, ile więcej dzieci we Wrocławiu bawi się, biega po placach zabaw, po parkach dzięki temu, że podjęliśmy tutaj taką decyzję. I myślę też, że warto byłoby, aby rodzice np. nie chcieli wyjeżdżać, wyprowadzać się do Łodzi, tylko jednak zostać tutaj i budować nasz piękny Wrocław.

Radna Dorota Galant: Padło wiele słów, wiele stwierdzeń. Myślę, że bardzo dużo zostało powiedziane, może nawet wystarczająco. Odniosę się do 2, może 3 kwestii. Pierwsze to jest finansowanie samorządu. Przed chwilą, dosłownie parę głosowań temu Państwo chcieliście — ja nie jestem absolutnie przeciwna, bo uważam, że Syrii należy pomagać — ale byliście przeciwko apelowi, żeby właśnie taką pomoc udzielić Syrii. A jednocześnie chcieliście szastać pieniędzmi, tak wyrzucić 1 000 000 PLN, gdzie nie wiadomo gdzie by ten 1 000 000 PLN wyładował tak naprawdę. A tutaj zarzucacie, że Wrocławia nie stać na to, żeby finansować in vitro. Więc zdecydуйте się, czy nas stać, czy nas nie stać. Bo wydaje mi się z jednej strony, że to co Wam się chce, to nas stać, a z drugiej strony nie bardzo. To jest jedna sprawa. Druga sprawa — naprotechnologia. Może siedzą specjaliści tutaj na Sali Sesyjnej, bo mam takie pytanie. Jak wyleczycie kobietę, która np. nie ma 2 jajowodów? Naprotechnologią? Czy jeżeli odetniecie sobie rękę, to ona odrósł? Chyba nie. Nie wydaje mi się. Więc nie oceniajcie wszystkiego przez pryzmat Kościoła.

Radna Agnieszka Rybczak: Musimy pamiętać o jednej ważnej rzeczy. Problem bezpłodności jest już duży obecnie i będzie coraz większym problemem społecznym. I wpływ na to ma zarówno środowisko, niestety coraz bardziej zanieczyszczone, hormony i antybiotyki w żywności czy też nasz coraz bardziej stresujący tryb życia. Efekty są takie, że setki par mają problemy z zajściem w ciążę i ta liczba będzie z roku na rok coraz większa. Łatwo się odcinać od bezpłodności w momencie, kiedy większość z nas tu siedzących ma swoje biologiczne dzieci. Więc problem nas nie dotyczy, o co w ogóle chodzi. To nie jest nasza sprawa. Jednakże pamiętajmy, że problem bezpłodności i niemożności posiadania swojego biologicznego potomstwa jest problemem dla wielu tysięcy wrocławian. A my jako członkowie Rady Miejskiej reprezentujemy także tych ludzi i musimy pamiętać o ich problemach i próbować tak działać, żeby te ich problemy jak najlepiej rozwiązywać. Dziesiątki argumentów przemawiają za wsparciem mieszkańców Wrocławia, którzy chcieliby skorzystać z tej metody. To są argumenty medyczne, psychologiczne, rodzinne, demograficzne czy też w końcu ekonomiczne. Natomiast argumenty przytaczane przez Was, mam tutaj na myśli niestety głównie Prawo i Sprawiedliwość, to są głównie argumenty ideologiczne. Bardzo chętnie przywołujecie Kościół, wypowiedzi papieża. Wszystko pięknie. To jest pewien autorytet, nie da się ukryć. Natomiast pamiętajcie o jednym — nie wszyscy są katolikami w tym kraju. Możemy być katolikami, możemy być innego wyznania, możemy być ateistami. I póki co mamy Państwo świeckie. I nikt nikogo do wykorzystania metody in vitro nie zmusza ani nie zachęca. Zostawmy naszym mieszkańcom możliwość wyboru, stwórzmy możliwości skorzystania z tego, co oferuje nauka.

Radny Damian Mrozek: Panie Przewodniczący, słuchając Pana wypowiedzi, troszeczkę się nie mogę zgodzić. Pan mówi o pewnych przykładach z historii jak szczepienia, znieczulenia, w przyszłości może przeszczepy odzwierzęce. Uważam, że nie można tego wsadzać do jednego worka. Tutaj mówimy o likwidacji, niszczeniu zarodków. Przy szczepieniach się zarodków nie likwiduje i przy przeszczepach odzwierzęcych też się zarodków nie likwiduje. To nie jest moim zdaniem ten sam worek. To tak samo, jakby ktoś dzisiaj zgłosił apel, że Wrocław powinien sfinansować klonowanie. Nie wiem, czy Pan Przewodniczący także odniósłby się do historii i do znieczulenia, że tak było. To nie jest ten sam worek. Tutaj Koleżanka Agnieszka [red. — Rybczak] przed chwilą do Jana Pawła, że my o Janie Pawle... To nie my mówiliśmy o Janie Pawle, chociaż się z tą wypowiedzią w pełni zgadzam. Nie pamiętam, kto to mówił, ale to nie my akurat mówiliśmy o tej kwestii. Tutaj kolega Sebastian Lorenc... Bardzo chciałbym uniknąć takiego słowa „grzech”. Ale jeżeli Sebastian wychodzisz

i mówisz, że szanujesz osoby religijne... Kongregacja Nauki i Wiary się wypowiedziała, że to jest grzech. I teraz zmuszasz osoby, żeby płaciły ze swoich podatków za ten grzech i jeszcze mówisz, że ich szanujesz bardzo. Koleżanka Magda [red. — Razik-Trziszka] użyła takiego zwrotu, że jest dumna z wielu miast w Polsce, wymieniając je. Jest też wiele miast w Polsce, które w ostatnim czasie, a w ostatnim czasie mam wrażenie, że jest tendencja odwrotna, których Rady [red. — Miejskie] powiedziały „nie”. Oprócz wspomnianego tutaj Krakowa mamy także Koszalin, Rzeszów, Grudziądz, Tychy, Dąbrowę Górniczą, Konin itd. Ponad 20 miast. Tak że to nie jest tak, że są tylko w jednym tonie. I Kolega Piotr Uhle. Posłużę się cytatem: „Jeżeli ktoś uważa, że w Łodzi jest lepiej, to niech się tam przeprowadzi”.

Radna Agnieszka Kędzierska: Chciałabym Was bardzo, ale to bardzo poprosić, niektórych, tych, którzy nie podjęli jeszcze wewnętrznej decyzji, jak zagłosować nad tą uchwałą, żebyście pomogli ludziom, którzy są nieuleczalnie chorzy, w posiadaniu własnych dzieci. Dlatego że my nie rozmawiamy tutaj... Tak naprawdę nie powinniśmy rozmawiać, chociaż są to tematy ważne, o etyce. Z tego względu, że rozmawiamy o zdrowiu. Jeżeli rozmawiamy o zdrowiu, to powoływane tutaj przykłady naprotechnologii i tego, że mniej kosztuje i jest bardziej skuteczna, to one są dyskusyjne bardzo. Ponieważ naprotechnologia jest zupełnie inną techniką i czym innym się zajmuje niż in vitro. Zajmuje się leczeniem niepłodności, a in vitro zajmuje się leczeniem niepłodności w sytuacjach, które są już bez wyjścia. Czyli jeżeli nie mam wątroby, to niestety nikt jej nie wyleczy, tylko po prostu musi mi dać nową. Jeżeli nie mam sposobności, gdyż moje organy na to nie pozwalają, dokonać naturalnego zapłodnienia, to niestety naprotechnika mi w tym nie pomoże. I Państwo z klubu PiS doskonale o tym wiecie. Jeśli chodzi o koszty, to chciałam tylko dodać, że [red. — naprotechnologia] wcale nie jest tańsza, bo wykorzystuje dokładnie te same narzędzia. Rozmawiamy tylko i wyłącznie o sytuacji, w której osoby, które chciałyby mieć dziecko a nie mają fizycznej możliwości posiadania go, będą miały do tego dostęp. I pamiętajmy też o tym, że niepłodność nie jest wyłącznie chorobą fizjologiczną, ale jest też chorobą psychiczną. I przedłużanie tego stanu naprawdę niczemu nie służy. Dlatego niezależnie od rozterek etycznych być może ktoś z Państwa byłby skłonny pomóc ludziom, którzy bardzo chcieliby mieć dzieci.

Radny Michał Piechel: Na miłość boską, in vitro to nie jest metoda jedyna. To jest zabawa w Pana Boga. Ba, to jest za publiczne pieniądze pokazywanie, które życie ma prawo się urodzić, a które nie ma. Apeluję do moich Koleżanek i Kolegów z Klubu Prawa i Sprawiedliwości, apeluję do Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza, do moich Koleżanek i Kolegów, których znam jako ludzi wierzących, żeby dawali świadectwo swojej wiary.

Radny Paweł Rańda: Tyle osób ile już powiedziało na tej sali, może nie tak dużo, ale statystyczne to jest jednak dużo i też potwierdzę. W swoim bardzo bliskim gronie mam osobę, która ma dwójką dzieci urodzonych metodą in vitro, zdrowych. Rodzina została utrzymana tak naprawdę. Bo właśnie to, o czym mówiła Koleżanka Agnieszka Kędzierska — to też są ludzie, którzy mają w którymś momencie problem natury psychicznej i psychologicznej. Gdzieś zaczyna ta rodzina się załamywać. Mam też w bardzo bliskim gronie koleżanek i kolegów ludzi, którzy walczą od jakiegoś czasu i coraz ciężiej tak naprawdę. To, że Rząd zabrał ten program, to już praktycznie rzecz biorąc, ich nie stać, żeby walczyć dalej. Dalej powiem — jesteście hipokrytami, bo jeden z Panów Radnych mówi o kredytach. Czyli ci ludzie mają kredyty wziąć, a nie kto inny jak Pan Prezydent Duda mówił o tym, że będzie pomagał frankowiczom i jakoś zapomniał już. I teraz im nie pomaga. To jest jedno. O etyce mówiąc, przypomina mi się guru Prawa i Sprawiedliwości, poseł Kaczyński, mówiący o pierwotniakach i pasożytach względem uchodźców. Bardzo to etyczne. Bądź minister Szyszko w karocy rodem z [red. — filmów] Walta Disneya. I przytaczana Konstytucja i wybiórcze patrzenie na Konstytucję Pana Radnego Tomasza Małka. Kiedy to Wam pasuje, to mówicie o Konstytucji, a potraficie ją niszczyć i rozwalać na całego. Mówię tutaj o Waszym

Ministrze Sprawiedliwości i rozdziale 8 art. 174, można go zapamiętać, „sądy i trybunały są władzą odrębna i niezależna od innych władz”. I raz powołujecie się na Konstytucję, a raz rozjeżdżacie tę Konstytucję, jak tylko się da. Ja będę głosował „za”, dlatego że, to co było już wcześniej powiedziane, jest to metoda, którą wybierają ludzie, którzy już nie widzą i nie mają innej drogi wyjścia.

Radny Jerzy Sznerch: Sprawami samorządowymi zajmuję się od 28 lat, pełnię dyżury 3 razy w tygodniu. I przez te 28 lat nikt z mieszkańców Wrocławia nie zgłosił się do mnie z tym problemem. Obsłużyłem tysiące mieszkańców, 1500 obsłużyłem rodzin w trakcie powodzi. Nikt nie był zainteresowany tym tematem. Nie wiem dlaczego, skąd to się wzięło, że po prostu nikogo to nie interesowało. Cieszę się, że jestem w największym klubie radnych Rady Miejskiej Wrocławia, gdzie nie obowiązuje dyscyplina światopoglądowa i to jest bardzo ważne. Mam pytania do wnioskodawczyni. Chodziłoby mi np. o informację czy in vitro było badane i jaka jest jego skuteczność w stosunku do osób objętych tym programem. Mam również pytanie o naprotechnologię, dlatego że wykład Pana Piotra Uhle nie do końca mnie przekonał, ponieważ nie wierzę w to, żeby się dobrze na tym znał. Natomiast jako wnioskodawczyni Koleżanka Magda, jestem przekonany, że przygotowała się również o tym programie i doskonale wie też, jak ten program funkcjonuje. Inne potrzeby. Oczywiście, że inne potrzeby są medyczne i inne potrzeby są potrzebami miasta Wrocławia. Z białaczką nie jest tak do końca. Ktoś tu mówił z poprzedników, że białaczka jest refundowana przez NFZ. Sebastian, nie masz racji. Ja to doświadczyłem, tragicznie to doświadczyłem. I wiem o tym, że nie pomógł mi NFZ. W tej sytuacji to nie jest tak do końca. Tutaj Sebastian dodatkowo pochlebnie wypowiedział się o wystąpieniu Pana Przewodniczącego [red. — J. Ossowskiego]. A ja sobie pozwolę pochlebnie wypowiedzieć do wystąpienia Pana Jana Chmielewskiego, które było bardzo sensownym wystąpieniem. I szczerym wystąpieniem. Dlaczego? Dlatego że jesteśmy osobami wierzącymi. Nie ukrywaliśmy tego, kiedy kandydowaliśmy do Rady Miejskiej. Nie odbierajcie nam tej wiary, mamy prawo być wierzący. I mamy prawo mieć swój światopogląd. Ktoś jest katolikiem, to będzie katolikiem, ktoś jest ateistą, to ma prawo być ateistą. Nie mam pretensji do Dominika, że jest ateistą. Ja to toleruję, podaję mu rękę, szanuję go, szanuję Jego wystąpienie. Ale mojej wiary niech nikt mi nie zabiera. Nikt tutaj nie mówił na temat adopcji dzieci. A przecież to jest też problem. Jest straszny problem w Polsce adopcji dzieci. Ale również we Wrocławiu. Kto z Was był w Sadowie? Kto z Was był w Piławie? Ja byłem w Piławie, takie dzieciaki do mnie mówiły. Pojechałem do nich z cukierkami. Wicie co mi mówili? Wszyscy mnie kłamali, że jutro przyjedzie do nich tatuś z mamusią. Oni nie mają ojca i matki, oni czekają na adopcję. Tutaj były odniesienia Duda, Kaczyński, cała lista. Darujcie sobie. To nie jest temat w Radzie Miejskiej. Rozmawiajmy o problemach mieszkańców, rozmawiajmy szczerze i uczciwie na ten temat. A na koniec powiem tak szczerze. Muszę to powiedzieć. Piękne, wspaniałe kobiety, młode dziewczyny — od gadania nie będzie dzieci. Ja mam 4 dzieci i 3 wnuków.

Radny Marcin Krzyżanowski: Padło tutaj sporo moim zdaniem niesprawiedliwych uogólnień, po pierwsze dotyczących etyki. To nie jest tak, że przeciwnicy in vitro czy mający z tym problemy... To nie jest tak, że in vitro wzbudza tylko kontrowersje wśród osób wierzących. To jest bardzo niesprawiedliwe uogólnienie. Mówiłem Państwu tutaj o Jacquesie Testart. To jest ateista, naukowiec, odznaczony, wiele zasług we Francji. Prekursor metody in vitro we Francji. W 1981 r. pierwszy tego typu zabieg we Francji. Ateista. Tak że nie można sprowadzać tego problemu do tego, czy ktoś jest katolikiem, czy ktoś jest niekatolikiem. Bo to jest po prostu niesprawiedliwe i nieuczciwe. Po drugie jeśli już o tym rozmawiamy, o przekonaniach religijnych, to bym jednak apelował o uszanowanie przekonań religijnych. Bo padają tutaj takie stwierdzenia, które moim zdaniem są niesprawiedliwe i nie szanują religii i przekonań innych. A to jest konstytucyjnie zapisane, że tego typu wypowiedzi są po prostu niedozwolone. I tutaj apeluję do Pana Przewodniczącego Piotra Uhle, żeby nie robił tego typu wycieczek. To jest raz. Druga sprawa, kolejne moim zdaniem niebezpieczne uogólnienie, że in vitro

jest jedyną opcją. To tak się staracie nam Państwo przekazać. To nie jest tak do końca. To jest jedna z metod. To nie jest jedyna opcja. I tutaj Państwo też dostaliście materiały, mamy je na biurkach. Warto też porozmawiać o faktach. W „Journal of the American Board of Family Medicine” przedstawiono efekty leczenia niepłodności metodą in vitro w ośrodku dra Byle’a w Irlandzkim Galloway. W ciągu 5 lat zgłosiło się tam 1239 par małżeńskich cierpiących z powodu niepłodności. Średni wiek kobiet wynosił 35,8 lat. Średnia długość niepłodności 5,6 roku. 33% korzystało wcześniej z in vitro. Czyli tutaj jest podważenie tego, o czym Państwo mówicie. Wskaźnik ciąż uzyskanych dzięki pomocy irlandzkich specjalistów wyniósł aż 52%. Lekarze zajmujący się naprotechnologią skutecznie pomogli aż 30%, które wcześniej bezskutecznie korzystały z in vitro. I to jest kolejne uogólnienie, o którym tutaj Państwo mówicie i które chcecie w nas Państwo wepchnąć. To bardzo niebezpieczne, bo chcecie Państwo pokazać, że jesteśmy nieczuli, niewrażliwi, zamykamy ostatnie szanse dla mieszkańców Wrocławia. Jak mówię, krzywdzące i niesprawiedliwe. Pojawiają się też tutaj argumenty, że Prawo i Sprawiedliwości jest nieczułe. Otóż nie. To nie jest tak, że my jesteśmy niewrażliwi na problemy niepłodności. Wiemy, że to pragnienie posiadania dzieci... Wielu z nas ma przecież dzieci, sam osobiście mam i wiem, jakie to jest piękne. I to nie jest tak, że my jesteśmy niewrażliwi na to. Ale my jesteśmy też wrażliwi na te kwestie i wątpliwości etyczne, które ta procedura wzbudza. Rząd Prawa i Sprawiedliwości realizuje przecież program leczenia niepłodności, są wydawane na to pieniądze. W każdym województwie ma powstać ośrodek referencyjny. I to są fakty. Bardzo bym prosił nie używać tych uogólnień. A przede wszystkim zaapelowałbym o tę kulturę i poszanowanie jednak wartości, które wyrażają inni. Bo naprawdę padają już tu słowa, które są niedopuszczalne.

Radny Krystian Mieszkała: *Ad vocem* Ja chciałbym tak podsumować, bo troszkę nam to wszystko ucieka. Po pierwsze my nie zabramy tej metody we Wrocławiu. Ona dalej będzie. Zatem proszę tak nie sugerować. Dalej będzie dostępna, ale uważamy, że finansowanie jej ze środków publicznych jest powiedzmy sobie nie na miejscu. Ponieważ można te środki przekazać na program profilaktyki, który w przyszłości spowoduje, że zamiast tych 420 par, które mają kłopoty, może będzie 20. Więc pytanie, w co inwestujemy — w przyszłość czy w przeszłość? W moim odczuciu lepiej w przyszłość. Po trzecie, dalej apeluję do Państwa — zróbcie Państwo zbiórkę. Naprawdę, wszyscy się włączą i będzie ta metoda finansowana przez niezależną... Nie widzę kłopotu. Tylko prosimy po prostu... Mamy swoją opinię, że środków publicznych tego się nie da. Po prostu uważamy, że są inne...

Radny Robert Pieńkowski: *Ad vocem* Tytułem uzupełnienia. Jeszcze raz powiem, że in vitro nie leczy przyczyn niepłodności. Więc jeśli para chce mieć kolejne dziecko, to w większości przypadków musi ponownie poddać się po raz kolejny procedurze. Z całą pewnością naprotechnologia daje dużo większe szanse na kolejne dzieci bez dodatkowych zabiegów, gdyż właśnie ta metoda usuwa przyczyny niepłodności. Faktem jest, że Wrocławska Poradnia Naprotechnologii na ul. Rydygiera jest niedofinansowana. Stąd też korzystając z okazji, apeluję do Pana Prezydenta, by najpierw wsparł finansowo niekontrowersyjną poradnię naprotechnologiczną na ul. Rydygiera.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Nie będę niczego wyjaśniać, nikogo przekonywać, bo słuchając tej dyskusji, stwierdzam, że wszyscy i tak są już przekonani co do swojego głosu. Natomiast mam takie wrażenia, nawet przekonanie, że niektórzy z Państwa jakby dostali taką ścianę. Jeżeli mówimy o tym, że brak jajowodów to jest choroba, to o jakiej, Ty, Krystian przyszłości mówisz? Mówisz, że wolisz przyszłość niż przeszłość. Są kobiety, które są po prostu chore, więc trzeba im pomóc. Ale obiecywałam, że nie będę... Ja oczywiście bezdyskusyjnie popieram ze wszystkich powodów, które tu padły, pozytywnych, tę uchwałę i będę za nią głosować. Tylko mam taką jedną refleksję, a nawet wręcz apel. Jeżeli ta uchwała, nie wiem czy tak się stanie, będę wierzyć do końca, że nie, to będę apelować do Pana Prezydenta, aby wzorem innych samorządów... Jest to program profilaktyki zdrowotnej

i może być wdrożony jednoosobowo przez Pana Prezydenta. Tak więc, Panie Prezydencie, Pani Wiceprezydent, bo reprezentuje tu Pani Pana Prezydenta, zobaczymy, jaki jest wynik. Ale jeżeli będzie negatywny, przecucie mi tak mówi, ale nadzieja nie, to, Panie Prezydencie, wtedy powiem Panu: do dzieła w tym temacie.

Radna Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Będzie krótko. Szczerze mówiąc, liczyłam na merytoryczną dyskusję. Nie na dyskusję pełną niewiedzy, zahamowań, braku otwartości, braku empatii i zrozumienia. Jest mi przykro z tego powodu, że nie potraficie Państwo spojrzeć szerszą perspektywą. Bo tak jak powiedziała Dorota, tak jak powiedziała Renata, są pewne choroby, dla których naprotechnologia, czyli monitorowanie i obserwowanie, i uczenie kobiety, w jaki sposób ma obserwować swój cykl po prostu nie dają efektu. Jesteście przecież ludźmi mądrymi, wykształconymi, wybrali Was wrocławianie. Praw fizyki się nie da okłamać. To jest naprawdę banalnie proste, że jeżeli kobieta nie ma jajowodów, to nie ma jak się jedno przedostać do drugiego i tego nie przeskoczmy, choćbyśmy nie wiem jaką technologię wymyślili. Nie będę się odnosiła do pytań, które wynikały z braku znajomości programu, ponieważ chciałabym już na początku zacytować strony, poszczególne punkty, paragrafy i litery. Ale tego nie zrobię. Po prostu odeślę Państwa do treści uchwały. A co do finansowania przez samorząd, to in vitro się po prostu zwraca. Przecież kto to się urodzi? Wrocławianie. Przecież to będą nasze dzieci. Bo czyje? I jeżeli Rząd tego nie chce robić, to już było poruszane przy Aleppo... Jeżeli Rząd czegoś nie chce robić, to dlaczego my nie mamy? Sami to mówiliście parę minut temu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 629A/17

Wyniki głosowania: za – 14, przeciw – 20, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania projektu uchwały nie został przyjęty.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski przekazał prowadzenie obrad sesji Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Wrocławia Jerzemu Władysławowi Skoczylasowi]

12. Przyjęcia projektu zmian Statutu Wrocławia – druk nr 703A/17 I czytanie

Przewodniczący Klubu Radnych .Nowoczesna Piotr Uhle: Trochę szkoda, ale trzeba przejść dalej. Trzeba zająć się kolejnymi sprawami, które dla wrocławian są również bardzo ważne. Przede wszystkim chciałbym Państwu dzisiaj zaprezentować projekt uchwały zmieniającej Statut Miasta. Wracamy do sprawy, którą zajmowaliśmy się jesienią 2015 r. Od razu chcę zaznaczyć, że przyjęliśmy ze względu na to, że to jest jednak projekt zmian w najważniejszej uchwale, która konstytuuje funkcjonowanie miasta, chcieliśmy zaproponować przyjęcie tej uchwały w dwóch czytaniach. Aby to się stało, wypadłoby tę uchwałę przynajmniej w kwestiach zasadniczych Państwu zreferować. Pomiędzy I a II czytaniem oczywiście pochylimy się nad wszystkimi uwagami, które dzisiaj zostaną zgłoszone zarówno przez Komisję Statutową, tudzież przez Prezydenta, przez wszystkie kluby i przez wszystkie środowiska, również przez radnych niezrzeszonych. Myślę, że będziemy na ten temat jeszcze rozmawiać. Kiedy rozmawialiśmy pierwszy raz o wprowadzeniu obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej we Wrocławiu, intencją uchwałodawcy było, aby grupa ok. 5000 mieszkańców była w stanie proponować nowe prawo, nowe rozwiązania za pomocą właśnie inicjatywy obywatelskiej. W tym celu zostały wprowadzone możliwe najprostsze zapisy, które pozostawiały bardzo dużo przestrzeni i swobody do tego, aby tego typu inicjatywy toczyły się. Była dosyć głośna dyskusja na ten temat i ze strony wszystkich środowisk w Radzie Miejskiej i ze strony organizacji pozarządowych, ruchów miejskich, obywateli etc. Wtedy też padła, przynajmniej z mojej strony,

deklaracja, że dajmy przynajmniej szansę inicjatywom obywateli po to, żeby sprawdziły się w praktyce, żeby to nowe prawo miało okazję poddać się weryfikacji rzeczywistości. Czekaliśmy chwilę na ten moment, ale rzeczywiście okazało się, że procedura mogła zostać zweryfikowana. Przeprowadzono pierwszą w historii Wrocławia obywatelską inicjatywę uchwałodawczą. Dotyczyła ona zniesienia opłaty targowej. Myślę, że chwilę temu wszyscy mogli się dokładnie ze sprawą zapoznać. Poza tym, że bardzo istotne były kwestie merytoryczne dotyczące zniesienia samej tej opłaty, wpływu zniesienia tej opłaty na gospodarkę, ale z drugiej strony istotną kwestią w całej dyskusji były sprawy proceduralne. Żeby sięgnąć do historii, jak to dokładnie wyglądało — przez nieco ponad 3 miesiące zebrano łącznie 1077 kart, na których było 10 097 podpisów. Wymagane minimum wynosiło 5855 podpisów. Pozytywnie zweryfikowano 5118. I tutaj znowu musimy sięgnąć do intencji uchwałodawcy, który mówił o tym, że grupa 5000 wrocławian powinna móc tego typu uchwały podejmować. Tutaj widzimy, że z górą dwukrotna ilość mieszkańców złożyła swoje podpisy i uchwała nie uzyskała wystarczającego poparcia. Musieliśmy tutaj sięgać do rozwiązań na poziomie Rady Miejskiej. Z różnych przyczyn podpisy były weryfikowane negatywnie. W sporej części to były osoby, które nie figurowały w rejestrze wyborców, bo np. były przekonane, że figurują a nie figurowały. Bardzo dużo było też błędnie podawanych numerów PESEL. To łącznie kilkanaście procent. Prawie 1300 osób, które popierały uchwałę, zostały unieważnione ich podpisy właśnie przez to, że błędnie podały numery PESEL. Przy czym warto jeszcze wziąć pod uwagę fakt, że po prostu mamy takie, że dane osobowe, w tym numer PESEL, podajemy coraz mniej chętnie. I w sumie nie ma co się dziwić mieszkańcom. Szczególnie, że doniesienia medialne co jakiś czas są niepokojące. Natomiast jeżeli chodzi o błędy w imieniu i nazwisku, podpisie, adresie zamieszkania, to tutaj mieliśmy nieco ponad 160 błędnie wykazanych podpisów, czyli radykalnie mniej. Ludzie jeżeli chodzi o pozostałe dane, to nie mylą się. Jeżeli chodzi o numer PESEL, to mylą się w sposób znacznie częstszy. Jakie mamy wnioski z całej tej procedury? Po pierwsze mieszkańcy rzeczywiście niechętnie podają swoje dane osobowe. Po drugie naprawdę spora ilość podpisów została zweryfikowana negatywnie. Po trzecie ta prosta, pozytywnie i z najczystszy zamiarem przygotowana formuła obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej nie broni strony społecznej przed różnego rodzaju trikami politycznymi, próbą zgłoszenia np. uchwały o niemalże takiej samej treści przez inne podmioty, które mają do tego uprawnienie. I wydaje się, że tym warto by było się zająć. To pokrótce, jeżeli chodzi o historię, o tym skąd pojawił się pomysł, aby tę inicjatywę aktualizować. Przeprowadziliśmy na własną rękę krótkie konsultacje społeczne, były obecne organizacje pozarządowe, mieszkańcy. Odzew jest oczywiście pozytywny, ale również przy tej finalnej wersji będziemy rozmawiać z mieszkańcami. Liczę na to już po wzięciu pod uwagę uwag, które zostały tutaj zgłoszone. I chcielibyśmy tę inicjatywę obywatelską po prostu wzmocnić. Po pierwsze i najważniejsze tak naprawdę — chcielibyśmy zmienić czy usunąć wymóg podawania numeru PESEL przy zbieraniu podpisów pod inicjatywą obywatelską i pozostawić tylko i wyłącznie miejsce zamieszkania. To w naturalny sposób skomplikuje nieco procedurę weryfikacji tych podpisów, ale też zdecydowanie zmniejszy próg wejścia i ułatwi społecznikom zbieranie tego typu poparcia dla projektów, które są dla nich istotne. Po drugie dzisiaj obowiązujące prawo wyznacza, że 1% mieszkańców wykazanych w rejestrze wyborców ma prawo rzeczywiście do takiej inicjatywy obywatelskiej. Jak już wcześniej powiedziałem to jest niecałe 6000 mieszkańców 5855 przynajmniej było według stanu z czerwca ubiegłego roku. Ta liczba się zmienia zależnie od tego, ile osób jest w tym rejestrze wyborców wykazanych. Chcielibyśmy, żeby ta liczba była przynajmniej na czas kadencji jasna. I drugą propozycją jest zmiana tej kategorii. To znaczy pozostajemy przy 1%, ale już nie wszystkich osób wykazanych w rejestrze wyborców tylko 1% z tych, którzy wybierali w wyborach samorządowych poprzedzających inicjatywę obywatelską. Wtedy wszystko jest jasne. Wiemy, że w ostatnich wyborach głosowało niecałe 200 tysięcy mieszkańców. Łatwo jest też policzyć, że 1% z tej liczby to niecałe 2000. Zmniejszamy tym samym kolejny raz próg wejścia do tego, żeby taka inicjatywa obywatelska była przeprowadzona. Wiemy również, że spora część podpisów prawdopodobnie będzie weryfikowana

negatywnie, ponieważ ta procedura weryfikacyjna jest bardzo szczegółowa, bardzo dokładna i bardzo dobrze. Zatem pozostajemy przy pierwotnych intencjach uchwałodawcy — ok. 4—5 tysięcy podpisów pozwala na inicjatywę obywatelską, zakładając, że ten procent odrzuconych podpisów będzie podobny lub tylko nieco mniejszy. Natomiast żeby nie było, że są tylko i wyłącznie ułatwienia, żeby się nie okazało, że ta procedura jest na tyle prosta, że do Rady będą trafiały rzeczy błahе, to chcieliśmy wyznaczyć pewną procedurę, wyznaczyć pewien pancerz, tarczę dla społeczników przed różnego rodzaju trikami politycznymi. Procedura miałaby wyglądać w ten sposób, że zbiera się grupa inicjatywna, która wyznacza swoje prezydium, zgłasza do Przewodniczącego Rady Miejskiej projekt uchwały. Ten w ciągu 3 dni kieruje projekt uchwały do Prezydenta Wrocławia celem weryfikacji. Tutaj była nasza propozycja, żeby Prezydent weryfikował to w ciągu 7 dni. Już wiemy, że ze strony Prezydenta jest opinia, aby ten czas wydłużyć przynajmniej do 14 dni, która wydaje się interesująca i poddamy ją dyskusji. Bardzo prawdopodobne, że przy II czytaniu spotkamy się już z taką propozycją wniesioną w formie autopoprawki. Później, po pozytywnej weryfikacji, Prezydent informuje inicjatorów. Ci mają 60 dni, 2 miesiące, to jest ograniczony czas, na zebranie wystarczającej ilości podpisów. Po tych 60 dniach projekt uchwały razem z wykazem poparcia powinien trafić znowu do Przewodniczącego Rady Miejskiej, który znowu ma 3 dni na przekazanie tego do Prezydenta celem weryfikacji. Ten znowu ma 7 dni na weryfikację. I wtedy jest jeszcze jedna, bardzo ważna rzecz. Jeżeli tego typu inicjatywa nie powiedzie się, zabraknie niewielkiej liczby podpisów, to proponujemy, żeby inicjatorzy społeczni mieli czas na dozbieranie poparcia, na zebranie dodatkowych podpisów tak, żeby jak najwięcej tych procesów kończyło się sukcesem. Oczywiście jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie i rozmowy. To jest najważniejsza uchwała, która reguluje życie polityczne, publiczne, społeczne w naszym mieście. Więc z najwyższą troską i najwyższą uwagą pochylimy się nad wszystkimi wnioskami, prośbami, uwagami. Serdecznie zapraszam do dyskusji, odpowiem bardzo chętnie na wszystkie pytania. Dzisiaj nie będziemy głosowali, bo jak wiadomo to jest tylko I czytanie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Marcin Krzyżanowski** – Myślę, że Pan Przewodniczący dobrą postawił diagnozę problemu. A mianowicie to, że ta inicjatywa się nie udała, nie wchodzi już w szczegóły. Główny powód był taki, że liczba głosów, która jest wymagana we Wrocławiu do przeprowadzenia i przeprowadzenia uchwały obywatelskiej, inicjatywy obywatelskiej, jest na tak zaporowym poziomie i na tak wysokim... Chyba trudno znaleźć inny samorząd, który ma tak wysoką liczbę mieszkańców, którzy muszą wyrazić swoje poparcie przez wypełnienie i podanie swoich danych, żeby ich projekt uchwały mógł zostać procedowany. Dyskutujemy już o tym od pewnego czasu, ale może niepowodzenie tej inicjatywy będzie taką refleksją, żeby jednak otworzyć umysły i otworzyć się na mieszkańców Wrocławia. Bo przecież nie będzie tak, że będziemy mieli tutaj tony uchwał zgłaszanych przez mieszkańców Wrocławia. Dlatego sprawdzam Pana, Panie Przewodniczący [red. — P. Uhle], i Pana otwartość na rozmowy, zwłaszcza w kontekście ograniczenia tego progu dostępności. Po co zapisywać takie skomplikowane modele, wyliczenia, ile ma być tych mieszkańców. Zapiszmy po prostu, ile tych podpisów ma być i niech to będzie tak, żeby to rzeczywiście było dla mieszkańców dostępne. Póki co proponuję, żeby to był poziom... Oczywiście moim zdaniem on jest za wysoki, ale biorąc pod uwagę Państwa obawy w stosunku do mieszkańców... Moim zdaniem powinno to być na poziomie 1000 [red. — podpisów]. I to byłoby już wystarczające sito, żebyśmy nie mieli zbyt dużo uchwał. Ale jeżeli będą nawet składane, to przecież dobrze. Ale zacznijmy od kompromisu pewnego. A może pójdziemy dalej, od 2000 [red. — podpisów]. Żeby to był stały zapis, 2000 mieszkańców, 2000 podpisów. Już oficjalnie składałem do Pana Przewodniczącego taką poprawkę,

licząc oczywiście, że dojdziemy do jakiegoś porozumienia i będzie mniej.

[red. — poprawka stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu]

— **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za skierowaniem do II czytania

Opinie komisji:

— **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Henryk Macała: Uważam, że to dobrze, że jest to skierowane do II czytania, dlatego że należałoby też zastanowić się nad zmianami części V Statutu Miasta dotyczącej samorządowych jednostek pomocniczych, ponieważ zmienił się ustrój nadzoru. Mamy Prezydenta, natomiast Statut, który był opracowywany w tamtym czasie, przypisywał nadzór radom osiedla. I nawet teraz, pracując nad zmianą statutów osiedli, chcieliśmy wprowadzić nadzór podobny jak w Poznaniu. Ale niestety nie dało się tego zrobić ze względu na zapisy statutowe. Dlatego myślę, że wykorzystamy ten moment i zgłosimy nasze uwagi dotyczące części V.

Przewodniczący Klubu Radnych .Nowoczesna Piotr Uhle: Bardzo dziękuję za wszelkie sugestie. Oczywiście jesteśmy otwarci, zorganizujemy specjalne spotkanie, na które zaprosimy wszystkich zainteresowanych. Myślę, że wyjdą z tego tylko i wyłącznie rzeczy dobre. Bardzo też liczę na szczegółową opinię ze strony Prezydenta w zakresie technicznych uwarunkowań dotyczących weryfikacji podpisów w oparciu o miejsce zamieszkania. Tam prawdopodobnie pewne prace informatyczne byłyby wymagane. To będzie też bardzo istotny wniosek, na który liczymy. Bardzo serdecznie dziękuję i zapraszam do dyskusji. Myślę, że o spotkaniu poinformuję przewodniczących wszystkich środowisk i radnych niezależnych w odrębnym trybie.

Głosowanie w sprawie skierowania do II czytania projektu uchwały – druk nr 703A/17

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projektu uchwały został skierowany do II czytania.

13. Zarządzenia wyborów do Rad Osiedli Wrocławia – druk nr 808/17

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała: Proszę o przyjęcie uchwały w sprawie zarządzenia wyborów do Rad Osiedli Wrocławia, które odbędą się 23 kwietnia 2017 r. Dni, w których upływają terminy czynności wyborczych przewidzianych w ordynacji wyborczej do rad osiedli określa kalendarz wyborczy stanowiący załącznik do uchwały. Zgodnie z §6 ust. 1 i 2 ordynacji wyborczej do Rad Osiedli wybory do rad osiedli odbywają się w jednym terminie, ustalonym przez Radę Miejską dla wszystkich osiedli we Wrocławiu w dzień wolny od pracy i przypadający w ciągu miesiąca poprzedzającego upływ kadencji rady osiedla. Proszę o przyjęcie tej uchwały z autopoprawką Komisji Statutowej — podstawy prawnej należy wykreślić art. 35 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym.

Opinie klubów:

— **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Mirosław Lach** – Najpierw odczytam wystąpienie Wrocławskiego Forum Osiedlowego do Pana Przewodniczącego [red. — J. Ossowskiego], a następnie w imieniu Klubu Radnych

Prawa i Sprawiedliwości złożę wniosek o poprawkę do uchwały.

„Szanowny Panie Przewodniczący!

Samorządy Osiedli skupionych wokół Wrocławskiego Forum Osiedlowego pragną zwrócić się z wnioskiem o wyznaczenie daty przeprowadzenia przypadających na 2017 r. wyborów do Rad Osiedli na termin późniejszy niż zaproponowany w projekcie uchwały w tej sprawie. Data 23 kwietnia nie wydaje nam się najszcześniejsza pod kątem walki o jak najwyższą frekwencję. Wyniki osiągane w tym zakresie w latach poprzednich wskazują, iż jest to jeden z najbardziej palących problemów związanych z wyborami do organów jednostek pomocniczych. Zaproponowany termin przypada tydzień po Świątach Wielkanocnych oraz tydzień przed długim weekendem majowym. Wyborcy mogą zatem odpoczywać po lub zbierać siły przed różnego rodzaju wyjazdami. Ponadto w terminie kwietniowym istnieje wysokie zagrożenie wystąpienia niesprzyjających warunków atmosferycznych, co w przypadku wyborów do Rad Osiedli może mieć niestety spore znaczenie dla kształtowania się frekwencji. Wszystkim nam powinno zależeć na zapewnieniu wyborcom warunków zachęcających do pójścia do urn. Dodatkowym aspektem jest przeprowadzenie w sposób niezaburzony zadań zaplanowanych na okres wiosenny. Tradycyjnie jest to czas natężonej współpracy z placówkami oświatowymi. Samorządy wielu osiedli corocznie aktywnie włączają się w organizację licznych szkolnych i przedszkolnych festynów, pikników czy zawodów sportowych. Imprezy te odbywają się najczęściej właśnie w maju i na początku czerwca, gdyż w tych miesiącach aura jest bardziej sprzyjająca oraz przewidywalna. Liczne osiedla prowadzą również działania w ramach obchodów Dnia Ziemi (Sprzątanie Świata, akcje ukwiecania, pokazy ekologiczne itp.). Okres przedwakacyjny to także tradycyjny czas organizowania zawodów sportowych, a na niektórych osiedlach także festynów. Rozpisanie wyborów na dzień 23 kwietnia 2017 r. stawiałoby pod znakiem zapytania realizację ww. zadań. Okres bezpośrednio po wyborach to czas »docierania się« nowych składów. Priorytetem jest wybór Przewodniczącego Rady oraz członków Zarządu. Następnie muszą oni zapoznać się z obowiązującymi przepisami, procedurami oraz wdrożyć w nowe obowiązki. Ten okres przejściowy oznacza pewien zastój w funkcjonowaniu samorządu Osiedla. O wiele lepszą porą dla takiej sytuacji są wakacje, które zwyczajowo stanowią czas swoistego spowolnienia prac radnych. Jednocześnie późniejsze wybory umożliwiłyby pełną realizację zaplanowanych zadań oraz właściwe wydatkowanie środków zgodnie z planem finansowym. Zaznaczyć należy ponadto, że wyżej wymienione działania wiele Osiedli przeprowadza w ramach zadań społecznych, na które pozyskano dofinansowanie z Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego. Pragniemy jednocześnie podkreślić, iż w naszej ocenie możliwe jest rozpoznanie wyborów nawet na 28 maja 2017 r. Ordynacja wyborcza do Rad Osiedli normuje bowiem, iż odbywają się one w miesiącu poprzedzającym zakończenie kadencji. Co prawda zgodnie z § 12 statutów Osiedli »kadencja Rady trwa 4 lata, licząc od dnia wyboru.«, jednakże brzmienie to wynika z uchwały zmieniającej statuty Osiedli z dnia 22 grudnia 2016 r. W związku z powszechną zasadą niedziałania prawa wstecz, do organów wybranych w 2013 r. należy zastosować wcześniejsze brzmienie tego przepisu: dość lakonicznego zapisu »kadencja Rady wynosi 4 lata«. Takie sformułowanie przepisu pozostawiało pewien zakres dowolności interpretacyjnej, bowiem pierwsze sesje Rad Osiedli nowej kadencji w 2013 r. odbywały się w czerwcu (per analogiam: kadencja naczelných organów państwa rozpoczyna się w dniu pierwszego zebrania lub złożenia przysięgi). Fakt ten umożliwia przeprowadzenie wyborów w maju. W związku z powyższymi argumentami niżej podpisane samorządy Osiedli podtrzymują swój wniosek o wyznaczenie daty organizacji przypadających na 2017 r. wyborów do Rad Osiedli na możliwie jak najpóźniejszy termin». I są tu podpisy przedstawicieli 15 rad osiedli. Składamy wobec powyższego wniosek, wnosimy poprawkę do projektu uchwały w sprawie zarządzenia wyborów do Rad Osiedli Wrocławia, druk nr 808/17, polegającej na zmianie §1 ust. 2, który po zmianie otrzyma

następujące brzmienie: „§1 pkt. 2. Wybory wyznacza się na dzień 28 maja 2017 r.”

[red. — treść poprawki stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu]

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas na wniosek Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza zarządził 10 min przerwy]

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Przewodniczący Jarosław Krauze** – W imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza pozytywnie opiniujemy wniosek przedstawiony przez Komisję Partycypacji Społecznej i Osiedli. Jednocześnie do wszystkich wniosków, które będą o zmianę terminu nasza decyzja jest negatywna.
- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle** – Po dyskusji na posiedzeniu komisji, która odbyła się i przedwczoraj, i dzisiaj, po przeanalizowaniu wszystkich aspektów formalnych i w trosce o najwyższą możliwą frekwencję, ze względu też na to, że te terminy majowe to jeden niestety będzie pokrywał się być może z różnego rodzaju uroczystościami rodzinnymi, które w maju często bywają — każdy w rodzinie myślę, że przynajmniej raz na rok ma jakąś komunię — stanowisko Klubu Radnych .Nowoczesna jest pozytywne do złożonego projektu, natomiast będziemy głosowali przeciwko zmianom terminu ze względu na zwykłą odpowiedzialność.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – Przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Komisja Statutowa zgłosiła jedną poprawkę. A mianowicie, żeby z podstawy prawnej usunąć art. 3 ust. 2

Dyskusja:

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Zgłosiłam również wniosek o zmianę terminu. Też faktycznie zgodnie z tym, co Rady Osiedla do nas napisały. Mnie nie przekonuje mgła, która może być ewentualnie 23 kwietnia czy złe warunki atmosferyczne. Też mnie nie przekonuje to, że Rady, które są teraz jeszcze, chcą przeprowadzić festyny i imprezy. Bo te argumenty odpadają w moim przypadku. Natomiast na pewno terminu między świętami a długim weekendem może spowodować mniejszą frekwencję, według mnie oczywiście i według wnioskodawców. W związku z tym zaproponowaliśmy 14 maja a nie 23 kwietnia. Poprawka była złożona pierwsza, więc proszę o przegłosowanie naszej poprawki jako pierwszej.

[red. — treść poprawki stanowi **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu]

Radny Sebastian Lorenc: Tak, oczywiście jestem za wnioskiem Koleżanki Granowskiej. To jest bardzo istotny argument, Rady Osiedli go wskazały. Myślę, że to nie jest zbyt duży wysiłek, żeby pójść za tym wnioskiem osiedli. Tym bardziej, że on w praktyce dla nas jako Rady Miejskiej czy też dla Prezydenta niczego nie zmienia. Więc myślę, że to nie ma aż tak dużego znaczenia. Jeżeli taka jest wola rad, a on nie generuje dodatkowych kosztów i nie jest to nadmierna ingerencja w procedurę wyborczą, to prosiłbym po prostu o przyjęcie. Bo chyba warto się tutaj do ich prośby przychylić.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ja tylko taką króciutką refleksję. Odnoszę wrażenie, że tego rodzaju sugestie ze strony Rad Osiedli co do terminów wyborów są wchodzeniem w materię, która tych Rad Osiedli nie dotyczy,

ponieważ jest to działanie we własnej sprawie. W moim przekonaniu kuriozalne. Wybory do Sejmu i Senatu ogłasza Prezydent RP, wybory do Rad Miejskich ogłasza Sejm, wybory do Rad Osiedli ogłasza Rada Miejska Wrocławia. I to jest wyłącznie nasza suwerenna decyzja. Próby wpływania czy też narzucania zmian są absolutnie niestosowne, ponieważ występują we własnym interesie.

Radny Jerzy Sznerch: Diabeł tkwi w szczegółach. Jeśli mówimy o frekwencji, mówimy o wyborach, to pozwoliłem sobie złożyć dzisiaj interpelację o dodatkowe środki dla WCRS. Proszę sobie wyobrazić, że WCRS dysponuje 20 000 PLN na kampanię informacyjną na 47 rad. To jest kwota, która praktycznie parę przystanków i parę budek tylko zapełni. Złożyłem interpelację o zwiększenie tej kwoty o 100 000 PLN celem informowania mieszkańców o miejscach wyborów. Bo tu jest bardzo ważny drobny szczegół — lokale wyborcze. Lokale wyborcze nie pokrywają się z lokalami wyborczymi w wyborach do Sejmu, Senatu czy Prezydenta. Lokale wyborcze są w mniejszej ilości, dlatego że ilość obwodów okręgów wyborczych jest mniejsza w stosunku do wyborów do rad osiedli. Myślę, że to jest ważny temat, szczególnie interesujący temat. Ten temat zdecyduje, czy będzie frekwencja, czy nie będzie frekwencji. Teraz po raz pierwszy od ponad 20 lat WCRS przygotował pewne materiały. Byłem zdumiony, że coś takiego zaczyna wreszcie funkcjonować. To jest świetna sprawa. I liczę na to, że wszystkie kluby radnych poprą moją interpelację i będą starały się o to, żeby WCRS miał środki na kampanię informacyjną. Tylko i wyłącznie informacyjną. Bo kampania wyborcza należy do kandydatów. Jeśli chodzi o terminy, to powiem krótko. Mnie osobiście każdy termin odpowiada. Mogłyby być i jutro wybory. Ja mam już kandydatów, to dla mnie żaden problem. Mam w nadmiarze kandydatów. Ale rozumiem te rady, które zbyt krótko jeszcze funkcjonują i pewnie mają dlatego problem. I pewnie dlatego do nas się zwrócili. I, Panie Przewodniczący [red. — J. Ossowski], no mogą się zwrócić. Mieszkańcy się zwracają, Rady się mogą zwrócić. Oni nie decydują o tym. To my zdecydujemy o tym. Tak samo jak Pani Renata Granowska złożyła wniosek. Też pewnie na wniosek jakichś Rad, które się do niej zgłosiły. Bo przecież nie we własnym imieniu składała, że chce na Szczepinie mieć 20 czy 14 [red. — maja]. Uważam, że każdy ma prawo sobie taki wniosek złożyć i one są po to dzisiaj rozpatrywane. Jaka decyzja zapadnie, to zapadnie. Od tego są radni. Najważniejszą sprawą jest zapewnienie tych środków. O tych środkach mówiliśmy wielokrotnie ze Skarbnikiem Miasta. Byliśmy zapewniani przez cały rok, że będą środki. I ja się dowiaduję, że 50 000 PLN jest w WCRS, z czego 20 000 PLN na kampanię informacyjną, 25 000 lub 20 000 PLN na obsługę, bo przecież komisje obwodowe trzeba powołać i one pracują za pieniądze. Czyli bardzo minimalne środki zostają na kampanię wyborczą. Liczę na to, że wszyscy tutaj popieracie Rady Osiedla. Cieszę się bardzo z tego powodu i pewny jestem, że moja interpelacja zostanie również wsparta przez radnych, którzy popierają Rady Osiedla.

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała: Takie informacje. Projekt uchwały jest projektem Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli. Został przyjęty jednogłośnie przez wszystkich radnych w Komisji. To jest jedna informacja. Druga informacja. Pracując nad statutem i inne jeszcze okoliczności były powodem, że próbowaliśmy przedłużyć kadencję [red. — Rad Osiedli] o rok. Zanim otrzymałem opinię prawną, że jest to niemożliwe, to już miałem tyle samo telefonów z rad osiedli, że są „za”, co telefonów, że są „przeciw”. Między innymi nawet Sebastian Lorenc głośno krzyczał, że jest przeciw przedłużeniu tej kadencji o 1 rok. Państwo składacie wnioski w oparciu o te opinie Rad Osiedli. Wniosek o zmianę terminów wyborów został podpisany przez przedstawicieli 10 Rad Osiedli na 47. Nie wiem, czy gdybym zapytał pozostałe Rady Osiedla, to czy byłyby podobnie za tym wydłużonym terminem. Te argumenty, które zostały przedstawione w jednym i drugim piśmie, są naprawdę dla mnie bezpodstawne. Dlatego że pogoda w kwietniu i maju może być bardzo różna, o czym Państwo wiecie. Druga sprawa, jeżeli chodzi o imprezy, które Rady Osiedla organizują w maju, pamiętajmy o tym, że zapis mówi jasno — kadencja trwa 4 lata. To znaczy, że trwa do 19 maja. I Rady Osiedla obecnie

funkcjonujące będą te wszystkie projekty społeczne mogły realizować bez problemu. Jak będzie coś 1 czerwca, to pewnie będzie to już po kadencji. Ale zmiana na 14 [red. — maja] nic nam nie da, że będą mogli te projekty realizować. Wybory muszą odbyć się w czasie miesiąca poprzedzającego upływ kadencji. Jest to zapis ustawowy, którego się musimy trzymać. Jakie możliwe terminy byłyby w tym czasie? 23 kwiecień, który my proponujemy, naprawdę jest przemyślany i to optymalny według nas, według Biura Wyborczego. Bośmy nad tym naprawdę pracowali. Rozpatrywaliśmy różne aspekty. I że to jest między świętami a długim weekendem... To teraz popatrzymy następnym termin. Gdyby był 30 kwietnia to [red. — później] jest 1, 2 i 3 maja, znów długi weekend. Gdyby to miało być 7 maja, to znów mamy bardzo długi weekend. Bo jeżeli pracownicy sobie dobrze wykalkulują i wezmą sobie jeszcze urlopy na czwartek i piątek, to mają bardzo długi weekend i znów z frekwencją może być bardzo różnie. Termin 14 [red. — maja] wprawdzie jest poza tym bardzo długim weekendem, ale pamiętajmy, że maj jest miesiącem uroczystości rodzinnych, jest miesiącem komunii. Bardzo wielu mieszkańców albo organizuje u siebie w domu, albo gdzieś wyjeżdża. To są akurat te uroczystości, pogrzeby i komunie to są te uroczystości, na których rodziny się zbierają i wszyscy są obecni. Biorąc pod uwagę frekwencję, też może być tu bardzo różnie. Pamiętajmy jeszcze o jednej rzeczy, że zwołanie I sesji Rady Osiedla zgodnie z prawem nastąpi w terminie 30 dni od daty stwierdzenia ważności wyborów. I na tej sesji właśnie zostaną wręczone zaświadczenia o wyborze oraz złożone ślubowanie przez wybranych. Tak że zobaczmy, jak to wygląda. Jeżeli 23 [red. — kwietnia] będą wybory, to nie znaczy, że już 23 [red. — kwietnia] radni złożą ślubowanie. Dlatego że ordynacja stanowi, że w ciągu 5 dni od dnia wyborów jest [red. — czas na] zgłaszanie protestów przeciwko ważności wyborów. Jeżeli takie protesty będą np. zgłoszone, to protesty Miejska Komisja Wyborcza ma obowiązek rozpatrzyć w ciągu 14 dni. Od rozstrzygnięć Komisji przysługuje odwołanie do komisji właściwej, to znaczy do Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli. I na to jest 7 dni. Tak że to wszystko naprawdę bardzo się może wydłużyć, bo nie wiadomo, czy protesty będą, czy nie. Ale nawet jeżeli by tych protestów nie było, to uważam, że to przejście z jednej kadencji do drugiej naprawdę byłoby dobre i to by nie spowodowało przede wszystkim zakłóceń w realizacji projektów społecznych, które Rady Osiedla organizują. Pamiętajmy również o tym, że 60% radnych zostaje najczęściej. Tak średnio analizowaliśmy — 30% jest tylko zmiany. Tak że nie widzę tu żadnego zagrożenia, że społeczeństwo czy mieszkańcy na tym stracą. Odnośnie do wniosku Koleżanek, Reni Granowskiej i Pani Agnieszki Rybczak, to tak — jest propozycja zmiany terminu i ponieważ załącznik do uchwały jest również częścią integralną... Również Panie tutaj przygotowały zmianę kalendarza wyborczego. Dokładnie przeanalizowaliśmy te rzeczy. Zgłaszanie Miejskiej Komisji Wyborczej kandydatów na radnych — 14 kwiecień. To jest Wielki Piątek. §5 ust. 2 ordynacji wyborczej stanowi: „Jeżeli koniec terminu wykonania czynności wyborczej przypada na sobotę albo ustawowy dzień wolny od pracy, termin upływa pierwszego dnia roboczego następującego po tym dniu”. Piątek, sobota, dzień wolny, Pierwszy Dzień Świąt, Drugi Dzień Świąt. W związku z tym przesuwają nam się o 4 dni te czynności wyborcze. Pierwsze spotkanie i szkolenie członków obwodowych komisji wyborczych zaplanowane było na 10 kwietnia według naszego projektu. Według projektu Pań...

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Panie Przewodniczący, przepraszam, może ten załącznik w takim razie wycofamy i proszę, niech te kolejne czynności takie, albo według Pana niech będą. Bo czytanie teraz tego... Nie jesteśmy przywiązane do załącznika, tamte terminy mogą ulec zmianie.

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała: To ordynacja wyborcza jasno precyzuje właśnie te czynności i terminy. Tak że niech ja to już skończę. Pierwsze spotkanie i szkolenie członków obwodowych komisji wyborczych — 1 maja. Później udostępnienie spisu wyborców do wglądu wyborców według naszej propozycji od 10 do 14 kwietnia. Natomiast według Pań od 1 do 5 maja. I wtedy im nie przeszkadza długi weekend. Jeszcze bardzo ważne rzeczy. Pamiętajmy o tym,

że te informacje są z [red. — Miejskiego] Biura Wyborczego, które ma już doświadczenie w organizacji wyborów, nie tylko do rad osiedla, ale i do Sejmu i do [red. — władz] miasta. Lokale wyborcze mieszczą się w miejscach, które są wykorzystywane do innych celów. Maj jak już powiedziałem jest miesiącem organizacji różnych uroczystości, wynajmu na różne spotkania jak komunie. I te wynajmy są już nawet robione rok wcześniej, a nawet i wcześniej. W związku z tym jest problem taki, że Miejska Komisja Wyborcza może mieć problem ze znalezieniem lokalu wyborczego na zmianę. A tutaj były wnioski, żeby jasno w tej kampanii informować mieszkańców, że lokal wyborczy dla takich i takich mieszkańców jest na ul. Dokerskiej taki i taki numer. Jeżeli my będziemy szukać teraz tych lokali, bo nie ma na to teraz czasu, to dopiero się zacznie... Gdybym naprawdę widział jakieś zagrożenie, to jestem otwarty na przyjmowanie różnych zmian. Dlatego bardzo bym prosił jednak, żebyśmy nie robili z tego wielkiego problemu. Bo to naprawdę jest żaden problem. 23 [red. — kwietnia] wybieramy Rady. Mamy spokojnie czas na to, że przechodzimy z jednej kadencji do drugiej. Nikt nic nie traci, pogoda jest taka, jaka jest, bo nie wiemy, jaka będzie. Miesiąc kwiecień, bo przeplata — trochę zimy, trochę lata. Tak że bardzo bym prosił, żebyśmy jednak nic nie zmieniali i żebyśmy przyjęli ten termin 23 kwietnia jako obowiązujący.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas:

Mam taką informację, bo właśnie sprawdziłem. 23 kwietnia o 16.00 będzie troszkę padać, ale tylko troszkę. O 17.00 ma być już pogoda i całe popołudnie też ma być słoneczne. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich. Temperatura 19 stopni.

Głosowanie w sprawie poprawki do projektu uchwały zmieniającej termin wyborów na 14 maja 2017 r.

Wyniki głosowania: za – 18, przeciw – 17, wstrzymało się – 1

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas poprosił o zgodę na reasumpcję głosowania]

Głosowanie w sprawie reasumpcji głosowania nad poprawką do projektu uchwały zmieniającej termin wyborów na 14 maja 2017 r.

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 17, wstrzymało się – 0

Reasumpcja głosowania w sprawie poprawki do projektu uchwały zmieniającej termin wyborów na 14 maja 2017 r.

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 18, wstrzymało się – 1

[red. — W tym miejscu radny Sebastian Lorenc poprosił o zgodę na reasumpcję głosowania]

Głosowanie w sprawie reasumpcji nr 2 głosowania nad poprawką do projektu uchwały zmieniającej termin wyborów na 14 maja 2017 r.

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 8, wstrzymało się – 0

Reasumpcja nr 2 głosowania w sprawie poprawki do projektu uchwały zmieniającej termin wyborów na 14 maja 2017 r.

Wyniki głosowania: za – 17, przeciw – 18, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania poprawka nie został przyjęta.

Głosowanie w sprawie poprawki do projektu uchwały zmieniającej termin wyborów na 28 maja 2017 r.

Wyniki głosowania: za – 14, przeciw – 18, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania poprawka nie została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 808/17

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 1, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/774/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie zarządzenia wyborów do Rad Osiedli Wrocławia została przyjęta.

14. Powołania Miejskiej Komisji Wyborczej we Wrocławiu do przeprowadzenia wyborów do Rad Osiedli zarządzonych na dzień ... 2017 r. – druk nr 809/17

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała:

Skoro mamy już określony termin wyborów, to proszę o przyjęcie uchwały w sprawie powołania Miejskiej Komisji Wyborczej do przeprowadzenia wyborów do Rad Osiedli zarządzonych na dzień 23 kwietnia 2017 r. W celu przeprowadzenia wyborów do Rad Osiedli zgodnie z §15 ust. 1 ordynacji wyborczej do Rad Osiedla Rada Miejska jest zobowiązana powołać Miejską Komisję Wyborczą w liczbie od 9 do 15 osób. Zgodnie z komunikatem przyjętym w czasie ostatniej sesji zgłoszenie kandydatów do składu Miejskiej Komisji Wyborczej odbyło się w dniach od 23 stycznia do 6 lutego. Zgłoszono 14 kandydatów. Przedstawię teraz osoby, które zostały zgłoszone:

Pan Łukasz Cieślak — prawnik i ekspert komisji Statutowej Rady Miejskiej Wrocławia, był członkiem Miejskiej Komisji Wyborczej w wyborach do Rad Osiedli w 2013 roku.

Pan Paweł Chabiński — pracował w obwodowej komisji wyborczej w wyborach do rad osiedli w 2013 r. oraz w wyborach samorządowych w 2014 r.

Pani Iwona Gardy-Kasprzak — pracownik UMW, wcześniej pracowała w Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego i czynnie uczestniczyła w organizacji wyborów na terenie wrocławskiej Delegatury.

Pan Mariusz Hlebowicz — przedsiębiorca, w życiu publicznym od roku w ramach partii .Nowoczesna.

Pan Stanisław Hojda — prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu, specjalizuje się w prawie administracyjnym.

Pani Elżbieta Komorowska — wielokrotnie brała udział w pracach komisji wyborczych oraz jako komisarz wyborczy.

Pan Rafał Kowalczyk — radca prawny, ekspert komisji Statutowej i Rewizyjnej Rady Miejskiej Wrocławia, członek Miejskiej Komisji Wyborczej ds. Referendum oraz w wyborach do Rady Osiedla Osobowice-Rędzin w 2015 r.

Pan Andrzej Czesław Kubica — radny i Przewodniczący komisji Statutowej Rady Miejskiej Wrocławia II kadencji, był dyrektorem Wydziału Prawnego i Nadzoru w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim.

Pani Beata Majewska — pracownik UMW, była członkiem Miejskiej Komisji Wyborczej w ostatnich wyborach do Rad Osiedli w 2013 r.

Pan Tadeusz Pyszczyk — brał udział w pracach obwodowych komisji wyborczych we Wrocławiu.

Pan Witold Srokosz — radca prawny, pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego, Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii.

Pani Urszula Wanat — od 1998 roku jest radną Rady Miejskiej Wrocławia, wcześniej była radną Rady Osiedla Kuźniki, przewodnicząca komisji Budżetu i Finansów

Rady Miejskiej Wrocławia.

Pani Małgorzata Zawada — od 2010 roku jest radną Rady Miejskiej Wrocławia, wiceprzewodnicząca Komisji Rewizyjnej RMW.

Pani Elwira Żakowicz — była członkiem Miejskiej Komisji Wyborczej w ostatnich wyborach do Rad Osiedli w 2013 r. oraz Miejskiej Komisji ds. Referendum Lokalnego.

Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały z autopoprawką dot. uwagi Komisji Statutowej. Z podstawy prawnej należy wykreślić art. 35 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym oraz §57 ust. 5 Statutu Wrocławia

Głosowanie nad kandydaturą pana Łukasza Cieślaka

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie nad kandydaturą pana Pawła Chabińskiego

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

Głosowanie nad kandydaturą pani Iwony Gardy–Kasprzak

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 1, wstrzymało się – 0

Głosowanie nad kandydaturą pana Mariusza Hlebowicza

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 1, wstrzymało się – 0

Głosowanie nad kandydaturą pana Stanisława Hojdy

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

Głosowanie nad kandydaturą pani Elżbiety Komorowskiej

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie nad kandydaturą pana Rafała Kowalczyka

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie nad kandydaturą pana Andrzeja Czesława Kubicy

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie nad kandydaturą pani Beaty Majewskiej

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie nad kandydaturą pana Tadeusza Pyszcza

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie nad kandydaturą pana Witolda Srokosza

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie nad kandydaturą radnej Urszuli Wanat

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie nad kandydaturą radnej Małgorzaty Zawady

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie nad kandydaturą pani Elwiry Żakowicz

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 809/17

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/775/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie powołania Miejskiej Komisji Wyborczej we Wrocławiu do przeprowadzenia wyborów do Rad Osiedli zarządzonych na dzień 23 kwietnia 2017 r. została przyjęta.

15. Zmieniająca uchwałę nr XIII/256/15 w sprawie wyznaczenia przedstawicieli Rady Miejskiej Wrocławia do Wrocławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego – druk nr 807/17

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W dniu 20 grudnia 2016 r. Pan Radny Krzysztof Szczerba zrezygnował z funkcji członka Wrocławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego i w związku z jego rezygnacją spadł na nas obowiązek wskazania innej osoby. Po stosownych ustaleniach tym kandydatem, którego wskazujemy, jest Pan Radny Robert Pieńkowski. W uchwale, która ma numer 807/17, ze względów prawnych proszę o wprowadzenie pewnej autopoprawki. W §1 zamiast słów „powołuje się radnego Roberta Pieńkowskiego” należy wpisać słowa „wyznacza się radnego Roberta Pieńkowskiego”. Proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 807/17

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 1, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/776/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XIII/256/15](#) w sprawie wyznaczenia przedstawicieli Rady Miejskiej Wrocławia do Wrocławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego została przyjęta.

16. Rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie metod ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i stawek tej opłaty – druk nr 821/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 6 lutego zapoznała się z wezwaniem do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą Rady Miejskiej z dnia 12 lutego 2015 r. w sprawie metod ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i stawek tej opłaty. Wzywający zwrócił się z prośbą ze względu na to, że jego zdaniem, w jego interpretacji uchwała nie zawiera możliwości rzadszego opróżniania pojemników oraz segregacji. Niestety tutaj na przeszkodzie takiemu wnioskowi stanął ustawodawca. Komisja po zapoznaniu się z tematem przyjęła wyjaśnienia, że troszkę wnioskujący stoi na błędnym stanowisku. Bo gdyby zrealizować jego wniosek, to opłata byłaby prawdopodobnie znacznie wyższa, bo trzeba by było ponieść opłatę za każdy pojemnik do śmieci segregowanych w miejscach, które są niezamieszkałe, a gdzie produkują się śmieci. Mając to wszystko na uwadze, Komisja jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 821/17

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 11

[red. — W tym miejscu radny Krzysztof Szczërba poprosił o zgodę na reasumpcję głosowania]

Głosowanie w sprawie reasumpcji głosowania nad przyjęciem uchwały – druk nr 821/17

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 2, wstrzymało się – 0

Reasumpcja głosowania w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 821/17

Wyniki głosowania: za – 17, przeciw – 0, wstrzymało się – 12

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/777/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie metod ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i stawek tej opłaty została przyjęta.

17. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 820/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 6 lutego 2017 r. zapoznała się ze skargą na Prezydenta, [druk nr 820/17](#). Skarga jest ponowiona. [...] Komisja uznała przedmiotową skargę za bezzasadną i jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi, [...] i tutaj była pełna jednomyslność co do wnioskowania o nieuwzględnienie przedmiotowej

skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 820/17

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 3, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/778/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

18. Rozpatrzenia wniosku o wyznaczenie strefy płatnego parkowania – druk nr 806/17

19. Rozpatrzenia wniosku o wyznaczenie strefy płatnego parkowania – druk nr 818/17

20. Rozpatrzenia wniosku o wyznaczenie strefy płatnego parkowania – druk nr 819/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:
Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 6 lutego 2017 r. zapoznała się z wnioskiem Wspólnoty Mieszkaniowej „Grunwaldzka 70” o wyznaczenie strefy płatnego parkowania, [druk nr 806/17](#). Jest to pierwszy z trzech wniosków dokładnie tak samo sformułowanych. O ile dobrze Wysoka Rada pamięta, w zeszłym roku głosowaliśmy bliźniacze wnioski z tego samego obszaru i biorąc pod uwagę to, że to wszystko będzie w tej chwili zmieniane i będzie dyskutowane i zbiera się wszystkie wnioski w tym momencie, decyzje na ten temat zapadną do końca I połowy 2017 r. I żeby nie mieszać już w tej sprawie, to Komisja postanowiła wnioskować niejednogłośnie o nieuwzględnienie przedmiotowego wniosku.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas:
Czy rozumiem, Panie Przewodniczący, że zreferował Pan od razu te trzy wnioski?

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:
Tak, one są bliźniacze.

Opinie klubów (do 3 uchwał):

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji (do 3 uchwał):

— **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Damian Mrozek: Akurat dzisiaj spotkałem się z członkiem Zarządu Osiedla Plac Grunwaldzki, który mi przedstawił sytuację w taki sposób, że na posiedzeniu Rady Osiedla oni o tym rozmawiali i wszyscy radni byli przeciw. Mówią też, przynajmniej z tego, co mi opowiedziano, że mieszkańcy też byli przeciwni. I opowiedział o procederze, który się w pewnym sensie tworzy, że członkowie wspólnoty, których się tam znajduje jeden czy dwóch, wystosowują takie pismo, nie konsultując tego z mieszkańcami, czego mieliśmy przykład miesiąc temu. Sebastian wyszedł i mówił: ale wspólnota jest „za”, to powinniśmy tak zrobić. Nie wiem, jaka jest prawda, ale mieszkańcy mi powiedzieli w innym świetle, że wcale tak nie jest.

Radny Jerzy Sznerch: Zdecydowanie oczywiście jestem za wnioskiem Komisji. Z prostej przyczyny. Po dyskusji z Panią Elżbietą Urbanek [red. — dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki] stwierdziła ona wprost, że tam trzeba przygotować globalną sytuację, a nie jedną ulicę. Po prostu trzeba przygotować pełną inżynierię. I wtedy dopiero można zdecydować. Bo jeżeli byśmy dzisiaj te dwa parkomaty postawili koło tej wspólnoty, która sobie tego życzy, to te samochody by się prawdopodobnie przemieściły i nawet ci właściciele tych samochodów ze wspólnoty. Bo oni nie wiedzą, że będą musieli wykupić abonament. To nie jest tak, że oni będą mieli parkowanie bezpłatne. I przeniosą się na następną ulicę. Tam jest przygotowywany plan strategiczny, jak to ma być rozwiązane, inżynieria ruchu. Opracowywałem to wspólnie z inżynierią ruchu na Nadodrze, gdzie proponowaliśmy np. zmianę parkowania samochodów poprzecznie, wzdłuż, wykorzystanie ścieżki rowerowej, bez ścieżki rowerowej. To wtedy daje jakiś skutek. Natomiast takie przygotowanie tylko i wyłącznie pod tę jedną, dwie wspólnoty nie da żadnego efektu. I tu Kolegę Damiana Mrozka jeszcze uspokoję. Pani Elżbieta powiedziała, że jak przygotowuje taki wniosek, to oczywiście zwróci się do Rady Osiedla Plac Grunwaldzki o zaopiniowanie tego wniosku, o wydanie opinii.

Radny Piotr Uhle: Moja argumentacja bardzo się nie będzie różniła od dyskusji w sprawie poprzednich wniosków, które od sąsiednich wspólnot były przedstawiane na poprzedniej sesji. Chciałem tylko zwrócić uwagę na to, że konsultacje społeczne należy przeprowadzać, skupiać się na nich. Nie tylko wtedy, kiedy spodziewamy się, że przyniosą pozytywny wynik, tylko za każdym razem. I jak się okazuje głosy na terenie osiedla są różne i to wcale nie jest powiedziane, że jeżeli zostanie na szybko taki głos czy taki wniosek postawiony przez część tylko wspólnot mieszkaniowych, to znaczy, że od razu należy bez przemyślenia i całościowego ujęcia do takich wniosków *a priori* się przychylić. Jednak to wszystko to jest nasza wspólna sprawa, nasze miasto. Jeżeli gdzieś poszerzamy strefę płatnego parkowania, to musi być na to pomysł, musi być pomysł na to, co zrobimy z układem komunikacyjnym, jaką ofertę damy kierowcom, żeby zostawili samochody w domu. Powiem tylko jeszcze jedno. Rozmawiałem z jednym z zarządców, który wnioskował do nas o poszerzenie tej strefy płatnego parkowania i, bo to była pani, była więcej niż zadowolona z tego, że taka propozycja, żebyśmy teraz w połowie roku usiedli całościowo do pomysłu na poszerzenie strefy płatnego parkowania. Tak że jeszcze raz. Będę głosować oczywiście za nieuwzględnieniem tego wniosku, ale nie dlatego, że jestem przeciwny temu wnioskowi, tylko dlatego, że to zasługuje na porządne ujęcie i przygotowane przez specjalistów. Z konsultacjami społecznymi, które ujmują wszystkich, a nie tylko tych, którzy myślą w jednym kierunku.

Radny Robert Pieńkowski: Chciałbym zwrócić uwagę na rzecz, o której wspomniał już Radny Damian Mrozek. Ja również miałem okazję rozmawiać z mieszkańcami Wrocławia i generalnie rzecz biorąc, sam pomysł poszerzania strefy płatnego parkowania

po to, aby zwiększyć potencjalną ilość miejsc parkingowych, to taka sytuacja jest absurdalna. Od powiększenia strefy płatnego parkowania nie przybędzie ani jedno miejsce parkingowe. Więc to, że komuś może się uda częściej znaleźć gdzieś miejsce parkingowe, to jest jakiś plus. Ale absolutnie to nie uzasadnia, aby tylko z tego powodu, że gdzieś na mieście udało się komuś kilka miejsc znaleźć, tego typu procedurę poszerzania strefy płatnego parkowania przeprowadzać. Natomiast owszem, powinniśmy jako miasto zająć się faktycznie kwestią miejsc parkingowych we Wrocławiu. Tych miejsc parkingowych w sposób drastyczny ubywa. I co rusz widzimy kolejne fragmenty ulic, które są wyłączone z tej możliwości. Ewentualnie robi się tam drogi dla rowerów czy miejsca powiedzmy spacerowe, ale dla powietrza, bo ludzie tam zbyt często nie chadzają. To jest tak, że często te miejsca parkingowe dotychczasowe mają 10 m szerokości i dla nieznanego powodu ktoś wyłącza te miejsca z potencjalnej możliwości zaparkowania i tym samym ograniczamy ilość miejsc parkingowych, a tutaj raptownie wpadł na pomysł, że to coś tutaj zmieni. To nic nie zmieni. Trzeba budować nowe miejsca parkingowe, trzeba w ogóle pozytywnie odnosić się do kierowców we Wrocławiu. Tak, żeby mieli szanse czuć się też u siebie, bo przecież są wrocławianami. Też mają prawo do tego, żeby gdzieś swój samochód trzymać i nie należy ich za to karać.

Radny Sebastian Lorenc: Przysłuchuję się tej dyskusji i powiem szczerze, że za bardzo nie wiem, o czym my rozmawiamy. Pięć wniosków wspólnoty — dyskutowaliśmy nad tym na posiedzeniu komisji — zwraca się o wprowadzenie strefy. Z jednej strony słyszę, że nie można podejmować decyzji *ad hoc*, nie można tego, nie można tamtego, trzeba wszystko przedyskutować. Tak jakby, nie wiem, oczekiwaniem tych ludzi było, że jutro przyjedzie pan ciężarówka i wbije tam znak i postawi parkomat. Przecież to jest logiczne, że przyjęcie tego wniosku oznacza li tylko tyle, że rozpoczynamy pewną dyskusję, pewien proces, który będzie musiał być poprzedzony etapem projektowym, etapem analiz, etapem konsultacji. Przyjęcie wniosku nie oznacza wbicia w ziemię stosowego znaku drogowego jutro. Jeżeli Kolega Piotr Uhle mówi o tym, że trzeba to zrobić, to zrobimy to. Przyjmując wniosek, potwierdzimy tylko w ten sposób fakt, że jesteśmy przychylni wnioskowi mieszkańców. Nie oznacza to, że automatycznie będzie on zrealizowany. Nie ma takiego wymogu, nie ma takiej podstawy prawnej, bo o tym na posiedzeniu komisji rozmawialiśmy, że przyjęcie wniosku oznacza automatyczną konieczność tego wniosku jutro. Wpiszmy go w pewien proces, który trwa i zakończymy go również tym, że głosu mieszkańców Wrocławia, w tym tych wspólnot, i zastanowimy się, jak to najlepiej zrobić. Poprzez odpowiedni udział urzędników w tym wszystkim. A zupełnie kuriozalną dla mnie sytuacją jest to, co powiedział Kolega Robert Pieńkowski. To jest przywracanie prymatu ruchu kołowego we Wrocławiu. Ja tego nie mówię dlatego, że jestem przeciwnikiem kołowego. Ja też jeżdżę samochodem. Tylko to jest tak, jakbyśmy próbowali przez lejek kuchenny przelać 4 m³ w ciągu 5 min. To się po prostu nie uda. My tutaj nie dyskutujemy, że są jacyś wrogowie ruchu kołowego, którzy utrudniają, zabierają i gnębią kierowców, tylko mówimy o przepustowości dróg i o tym, że trzeba poszukać alternatywnych sposobów poruszania się, bo samochodów jest tyle, że te korki siłą rzeczy będą powstawać. Nawet jak będziemy te drogi uporczywie w nieskończoność rozbudowywać, to naprawdę nic nie zmieni. Korki nadal będą. Więc bardzo proszę, żebyśmy z tego poziomu populizmu zeszli na poziom realnych rozwiązań, słuchali mieszkańców i tego typu wnioski przyjmowali. Bo one są istotnym elementem dyskusji. A tak naprawdę nie zmieniają zbyt wiele, jeśli chodzi o racjonalne i logiczne podejście do kwestii rozwiązania problemu parkowania w tej okolicy.

Radny Piotr Uhle: *Ad vocem.* Chciałbym tylko przypomnieć, że wnioski, które rozpatrujemy, nie dotyczą przeprowadzenia szerszej dyskusji, nie dotyczą przygotowania koncepcji na transport publiczny i indywidualny w tamtym terenie, nie mówią nic o konsultacjach społecznych. Mówią konkretnie o poszerzeniu strefy płatnego parkowania o dany kwartał, o dany kwadrat. Więc mowa o tym, że na podstawie tych wniosków można by było rozpocząć po ich przyjęciu większy proces, jest trochę pisaniem palcem po wodzie. Odnosimy się do tego,

co jest w dokumentach i właśnie wykorzystując też końcówkę wypowiedzi Pana Radnego Lorenca — trzymajmy się z dala od populizmu. Raczej bliżej konkretów i dokumentów, które do nas spływają.

Radny Jerzy Sznerch: *Ad vocem.* Proponuję wszystkim Kolegom zdać się na Wydział Inżynierii Miejskiej, który przygotowuje te materiały.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Ale z tego, co mówił Kolega Piotr Uhle wcześniej, to jak rozumiem proces już ruszył. Takie zapewnienie też usłyszeliśmy od Pani Dyrektor [red. — E. Urbanek], która była obecna na komisji. Więc naprawdę tego nie rozumiem. Te wnioski się wpisują wprost w ten cały proces. Rozumiem, że jeżeli mieszkańcy napisaliby o konsultacjach społecznych, napisaliby o komunikacji zbiorowej, to wnioski byłyby przyjęte? Jest to tylko element, jest to tylko detal. Jest to, Piotrek, fragment, więc proszę nie wprowadzaj zamieszania. Bo dobrze o tym wiesz, że nie ma żadnej podstawy prawnej, która skutkowałaby natychmiastową wykonalnością tych wniosków i to dokładnie w takim kształcie, w jakim zostały one sformułowane. To jest element dyskusji. Słucham po prostu głosów mieszkańców, bo to jest ich miasto.

Radny Mirosław Lach: W tej chwili będziemy głosować nad trzema wnioskami. Proponuję przystąpić do głosowania. Przecież tu nie rozstrzygamy o miejscach parkingowych itd. Proponuję skończyć dyskusję i przystąpić do głosowania.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Ja tylko, żeby zamknąć dyskusję. Bo faktycznie jest już w rozpoznaniu i jest w obróbce. Natomiast nasze stanowisko wynika tylko i wyłącznie z tego, żeby nie wprowadzać zamieszania pod względem papierowo-prawnym. Dlatego że jeżeli przegłosujemy *in plus* wniosek, to spowoduje to określone konsekwencje. A to już się dzieje. Natomiast druga sprawa, którą Pan Damian [red. — Mrozek] tutaj podniósł, to fakt, że nie wszystkie wnioski mają poparcie, albo nie wszystkie są tak mocno udokumentowane. Zostawmy to bez komentarza.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 806/17

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 1, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/779/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie rozpatrzenia wniosku o wyznaczenie strefy płatnego parkowania została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 818/17

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 1, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/780/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie rozpatrzenia wniosku o wyznaczenie strefy płatnego parkowania została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 819/17

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 1, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXVI/781/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie rozpatrzenia wniosku o wyznaczenie strefy płatnego parkowania została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas przekazał prowadzenie obrad sesji Przewodniczącemu Rady Miejskiej Wrocławia Jackowi Ossowskiemu]

21. Głosowanie nad wydaniem obwieszczeń w sprawach ogłoszenia tekstu jednolitego:

1) uchwały nr LVII/1478/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie połączenia instytucji kultury: Filharmonii im. Witolda Lutosławskiego z Międzynarodowym Festiwalem Wratislavia Cantans oraz utworzenia instytucji kultury Narodowego Forum Muzyki i nadania jej statutu

2) uchwały nr XLIX/1223/13 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Centrum Kultury Wrocław-Zachód we Wrocławiu

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Mamy obowiązek wypełnienia zobowiązania ustawowego polegającego na wydaniu obwieszczeń tekstów jednolitych. Są to teksty jednolite dotyczące dwóch uchwał. Pierwsza z nich dotyczy połączenia instytucji kultury: Filharmonii im. Witolda Lutosławskiego z Międzynarodowym Festiwalem Wratislavia Cantans oraz utworzenia instytucji kultury Narodowego Forum Muzyki i nadania jej statutu. A druga uchwała to uchwała w sprawie nadania statutu Centrum Kultury Wrocław-Zachód we Wrocławiu. W tych uchwałach były zmiany, nowelizacje. Mamy obowiązek ogłoszenia tekstów jednolitych.

Głosowanie w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego uchwały nr LVII/1478/14 Rady Miejskiej Wrocławia

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania tekst jednolity uchwały nr [LVII/1478/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie połączenia instytucji kultury: Filharmonii im. Witolda Lutosławskiego z Międzynarodowym Festiwalem Wratislavia Cantans oraz utworzenia instytucji kultury Narodowego Forum Muzyki i nadania jej statutu został przyjęty.

Głosowanie w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego uchwały nr XLIX/1223/13 Rady Miejskiej Wrocławia

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania tekst jednolity uchwały nr [XLIX/1223/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Centrum Kultury Wrocław-Zachód we Wrocławiu został przyjęty.

VII. Przyjęcie protokołu sesji XXXIV/17.

[red. — W związku z brakiem uwag protokół został przyjęty]

VIII. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Łukasza Olberta w sprawach:

- usunięcia wraku pojazdu przy ul. Rogowskiej we Wrocławiu;
- postawienia znaku zakazu zatrzymywania się i postoju w rejonie ul. Nowodworskiej 1 i 3;

Radnego Krzysztofa Szczerby w sprawie:

- remontu i zmiany organizacji ruchu na ul. Suchej;

Radnego Jerzego Sznercha w sprawie:

- prośby mieszkańca o podjęcie działań mających na celu wymianę okien;

Radnego Rafała Czepila w sprawie:

- zapytania o sposób wykorzystania wrocławskich obiektów militarnych;

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawie:

- ubiegania się przez miasto Wrocław o środki z Unii Europejskiej, w ramach konkursu na rozwój transportu kolejowego (Działanie 5.2);

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej Wrocławia wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- przystąpienia do pracy nad programem wspierającym osoby o niskich dochodach w zmianie systemów ogrzewania na paliwo stałe, na bardziej ekologiczne systemy;
- udzielenia wsparcia finansowego dla organizacji niosących pomoc ofiarom konfliktu w Syrii;

Radnego Jerzego Sznercha w sprawie:

- przeniesienia z rezerwy ogólnej, kwoty 100 000 PLN z przeznaczeniem na kampanię informacyjną w wyborach do Rad Osiedli Wrocławia;

Radnego Michała Piechela w sprawie:

- wyprowadzania psów na skwer przy kościele p.w. Miłosierdzia Bożego przy ul. Bajana;

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czy mają Państwo uwagi do udzielonych odpowiedzi?

IX. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Marcin Krzyżanowski: Chciałem tylko wygłosić krótka informację na temat tego, od czego zaczęliśmy dzisiejszą sesję, czyli do periodyku, tak to nazwijmy, „Miasto. Pamięć i Przyszłość”. Żeby to w ogóle miało sens, to myślę, żeby tutaj też były uwzględniane głosy większej liczby radnych i większej liczby środowisk. Mam nadzieję, że tak będzie. I też mam taką uwagę. Mamy wśród naszych radnych również osoby, które się znają na wielu rzeczach. Mamy tutaj chyba najdłuższego stażem radnego osiedlowego, który również mógłby się pewnymi informacjami podzielić. I zresztą zgłosił do tego akces. Ale mam również uwagi do kalendarium. Bo w tym kalendarium jest dużo informacji, kto się z kim spotkał, gdzie się spotkał, dużo jest informacji, z kim się Przewodniczący Rady Miejskiej spotkał. Ale nie ma tutaj informacji o inicjatywach klubów na przykład. A są to też ważne rzeczy. Jeżeli to miałyby być kalendarium oddające życie Rady Miejskiej, to warto byłoby o tym też pisać. O tych najważniejszych projektach uchwał środowisk politycznych chociażby. Bo tego tutaj nie ma, a zresztą zostaliśmy poproszeni o przygotowanie do kalendarium informacji, co dane kluby robiły. Więc my te informacje przygotowaliśmy, ale tutaj nic z tego się nie znalazło. Tak że jeżeli mielibyśmy to kontynuować, to apelowałbym i miał sugestię, żeby to się stało bardziej różnorodne, jeśli chodzi o przekazywanie informacji i odzwierciedlało życie Rady i wszystkich środowisk politycznych, które w tej Radzie są. Bo rozumiem, że to jest finansowane z pieniędzy Biura Rady Miejskiej, więc wszystkich radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Tak, oczywiście, będziemy dążyli do ideału. Niemniej jednak ten pierwszy numer był efektem konferencji, która odbyła się tutaj w sali Rady Miejskiej na ten temat. I wszyscy radni byli zaproszeni i o ile pamiętam były tylko dwie lub trzy osoby. Nie było żadnego reprezentanta Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. W związku z tym efekt widać w tej publikacji. Polecam Państwu, rekomenduję włączenie się i oczywiście będę ułatwiał tego rodzaju działania.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas: Mogę jeszcze w tej sprawie słówko dodać? Z tej właśnie tribuny Pani Kasia Uczkiewicz, prezentując nam ten periodyk, właśnie zachęcała do współpracy i współredagowania. Tak że taka deklaracja jest ze strony autorów.

Radny Marcin Krzyżanowski: Jakby można było prosić jakieś namiary, informacje...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Oczywiście, będą informacje na bieżąco.

Radny Dominik Kłosowski: Chciałem zwrócić uwagę na jedną ważną, choć uciążliwą rzecz. Otóż 6 stycznia zablokowano ul. Ołtaszyńską do remontu. I od 34 dni tam się nic nie dzieje. Jest to bardzo ważna ulica na południu Wrocławia, która brała na siebie ruch kołowy z Wysokiej i ul. Zwycięskiej. Od 34 dni jest ona zamknięta i nie ma tam jakichkolwiek prac modernizacyjnych tej drogi. Chciałbym zwrócić na to uwagę i proszę o interwencję w tej sprawie.

Radny Bohdan Aniszczyk: Przepraszam, ale muszę ogłosić, że nastąpiło przekłamanie w trakcie głosowania mojego. To znaczy ja się pomyliłem przyciskając przycisk „za” a podnosząc rękę „przeciw” programowi in vitro. Więc chcę, żeby to przynajmniej w tej formie było zanotowane w protokole, że jednak pomyliłem się i naprawdę miałem być „przeciw”, a nie „za”.

Radny Robert Pieńkowski: Tytułem uzupełnienia głosu radnego Marcina Krzyżanowskiego i też Pana Przewodniczącego [red. — J. Ossowskiego]. Oczywiście całkowicie zrozumiałym jest, że materiały zawarte [red. — w roczniku] są pokłosiem konferencji. Trudno z tym polemizować. Natomiast z całą pewnością z punktu widzenia historii naszej Rady, z punktu widzenia pokoleń przyszłych historyków warto, aby kalendarium było jak najbogatsze. Jestem historykiem i proszę mi wierzyć, że z wielką lubością czytam kroniki towarzyskie i wszelakie gazet lwowskich sprzed II wojny światowej, sprzed I wojny światowej, czy nawet z XIX w. I naprawdę to jest kopalnia informacji i wiedzy. Więc jeśli one [red. — roczniki] będą bogate, to przyszłe pokolenia nas i Pana Przewodniczącego również docenią. Tak że prosiłbym bardzo, aby o tym pamiętać.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zapraszam zatem do współpracy. Okiem historyka będzie patrzył Pan na tę publikację. Wszyscy są serdecznie zaproszeni. A że czasy się zmieniają, to pozwolę sobie skończyć króciutkim dowcipem. Przyjeżdża Żyd do Lwowa i wchodzi do hotelu. To było głęboko przed wojną. Staje przed recepcjonistą i mówi: „Szanowny Panie, proszę jednoosobowy pokój dla mnie”. Recepcjonista pyta: „Czy z bieżącą wodą?”. „A co to, ja pstrąg?”.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XXXVI sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Jerzy Władysław Skoczylas